Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 107 (9625) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 1 czerwca 1982 r. Nakład: 119.800 A Cena 5 zł

W pierwszych 5 miesiącach br.

Wysokie, rytmiczne tempo pracy w górnictwie i energetyce

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, górnicy węgla kamiennego wydobyli w ciągu pięciu miesięcy br. ponad 79 mln ton węgla. Stanowi to wzrost o ponad 11 mln ton w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym. Jest to wynikiem przywrócenia zwykłej, typowej dla górników dyscypliny pracy, tak mocno atakowanej w ubiegłym roku przez „Solidarność", zmniejszenia awaryjności urządzeń, lepszego zaopatrzenia w części zamienne, stabilizacji załóg kopalnianych.

Tak wysokie wydobycie węgla pozwoliło na zwiększenie jego dostaw na pokrycie potrzeb krajowych przy jednoczesnym intensyfikowaniu eksportu. I tak dostawy na eksport w br. wyniosły 10,7 mln ton węgla, o blisko 4,6 mln ton więcej niż w pierwszych pięciu miesiącach ubiegłego roku. Zwiększono też dostawy dla rolnictwa, przemysłu i energetyki. Na składowiskach w elektrowniach i elektrociepłowniach znajduje się obecnie ponad 2,8 mln ton węgla, czyli ponad dwukrotnie więcej niż na koniec maja ub. roku.

Jednocześnie z wydobyciem przygotowuje się nowe fronty wydobywcze. W bieżącym roku wykonano już prawie 640 km robót chodnikowych, o prawie 90 km więcej niż do końca maja w ubiegłym roku. Długość frontu eksploatacyjnego według stanu na 30 kwietnia wyniosła 109,4 km, tj. o ponad 5 km więcej niż na koniec kwietnia 1981 r. Buduje się 9

Ciąg dalszy na str. 2

Po 2-miesięcznej przerwie

Ponowny rozruch seryjnej produkcji pralek-automatów

WROCŁAW (PAP) — 31 maja w zakładach „Predom-Polar" we Wrocławiu uruchomiono seryjną produkcję automatycznych pralek typu „PS-663 Bio" po ponad 2-miesięcznej przerwie spowodowanej brakiem podzespołów i materiałów. Jak poinformował korespondenta PAP dyrektor naczelny zakładów „Predom-Polar" **Karol Popiel** starannie przygotowane do rozruchu automatyczne linie maszyn i urządzeń działają bez awarii — już w pierwszym dniu po wznowieniu produkcji zmontowano blisko 100 automatycznych pralek dzięki otrzymaniu dostaw niezbędnych importowanych części i materiałów (m. in. specjalnej blachy chromoniklowej). Załoga zakładów „Predom-Polar" zamierza w ciągu najbliższych dni osiągnąć pełną docelową wydajność produkcyjną tj. dostarczać ok. 1400 dużych pralek automatów dziennie.

W czerwcu br. „Predom-Polar" zamierza wyprodukować 27 tys. automatycznych pralek typu „PS-663 Bio" na rynek krajowy.

Delegacja PRL złoży wizytę przyjaźni w Rumunii

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie sekretarza generalnego RPK, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii, **Nicolae Ceausescu** w najbliższych dniach złoży oficjalną wizytę przyjaźni w Rumunii partyjno-państwowa delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego.**

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka

Spotkanie H. Jabłońskiego z grupą dzieci z całego kraju

WARSZAWA (PAP) — Tradycyjnym zwyczajem, 31 maja w przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka, w Belwederze gościli przedstawiciele najmłodszego pokolenia. Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wraz z małżonką Jadwigą zaprosili kilkudziesięcioosobową grupę dzieci z całego kraju — aktywistów Związku Harcerstwa Polskiego, Polskiego Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Ligi Ochrony Przyrody, samorządów uczniowskich i osiedlowych.

Spotkanie, w którym uczestniczyli także przedstawiciele władz i organizacji, było dla najmłodszych okazją do opowiedzenia o tym, czym żyją ich drużyny i koła, z jakim dorobkiem kończą kolejny rok pracy, do podzielenia się radościami i troskami dnia codziennego. Z dumą i pasją zuchy i harcerze mówili o wypełnianiu zadań ostatniego alertu naczelnika ZHP. Nieśli oni wówczas pomoc powodzianom. Dzieci informowały także o zadaniach wykonywanych w ramach harcerskiego pogotowia zimowego, dzięki któremu objęto opieką wielu ludzi starszych, samotnych i niepełnosprawnych. Członkowie PCK mieli okazję pochwalić się swoimi osiągnięciami w pracy na rzecz ludzi potrzebujących pomocy.

Henryk Jabłoński serdecznie podziękował swym małym gościom za piosenki i pogratulował dotychczasowych osiągnięć. Z tego co mówiliście — stwierdził — widać, że jesteście wartościowymi ludźmi — choć małymi wzrostem, ale dużymi pod względem charakteru. Jako przykład przewodniczący Rady Państwa podał uczestniczące w spotkaniu dwie harcerki, które uratowały nie tak dawno tonącą dziewczynkę. H. Jabłoński zachęcał dzieci do wzbogacania swojej osobowości — przez czytanie książek, zbieranie widokówek, znaczków, czynne uczestniczenie w imprezach kulturalnych. Życzył — aby byli ludźmi bogatymi w przeżycia i wartościowymi.

W ogrodzie belwederskim zjedzono razem lody.

DZIEŃ DZIECKA



Na nowym osiedlu jest wiele dzieci i młodzieży. Wprowadzają się tu przecież młode rodziny. Co zapewniono dotychczas najmłodszym na „Słonecznym Stoku"? Co oni sami robią? Można o tym przeczytać w reportażu Anieli Łabanow ilustrowanym przez Zdzisława Lenkiewicza (str. 3). *Fot. Zdzisław Lenkiewicz*

Bez pięknych haseł i porywających wizji

Plenum KW PZPR w Łomży

Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii stwierdza m. in., że podstawowym obowiązkiem PZPR wobec młodego pokolenia jest walka o przywrócenie jego wiary w prawdziwość i rzetelność idei, którą partia głosi. Chodzi w istocie o walkę o socjalistyczne przekonanie młodzieży o jej zaufanie do możliwości realizacji socjalistycznych ideałów pod przewodnictwem partii.

Problematyka ta często powracała podczas obradującego wczoraj, 31 maja pod przewodnictwem I sekretarza KW **Włodzimierza Michaluka** Plenum KW PZPR w Łomży. W obradach uczestniczyli: kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR **Stanisław Gabielski**, pełnomocnik KOK — płk **Lucjan Zapała**, przewodniczący WRN **Zygmunt Grygo** i wojewoda **Jerzy Zientara.**

Plenum poświęcone było określeniu zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w pracy z młodzieżą i współdziałaniu z organizacjami młodzieżowymi. O ważności tego problemu świadczy fakt, że połowa mieszkańców województwa to ludzie przed ukończeniem 30 roku życia, a 60 proc. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej to również ludzie młodzi. Zarówno w wystąpieniu sekretarza KW — **Mieczysława Górskiego**, jak również podczas burzliwej dyskusji podkreślono, że dane te zawierają w sobie ogromny potencjał fizyczny i intelektualny. Rzecz w racjonalnym jego wykorzystaniu.

Sytuacja społeczno-polityczna ostatnich kilkunastu miesięcy wywiera określony wpływ na stan świadomości młodego pokolenia, na zachowania i stosunek do zjawisk codziennego życia. Narastająca dysproporcja między marzeniami, a rzeczywistością sprawiła, że w umysłach młodych ludzi powstał i utrwalił się obraz Polski zasobnej, silnej, liczącej się w świecie. Ta wizja spowodowała, że plany życiowe młodzieży przerosły realne możliwości kraju. Stąd też tak duże rozgoryczenie obecnego pokolenia 30-latków.

Klimat spontanicznej odnowy społeczno-politycznej ub. r. zarejestrował również wiele negatywnych skutków w tym szczególnie niebezpieczne pijaństwo, pasożytnictwo, gwałty i przestępstwa kryminalne. Według statystyk milicyjnych w 1981 r. aż 189 młodocianych dokonało różnego rodzaju przestępstw i aż 183 zostało aresztowanych.

Ciąg dalszy na str. 2

Polsko-laotańska umowa handlowa

VIENTIANE (PAP) — W stolicy Laosu — Vientiane przebywała polska delegacja handlowa. W wyniku przeprowadzonych przez nią rozmów podpisana została pierwsza w historii stosunków polsko-laotańskich wieloletnia umowa handlowa. Reguluje ona wzajemne dostawy towarów i płatności w latach 1982—1985. Podpisano również protokół o wymianie handlowej w roku bieżącym.

Zgodnie z podpisaną umową Polska będzie importować z Laosu m.in. kawę, papierosy, sklejkę oraz inne interesujące nas surowce i półfabrykaty. Polska natomiast dostarczać będzie Laosowi m.in. sprzęt elektrotechniczny, maszyny budowlane i drogowe, różne typy samochodów, chłodnie przemysłowe, rowery oraz inne maszyny i urządzenia. Wartość obrotów w roku bieżącym przewyższy znacznie wielkość obrotów osiągniętych w roku ubiegłym.



Papież Jan Paweł II w rozmowie z dziećmi w polskich strojach ludowych podczas spotkania z Polonią brytyjską w Londynie 30 ub. m. CAF — AP — telefoto

Starcia w Teheranie

TEHERAN (PAP) — Radio teherańskie podało w poniedziałek, że w ub. tygodniu w wyniku starć w stolicy Iranu między strażnikami rewolucji islamskiej a „hipokrytami" (tak określa się oficjalnie w Teheranie mudżahedinów ludowych) 5 „hipokrytów" zostało zabitych, a 10 aresztowano.

Jednocześnie dziennik „Republika Islamska" informuje, że w niedzielę nastąpiła eksplozja w budynku irańskiego ministerstwa sprawiedliwości. 3 pracowników ministerstwa odniosło rany.

Ulewne deszcze w Chinach

PEKIN (PAP) — W poniedziałek Radio Kanton poinformowało, że w ostatnich dniach prowincja Kuangtung, graniczące z Hongkongiem, poważnie ucierpiała w wyniku ulewnych deszczów. Żywioł spowodował znaczne straty w rolniczych rejonach prowincji.

Służba meteorologiczna podała, że w niektórych regionach opady wyniosły ponad 600 milimetrów w ciągu doby. Zniszczeniu uległy zbiory na powierzchni około 37 tys. hektarów.

Istnieje niebezpieczeństwo, że kolejna fala deszczów dotknie północne i wschodnie części prowincji Kuangtung, gdzie na początku maja w wyniku powodzi zginęło 430 osób, a ponad milion pozostało bez dachu nad głową. Pod wodą znalazło się wówczas 307 tysięcy hektarów ziem uprawnych.

Ulewne deszcze padają od trzech dni w Hongkongu, powodując obsunięcia ziemi i uszkodzenia domów. W wyniku deszczów monsunowych w tej kolonii brytyjskiej śmierć poniosły w sobotę 22 osoby.

Falklandy—Malwiny

Lotniskowiec „Invincible" wyeliminowany z walki?

LONDYN (PAP) — Obserwatorzy walk brytyjsko-argentyńskich wciąż nie potrafią jednoznacznie stwierdzić, jaki jest los okrętu „Invincible" — jednego z dwóch lotniskowców wysłanych w rejon Falklandów-Malwin przez Wielką Brytanię. Drugim jest okręt flagowy „Hermes".

Z wiadomości napływających z Buenos Aires przebija nieukrywana pewność, że piloci argentyńscy trafili „Invincible" słynną już w tym konflikcie francuską rakietą „Exocet" — którą zniszczono inne jednostki brytyjskie — i że dodatkowo zbombardowali lotniskowiec. Okręt ten tonie. Władze brytyjskie ograniczyły się w poniedziałek do lakonicznego stwierdzenia, że **„samoloty argentyńskie starały się zaatakować lotniskowce brytyjskich sił interwencyjnych, ale żaden okręt nie został trafiony".** Zazwyczaj komunikaty takie rozwiewały definitywnie wątpliwości co do sytuacji strony brytyjskiej w wojnie o Falklandy-Malwiny.

Tym razem jednak obserwatorzy podkreślają pewną niespójność informacyjną w sprawie lotniskowca „Invincible". W pierwszej reakcji, w niedzielę wieczorem, władze brytyjskie zdementowały argentyńskie doniesienia o trafieniu okrętu. Taka jest zresztą ich taktyka: ignorować oświadczenia Buenos Aires, reagować na nie tylko wówczas, gdy są zbyt wielkiej wagi, by przechodzić nad nimi obojętnie.

Ciąg dalszy na str. 2

Od 1 czerwca - nowe ceny biletów do kin

WARSZAWA (PAP) — Od 1 czerwca podwyższone zostają ceny biletów do kin na terenie całego kraju. Motywem tej decyzji jest zbliżenie cen biletów do realnych kosztów eksploatacji placówek rozpowszechniania oraz kopii filmów.

Ustalone zostały ramowe cenniki obowiązujące w kraju, z pozostawieniem możliwości podwyższania cen w wyjątkowych przypadkach, wg uznania dyrekcji okręgowych przedsiębiorstw rozpowszechniania filmów oraz filmoteki polskiej. Bilety normalne w kinach „0" ekranowych kosztować będą w zależności od miejsca od 40 do 60 zł i od 30 do 50 zł; w kinach I kategorii 30—50 i 20—40 zł; w II kategorii i ruchomych — tylko I miejsca po 20 i 30 zł. Ceny biletów ulgowych kształtować się będą wg tych samych kategorii w granicach 30—50 zł, 20—40 i 15—30 zł oraz po 15 i 20 zł.

Poza cenami podstawowymi, przewiduje się możliwość ustalenia wyższych w przypadku filmów szerokoformatowych,

Ciąg dalszy na str. 2

Wzrost kosztów utrzymania ludności naszego regionu

Jak wynika z informacji **Wojewódzkich Urzędów Statystycznych**, dokonane w ostatnich miesiącach podwyżki cen artykułów żywnościowych, energii, opału, gazu i opłat za CO i ciepłą wodę oraz usług, a także cen wyrobów przemysłowych, spowodowały znaczny wzrost kosztów utrzymania ludności naszego regionu. Niestety, podwyżki cen, zwłaszcza wyrobów przemysłowych, nie idą w parze ze wzrostem produkcji, co też odbija się ujemnie na warunkach życia społeczeństwa.

Tak na przykład **WUS w Łomży** informuje, że przychody pieniężne ludności tego województwa wyniosły w kwietniu 1.440 mln złotych i w porównaniu do tego samego miesiąca ubiegłego roku wzrosły o 493 mln, to jest o 52 procent. Jednakże wydatki mieszkańców Łomżyńskiego osiągnęły w kwietniu sumę 1.730 mln złotych i wzrosły o 775 mln złotych, czyli o 61 procent. Po raz pierwszy od długiego czasu — zaznacza WUS — dynamika wydatków pieniężnych ludności przewyższyła dynamikę przychodów.

Z danych **Oddziału Wojewódzkiego NBP w Białymstoku** wynika natomiast, że wypłaty pieniężne wynagrodzeń objętych funduszem płac wzrosły w kwietniu w regionie o ponad 50 procent, w porównaniu do kwietnia ubiegłego roku, a wypłaty na skup produktów rolnych wzrosły o prawie 83 procent. Tymczasem wpłaty pieniężne z tytułu utargu towarowego i opłat za usługi w kwietniu były wyższe o 54 procent.

Chociaż podobnych danych nie zawiera informacja WUS w Suwałkach, to niemniej z porównania wzrostu kwietniowych wypłat z osobowego funduszu płac w gospodarce uspołecznionej i wzrostu sprzedaży towarów w handlu — można sądzić, że wzrost kosztów utrzymania odczuła ludność także tego regionu.

Nie ulega wątpliwości, że mimo rekompensat, żyje nam się trudniej, o czym świadczą przesunięcia i zmiany w strukturze spożycia ludności najmniej zarabiającej w przemyśle i rolnictwie, w rodzinach emerytów i rencistów oraz młodych, na dorobku. Wiadomo zaś, że średnie płace i zarobki — ze względu na rolniczy charakter — zawsze były i są niższe w naszych województwach niż w innych uprzemysłowionych rejonach kraju. (rk)

wiadomości dnia

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

▲ *MOSKWA — Pod przewodnictwem Leonida Breżniewa odbyło się na Kremlu posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR. Sekretarz generalny KC KPZR wystąpił z referatem na temat realizacji przez rady deputowanych ludowych zadań wynikających z uchwały Plenum KC KPZR o programie żywnościowym ZSRR do 1990 r. i o środkach jego realizacji.*

Premier ChRL w Tokio

▲ *TOKIO — W poniedziałek przybył z oficjalną wizytą do Japonii premier ChRL, Czao Cy-Jang. W czasie sześciodniowego pobytu w Tokio przeprowadzi on rozmowy z premierem Japonii, Zenko Suzukim.*

Wniosek Jordanii o zwołanie Rady Bezpieczeństwa

▲ *NOWY JORK — Stały przedstawiciel Jordanii, działając na polecenie swego rządu, wystąpił o niezwłoczne zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, poświęconego przedłużającemu się konfliktowi zbrojnemu między Iranem a Irakiem.*

Belisario Betancur prezydentem Kolumbii

▲ *Hawana — 59-letni kandydat Partii Konserwatywnej, Belisario Betancur, z zawodu prawnik, wygrał wybory prezydenckie, które odbyły się w niedzielę w Kolumbii. O jego zwycięstwie zakomunikowała oficjalnie w poniedziałek rano centralna komisja wyborcza.*

Z wygodnych foteli - na ławy oskarżonych

WARSZAWA (PAP) — Niemal każdego tygodnia zapadają wyroki wobec osób, które zajmując w przeszłości eksponowane stanowiska popełniły przestępstwa związane ze sprawowanymi funkcjami.

Do końca marca br. sądy wydały w I instancji 28 wyroków dotyczących 46 osób. Skazanych zostało 38, a wśród nich 1 wicepremier, 1 minister, 4 wicewojewodów, 5 prezydentów miast i naczelników, 2 sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR, 17 dyrektorów zjednoczeń, kopalń, hut i przedsiębiorstw oraz 6 dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich. Jeżeli chodzi o charakter przestępstw, to w 9 przypadkach miało miejsce przekroczenie uprawnień służbowych, w 5 przyjęcie łapówki, w 13 zagarnięcie mienia społecznego, a w 6 karalna niegospodarność. Na kary do 1 roku pozbawienia wolności skazano 9 osób, od 1 do 2 lat — 19 osób, 2 do 3 lat — 4 osoby, 3 do 5 lat — 1 osoba, a karę powyżej 5 lat pozbawienia wolności — 5 osób.

W tego typu sprawach sądy szczególnie często wymierzały również kary dodatkowe w postaci pozbawienia praw publicznych, konfiskaty mienia i zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych. Przypomnijmy, że kara pozbawienia praw publicznych oznacza m.in. obligatoryjną utratę prawa do pełnienia funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością w organizacjach i instytucjach państwowych oraz organizacjach społecznych, jak też utratę posiadanego stopnia wojskowego, a ponadto utratę orderów, odznaczeń i tytułów honorowych. Zapadają dalsze wyroki w tego typu sprawach.

I tak — skazującym wyrokiem zakończył się proces wytoczony przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze przeciwko b. wiceministrowi Przemysłu Spożywczego i Skupu — **Eugeniuszowi Paci** oraz b. wojewodzie leszczyńskiemu **Stanisławowi Radoszowi.** Pierwszy z nich za przyjęcie łapówek w zamian za wydawanie talonów samochodowych oraz zagarnięcie mienia społecznego skazany został na karę 5 lat pozbawie-

Ciąg dalszy na str. 2

Wczasy, kolonie 1982

Są propozycje - brakuje chętnych

(INFORMACJA WŁASNA)

Sezon letni tuż, tuż. Do redakcji docierają więc różne opinie o jakości propozycji wczasowych w białostockich fabrykach. Notowany jest też spadek zainteresowania wczasami zorganizowanymi. Postanowiliśmy więc zasięgnąć informacji „u źródeł", nie ograniczając się jednak tylko do Białostocczyzny.

BIAŁOSTOCKIE

W największym zakładzie regionu, ponad 5-tysięcznym **„Fastach"** włókniarze mają do dyspozycji 1.684 miejsca w ośrodkach własnych i wynajętych. Najwięcej osób wypoczywać będzie w **Karwicy** (750), **Augustowie** (350) i na wczasach turystycznych (330). Ponadto są jeszcze miejsca nad morzem — w **Dźwirzynie, Władysławowie** i **Sopocie.** Tylko w ciągu ostatniego majowego tygodnia wydano karty 900 osobom.

Na dofinansowanie wypoczynku pracowników i ich rodzin „Fasty" w tym roku przeznaczyły blisko 11 mln zł i w związku z tym możliwe są 50-procentowe dopłaty dla osób korzystających ze skierowań. Cena jednego z nich, do własnego ośrodka, wynosi w tym sezonie ok. 6.500 zł, a do ośrodków obcych — 8,5 tys. zł.

Sporo pieniędzy i uwagi — jak nas zapewnił kierownik Działu Socjalnego **BZPB — Tadeusz Konstantynowicz** — zakładowa komisja socjalna poświęca dzieciom włókniarzy. Na ich wypoczynek przeznaczono ok. 5 mln zł. Fabryka ma przygotowanych 600 miejsc kolonijnych. We własnym ośrodku, w **Doktorcach** nad Narwią, na trzech turnusach wypoczywać będzie 450 dzieci. Około 100 wyjedzie też na harcerski obóz do **Lęborka.** Przewiduje się ponadto dopłaty do młodzieżowych obozów specjalistycznych, prowadzonych przez ZHP, kluby sportowe i szkoły. Uczniowie ze szkół średnich mają do dyspozycji pięć obozów wędrownych. Trzy z nich wyjadą nad morze (rejon Szczecina, Kołobrzegu i Gdańska), a dwa w góry (Nowy Sącz i Zakopane). Skierowanie na 14-dniowy obóz kosztuje ok. 6.300 zł, ale rodzice w zależności od zarobków płacą od 500 zł (przy dochodzie do 2.000 zł na członka rodziny), do 1.600 (przy dochodzie 6.500 zł). Odpłatność za 3-tygodniowe kolonie wynosi odpowiednio od 700 zł do 2.400 zł, przy koszcie skierowania — 8.500 zł.

Komisja socjalna „Fast" uznała też, że w szczególny sposób należy pomagać rodzinom wielodzietnym, samotnym matkom i osobom najbiedniejszym. Tym, którzy spełniają te warunki proponuje się np. bezpłatne kolonie dla dzieci i bezpłatne wczasy we własnych ośrodkach. Udzielane są też odpowiednie ulgi od skierowań. Generalnie przyjęto, że od uczestników kolonii nie egzekwuje się kartek, bo przy ich żywieniu zakład korzysta z własnej tuczarni.

Ciąg dalszy na str. 3

pogoda

DZIŚ — Słonecznie. Temepratura maksymalna 22—25 st. C., minimalna 6—9 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — nadal ciepło i słonecznie.

DZIŚ imieniny Jakuba i Gracjany. (ska)

Plenum KW PZPR w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

Mimo wielu trudności działające w woj. łomżyńskim organizacje młodzieżowe, skupiające ponad 43 tys. młodzieży zanotowały szereg sukcesów w swej działalności np. ZHP był inicjatorem pomocy dla powodzian przekazując na ten cel blisko 1 mln zł. Natomiast członkowie ZSMP i ZMW przekazali wiele ton zbóż i pasz. Coraz szerszy zasięg ma prowadzona przez te organizacje akcja „Konto otwartych serc" w ramach którego otoczono opieką ludzi niepełnosprawnych. Młodzi włączają się w realizację coraz to bardziej odpowiedzialnych zadań zmierzających do rozwoju województwa.

W dyskusji głos zabrali: **Maria Skorupa, Jerzy Dołęgowski Zygmunt Zembrzycki, Zyta Brysacz, Stanisław Wądołowski, Zygmunt Prosiński, Stanisław Daniszewski, Tadeusz Kowal, Zbigniew Żukowski, Janina Arcimowicz, Roman Engler**, płk **Stefan Sokołowski** i **Aleksander Grosicki**. Stwierdzono m. in. że działania partii wśród młodych, młodej generacji, powinny uwzględniać jej potrzeby i aspiracje.

Zaledwie 12,1 proc. wojewódzkiej organizacji partyjnej stanowią członkowie ruchu młodzieżowego, a 70 proc. młodych mieszkańców województwa nie należy do żadnej organizacji społeczno-politycznej Konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt, że uznawany system światopoglądowy związany jest raczej z ideologią religijną niż marksistowską. Dość głęboko w świadomości młodzieży utrwalona jest ocena motywacji dotychczasowego wstępowania do PZPR, wśród których dość często wymienia się osobiste korzyści i łatwą drogę awansu.

Zabierając głos w dyskusji **Stanisław Gabrielski** poinformował o przygotowaniach do IX Plenum KC poświęconego sprawom młodzieży, podkreślił również rzeczowość łomżyńskich obrad i stwierdził, że pozyskanie młodzieży dla partii jest w tej chwili sprawą najważniejszą. Wśród młodego pokolenia należy wywołać nurt konstruktywnych inicjatyw, bo dziś liczy się każda z nich. — Nie będziemy młodzieży nic obiecywać, nie będziemy jej kokietować i kupować — stwierdził tow. Gabrielski. Polska jest własnością młodych ludzi, będziemy tworzyć warunki dla jej wszechstronnego rozwoju. Nie łudźmy się też, że uchwałą plenarnego posiedzenia dokonamy przełomów w ciągu kilku dni czy tygodni. Działania te są obliczone na całe miesiące i lata. Spustoszenia w moralnej świadomości młodych Polaków są olbrzymie. I nie trafią do nich ani hasła ani wielkie słowa. Trafić jednak muszą konkretne działania.

W przyjętej uchwale zobowiązano m. in. POP, i instancje podstawowe do analizowania możliwości najszerszego włączania młodych członków partii w działalność ZSMP, ZHP i ZMW, a także przeprowadzania okresowych ocen aktywności członków partii działających w organizacjach młodzieżowych. POP i instancje partyjne powinny udzielać tym organizacjom pomocy w działalności ideowo-wychowawczej oraz tworzyć polityczne warunki do działalności i rozwoju. W 3 kwartale br. dokonana zostanie ocena warunków pracy zawodowej młodzieży, polityki kadrowej w zakładach pracy pod kątem zwiększania udziału młodzieży we współrządzeniu i współgospodarowaniu. Instancje partyjne zobowiązano również do dokonywania ocen POP i sytuacji politycznej wśród nauczycieli oraz uczniów w szkołach a także placówkach oświatowo-wychowawczych.

Widząc potrzebę odpowiedniego kształcenia kadry nauczycieli Plenum zobowiązało Sekretariat KW do wystąpienia z wnioskiem do Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR o reaktywowanie liceów pedagogicznych.

W kolejnym punkcie obrad Plenum przyjęło stanowisko w sprawie projektu deklaracji „O co walczymy — dokąd zmierzamy". Dyskusja nad tym projektem nie została jeszcze zakończona, dotychczas podjęło ją 986 POP i OOP Generalnie stwierdzono, że deklaracja jest dokumentem potrzebnym i długo oczekiwanym zarówno przez członków partii jak też społeczeństwo. Podkreślano przy tym, że przedstawiony do dyskusji projekt stawia cele słuszne i ambitne. Rzecz w tym by uwzględniając prawidłowości rozwoju społecznego urzeczywistniać je w bieżących i perspektywicznych działaniach. Plenum postanowiło przyjąć do ogólnej dyskusji projekt deklaracji z uwzględnieniem uwag i opinii członków partii.

Plenum przychyliło się do prośby tow. **Ryszarda Malinowskiego** odwołując go ze składu KW. Jednocześnie powołało w skład KW płk **Czesława Krawczyka** oraz zatwierdziło: na funkcję kierownika Wydz. Administracyjnego KW — **Kazimierza Kryszpina**, a na funkcję kierownika Wydz Ogólnego — KW — **Stanisława Walaska**. Po blisko 6-godzinnej debacie Plenum zakończyło obrady. (kłos)

Ludność Szanghaju

PEKIN (PAP) — Według informacji podanych przez prasę chińską liczba ludności Szanghaju, największego chińskiego miasta wzrosła w minionym roku o 1,4 proc. i osiągnęła 11,6 mln. Zgodnie z realizowanym w Chinach planem zmniejszania przyrostu naturalnego 86,2 proc. młodych małżeństw w Szanghaju wyraziło zgodę na ograniczenie potomstwa do tylko jednego dziecka.

W SKRÓCIE

▲ **MOSKWA** — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone oznajmiły w poniedziałek, że 29 czerwca rozpoczną się w Genewie rozmowy w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Zwięzły komunikat w tej sprawie, ogłoszony jednocześnie w Moskwie i Waszyngtonie, stwierdza, że obie strony przywiązują wielką wagę do tych rokowań.

Na czele delegacji radzieckiej stanie ambasador Wiktor Karpow, a szefem delegacji amerykańskiej będzie ambasador Edward Rowny.

▲ **LONDYN** — Kontynuując historyczną wizytę pasterską w Wielkiej Brytanii, papież Jan Paweł II przybył w poniedziałek rano do Manchesteru, który jest jednym z największych skupisk katolików na Wyspach Brytyjskich.

▲ **LIZBONA** — Premier Portugalii, Francisco Pinto Balsemao, udał się w poniedziałek z trzydniową, oficjalną wizytą do Francji. Celem wizyty jest ułatwienie przystąpienia Portugalii do EWG wyznaczonego na styczeń 1984 roku.

▲ **WARSZAWA** — Jak wynika z informacji biura ruchu drogowego Komendy Głównej MO, w minionym tygodniu zanotowano 791 wypadków, w których zginęło 66 osób, a 952 zostały ranne.

Wśród ofiar śmiertelnych najwięcej było kierowców jednośladów. Na drogach zginęło 19 motocyklistów, 6 motorowerzystów i 3 rowerzystów.

Tylko w ciągu ostatniej soboty i niedzieli utonęły 22 osoby, w tym 10 nieletnich.

▲ **RZYM** — 30 maja policja rzymska ujęła jednego z przywódców „Czerwonych Brygad" — 26-letniego Marcello Capuano. Jako członek dowództwa strategicznego „Czerwonych Brygad", był autorem planu porwania generała Jamesa Doziera, za co w marcu br. sąd w Veronie skazał go na karę 26 lat pozbawienia wolności.

Capuano towarzyszyło dwóch innych członków „Czerwonych Brygad", którym w trakcie strzelaniny udało się zbiec.

▲ **HAWANA** — Katastrofalna powódź, która nawiedziła dwa środkowoamerykańskie państwa — Honduras i Nikaraguę, pochłania coraz to nowe ofiary. W ciągu ostatnich 10 dni ponad 440 osób utonęło, lub zaginęło.

Przedstawiciel władz honduraskich poinformował w poniedziałek, że sytuacja powodziowa w kraju stała się jeszcze bardziej dramatyczna po wylaniu rzek w prowincji Tegucigalpa. Nie znany jest tam los dalszych 97 osób.

Najwyższe odznaczenia wietnamskie dla L. Breżniewa

MOSKWA (PAP) — Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Wietnamu, **Le Duan** udekorował w poniedziałek na Kremlu **Leonida Breżniewa** najwyższym odznaczeniem wietnamskim — Orderem Ho Chi Minha I klasy i Medalem Bohatera Pracy WRS. L. Breżniewowi przyznano to odznaczenie za ogromne zasługi wobec Wietnamu i w związku z 75 rocznicą urodzin.

Le Duan oświadczył, że w ciągu prawie 20 lat, tj. okresu, w którym na czele partii radzieckiej stoi Leonid Breżniew, Związek Radziecki pomyślnie budował rozwinięty ustrój socjalistyczny i buduje drogę do komunizmu. ZSRR stał się obecnie najpotężniejszym państwem, opoką sił rewolucyjnych i ostoją pokoju — podkreślił Le Duan.

Dziękując za przyznane mu odznaczenie L. Breżniew zwrócił uwagę na to, że w dokumentach XXVI Zjazdu KPZR i V Zjazdu KP Wietnamu podkreślono wyrażaną przez ZSRR i Wietnam wolę walki o trwały pokój na kontynencie azjatyckim i w Azjii Południowo-Wschodniej. Związek Radziecki i Wietnam są zdecydowanymi zwolennikami odprężenia, rokowań na temat normalizacji stosunków międzypaństwowych oraz przerwania wyścigu zbrojeń. Są one również zwolennikami trwałego i sprawiedliwego pokoju. Związek Radziecki — podkreślił L.Breżniew — opowiada się za takimi rokowaniami, które nie są prowadzone dla zamaskowania przygotowań do wojny, ale w celu osiągnięcia konkretnych porozumień, możliwych do przyjęcia dla obu stron i zmniejszających ryzyko zaistnienia konfliktów militarnych.

Jesteśmy przy tym gotowi do respektowania i uwzględniania prawnych interesów naszych partnerów w takim stopniu, w jakim — jak oczekujemy — będą oni uwzględniać nasze rzeczywiste i usprawiedliwione interesy. Opowiadamy się za pokojem, który zakłada nie dyktat i narzucanie przez jedne państwa swojej woli innym państwom, nie ingerencję w obce sprawy, nie groźby, samowolne sankcje i dyskryminację, lecz autentyczną równość, ścisłe poszanowanie niezależności każdego państwa oraz rzeczywiście wzajemnie korzystną współpracę między państwami. Taka polityka nikomu nie grozi. Odpowiada ona interesom wszystkich narodów — oświadczył L. Breżniew.

Wysokie, rytmiczne tempo pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

nowych kopalń a 13 rozbudowywuje się o nowe poziomy wydobywcze. Wszystkie te przedsięwzięcia mają na celu utrzymanie odpowiedniej ilości frontów wydobywczych, tak, aby można było zachować osiągnięty poziom wydobycia przy racjonalnej gospodarce złożami.

Rytmicznie przebiega także wydobycie węgla brunatnego. Dotychczas wydobyto ponad 15,6 mln ton tego paliwa, który prawie w całości został skierowany do elektrowni. Zdjęto ponad 49,6 mln m sześc. nadkładu, co stanowi wzrost o ponad 3 mln m sześc. w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku.

Dobrze pracują energetycy. Od końca stycznia br. nie stosuje się żadnych ograniczeń w dostawach energii elektrycznej. Sprawnie przebiega kampania remontowa. Wyremontowano już bloki o mocy ponad 5,2 tys. MW, a w remontach w toku znajdują się bloki o mocy 4,3 tys. MW. Kontynuuje się budowę nowych bloków energetycznych w Bełchatowie i Połańcu oraz w elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu. Trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Żarnowcu.

Kradzież starodruków z Biblioteki Narodowej

Sprawcy zatrzymani przez MO

WARSZAWA (PAP) — W nocy z 28 na 29 maja dokonano włamania do magazynu starych druków Biblioteki Narodowej, mieszczącego się w pałacu Krasińskich w Warszawie. Sprawcy skradli 20 cennych woluminów z XVI i XVII w.

Sprawa ta jest jednak nietypowa nie tylko ze względu na rodzaj zagrabionych przedmiotów. Najpierw bowiem milicja natrafiła na skradzione — jak się okazało — książki i dopiero wtedy ustalono, że miało miejsce włamanie do Biblioteki Narodowej. Nikt bowiem nie poinformował MO do czasu ujęcia włamywaczy o kradzieży, mimo że upłynęły od niej dwa dni. Zadziwia przy tym łatwość, z jaką sprawcy dostali się do środka budynku. Jak wynika z ich zeznań, w piątek ok. godz. 22 przepiłowali kraty i dostali się do wnętrza gmachu, buszując po nim do godz. 5 rano. Dodajmy, budynku ponoć strzeżonego.

Sprawcy włamania: 3 młodych mężczyzn w wieku od 20 do 21 lat: Dariusz O., Dariusz D. i Robert P. podejrzani są także o dokonanie włamania na jesieni ub.r. do Pracowni Konserwacji Zabytków, skąd skradziono 4 obrazy o tematyce religijnej. Zarówno te obrazy jak i starodruki odzyskano, a włamywacze znaleźli się w areszcie.

Milicja spełniła swój obowiązek, a inni?

3 lata pozbawienia wolności za obrazę władz PRL

KRAKÓW (PAP) — Przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego, obradującym na sesji w Krakowie, zakończył się prowadzony w trybie doraźnym proces przeciwko studentowi I roku filologii polskiej UJ **Marianowi Kozielskiemu**, zamieszkałemu na stałe w Nowym Targu. Akt oskarżenia zarzucał mu wydrukowanie i rozpowszechnianie kilkuset egzemplarzy ulotek o treści zawierającej nieprawdziwe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy. Marian Kozielski — według aktu oskarżenia — publicznie wyszydzał władze PRL, a obwieszczenia państwowe stemplował hitlerowską swastyką. Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 3 lata pozbawienia wolności, pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat oraz podanie wyroku do wiadomości publicznej. Wyrok jest prawomocny.

Od 1 czerwca-nowe ceny biletów do kin

Ciąg dalszy ze str. 1

odznaczających się szczególnymi efektami wizualnymi bądź dźwiękowymi, o wyjątkowej atrakcyjności lub na pokazy filmów przedpremierowych z czytaną listą dialogową. Podwyżka cen może wówczas osiągnąć 100 proc., przy doraźnym obniżeniu kategorii kina o jeden stopień.

Jednocześnie rozszerzone będą zasady udostępniania biletów ulgowych, przysługujących uczniom szkół podstawowych, zasadniczych i średnich, słuchaczom studiów pomaturalnych oraz szkół wyższych, z wyłączeniem osób uczących się w szkołach wieczorowych, korespondencyjnych i zaocznych; szeregowym i podoficerom służby zasadniczej Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej; osobom pobierającym renty i emerytury; inwalidom wojennym i wojskowym wszystkich grup oraz posiadaczom odznaki „Zasłużony Działacz Kultury".

Nowością jest wprowadzenie cen ulgowych również do kin 0-ekranowych, z zastrzeżeniem że ulgi nie przysługują na seanse nocne lub imprezy organizowane poza normalnym programem pracy kina, np. na „konfrontacje".

Bilet wstępu na seans trwający dłużej niż 3 godziny będzie kosztował podwójnie.

Bez względu na kategorię kina i miejsce na widowni, ustala się jednolite ceny biletów dla dzieci i młodzieży: po 10 zł na seanse jednogodzinne z filmami krótkometrażowymi i po 15 zł — na specjalnie organizowane projekcje filmów pełnometrażowych, zwłaszcza przeznaczonych dla szkół. Pozostawia się kinom prawo udostępniania zbiorowych biletów ulgowych dla zakładów pracy lub organizacji, w zależności od wartości społecznej i atrakcyjności filmu.

Uroczystości religijne w Piekarach Śląskich

KATOWICE (PAP) — 30 ub. m. odbyła się w Piekarach Śląskich doroczna pielgrzymka mężczyzn. W uroczystościach uczestniczył prymas Polski, arcybiskup **Józef Glemp**, który w wygłoszonym kazaniu wskazał na konieczność podejmowania konsekwentnych wysiłków w dążeniu do porozumienia i ugody społecznej, do zażegnania kryzysu w sposób pokojowy. Wierni wysłuchali odtworzonych z taśmy słów papieża **Jana Pawła II**, który przekazał pielgrzymom pozdrowienia i pasterskie błogosławieństwo.

W toku uroczystości nawiązano również do rocznicy śmierci kardynała **Stefana Wyszyńskiego**, podkreślając jego zasługi dla Kościoła i dla Polski.

W pielgrzymce wziął udział arcybiskup metropolita krakowski, kardynał **Franciszek Macharski**.

Posiedzenie Senatu Filii UW w Białymstoku

(INF. WŁ.) Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która wchodzi w życie 1 września, nie przewiduje dalszej działalności jednostek uczelnianych typu filii. Pod uwagę brane są trzy możliwości rozwiązania tej kwestii: utworzenie wydziału zamiejscowego, likwidacja filii bądź jej usamodzielnienie.

W związku z tym, iż białostocka Filia Uniwersytetu Warszawskiego jest uczelnią o dużej liczbie studentów (ponad 5 tys.), pracowników naukowych, jak też ze względu na swoją 14-letnią tradycję w makroregionie (pokaźny dorobek badań naukowych) — pierwsze dwa warianty nie wchodzą w rachubę.

Tym sprawom poświęcone było posiedzenie Senatu uczelni, na które przybył rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr hab. **Kazimierz Dobrowolski** wraz z gronem prorektorów. Obradom przewodniczył prorektor UW do spraw Filii w Białymstoku — prof. dr hab. **Jerzy Niemiec**. Omawiając sprawy bieżące uczelni, zwrócił uwagę na konieczność sprawnego zaliczenia roku akademickiego, czemu sprzyja fakt, że Filia pracuje w pełnym składzie osobowym pracowników naukowo-badawczych. Usamodzielnienie uczelni wiąże się z rozwiązaniem wielu problemów, zwłaszcza mieszkaniowych, dla przyszłych pracowników, i w tym względzie pomocy oczekuje się od władz wojewódzkich.

Podczas wcześniejszego spotkania kierownictwa Uniwersytetu Warszawskiego i Filii z wojewodą, miejscowe władze wysoko oceniły dotychczasową działalność uczelni, wyrażając potrzebę dalszego jej funkcjonowania. Podejmowane są też starania o poprawę warunków lokalowych. Przekazany został w całości na te cele budynek przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, trwają przygotowania do przejęcia i zaadaptowania budynku przy ul. Skorupskiej na potrzeby biblioteki akademickiej dla całego środowiska.

Wystąpienie rektora UW — prof. Dobrowolskiego skoncentrowane było na analizie sytuacji w uczelniach kraju. Podejmując problem przyszłości Filii rektor podkreślił, iż władze uniwersyteckie dołożą wszelkich starań, by w Białymstoku mogła funkcjonować samodzielna uczelnia. Sprzyjać temu będą prace komisji senackiej, powołanej do zbadania aktualnych problemów Filii. W składzie tej 10-osobowej komisji są czterej dotychczasowi rektorzy FUW.

(az)

Falklandy—Malwiny

Ciąg dalszy ze str. 1

Wkrótce potem jednak Brytyjczycy wstrzymali się od komentarzy na temat doniesień z Buenos Aires i milczenie to przerwali dopiero w poniedziałek po południu krótkim, cytowanym wyżej komunikatem — niejako wymuszonym lawiną argentyńskich doniesień o wyeliminowaniu lotniskowca „Invincible".

Jednocześnie w poniedziałek wypłynął z portu Devon na południowy Atlantyk przejęty przez flotę brytyjską statek handlowy „Rangatira", przystosowany w ostatnim czasie do przewozu wojsk. Jest wyposażony m.in. w pokład dla śmigłowców i system łączności satelitarnej.

Obserwatorzy polityczni i dyplomaci w Londynie zastanawiają się coraz intensywniej nad przyszłością Falklandów-Malwin po ich ponownym przejęciu przez Brytyjczyków. Według większości z nich premier **Margaret Thatcher** nie jest już zainteresowana kontrolą ONZ nad archipelagiem, czy statusem międzynarodowym tych wysp. Życzyłaby sobie po prostu, by Falklandy powróciły na stałe pod panowanie wyłącznie brytyjskie.

BUENOS AIRES (PAP) — Z doniesień prasowych w Buenos Aires powołujących się na argentyńskie źródła wojskowe wynika, że decydująca bitwa o Falklandy-Malwiny między siłami argentyńskimi i posuwającymi się naprzód siłami brytyjskimi nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Z wygodnych foteli — na ławy oskarżonych

Ciąg dalszy ze str. 1

nia wolności, 140 tys. zł grzywny oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych związanych z materialną odpowiedzialnością przez okres 5 lat, a także konfiskatę samochodu osobowego. Za pomaganie E. Paci w przyjmowaniu łapówek, jak też branie ich samemu, Stanisław Radosz skazany został na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 120 tys. zł grzywny oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych związanych z materialną odpowiedzialnością przez okres 5 lat. Sąd orzekł także konfiskatę samochodu. Sąd Rejonowy w Złotowie skazał b. wojewodę pilskiego **Andrzeja Śliwińskiego** na karę 2 lat pozbawienia wolności i 120 tys. zł grzywny za polowania bez zezwolenia i odstrzelenie 65 sztuk grubej zwierzyny.

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odpowiadali za zagarnięcie mienia społecznego: b. dyrektor naczelny Zjednoczenia „Metalplast" **Stanisław Mytko** oraz b. dyrektor naczelny kombinatu „Metalplast" w Obornikach Wielkopolskich **Ireneusz Kmiecik**. Pierwszy z nich skazany został na 6 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych przez 5 lat i konfiskatę samochodu. Drugiemu wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny, zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych przez 5 lat i konfiskatę samochodu.

Sąd Wojewódzki w Ciechanowie z siedzibą w Płońsku skazał byłego wiceprezydenta Płocka **Marka Wołyniaka** na karę 10 lat pozbawienia wolności, 200 tys. zł grzywny i konfiskatę mienia w całości. Oskarżony on był o przyjęcie łapówek w wysokości 920 tys. zł w zamian za obietnice przydzielania mieszkań i działek budowlanych.

W chwili obecnej w fazie postępowania sądowego znajduje się kilkadziesiąt spraw tego typu. Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie toczy się, oprócz procesu b. kierownictwa Komitetu do spraw Radia i Telewizji, postępowanie przeciwko b. wicedyrektorowi gabinetu przewodniczącego Komisji Planowania **Jerzemu K.**, oskarżonemu o przyjęcie łapówek w wysokości 5,5 mln zł oraz 3.700 dolarów za przekazanie 65 talonów na samochody. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiadły jeszcze 3 osoby pod zarzutem udziału w tym procederze.

Trwa także rozprawa byłego dyrektora naczelnego Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej **Ryszarda D.** Akt oskarżenia zarzuca mu wydanie polecenia zawarcia umowy o najem willi w Szczyrku od b. przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Miała ona być przeznaczona dla pracowników a w rzeczywistości wykorzystywano ją głównie dla prywatnych potrzeb oskarżonego i byłego prezesa Radiokomitetu.

W Zamościu Sąd Wojewódzki rozpoznaje sprawę dwóch byłych wojewodów zamojskich **Stanisława J. i Tadeusza D.**, a także b. wojewody **Edwarda D.** oraz b. prezydenta Zamościa **Jana P.** Oskarżeni są oni o wydanie decyzji tzw. ponadnormatywnego wykończenia oraz wyposażenia prywatnych mieszkań i sfinansowania tego z państwowych środków.

W Wodzisławiu Śląskim toczy się przed Sądem Rejonowym postępowanie przeciwko b. dyrektorowi naczelnemu Kopalni „Manifest Lipcowy" **Władysławowi D.**, któremu zarzucono przekroczenie uprawnień przez zlecenie wykonywania szeregu prac przy wyposażaniu domu mieszkalnego, remoncie baraku, budowie domku letniskowego i spowodowanie w ten sposób strat w wysokości ponad 200 tys. zł.

Sąd Wojewódzki w Katowicach rozpoznaje sprawę b. rektora Śląskiej Akademii Medycznej **Jana J.** oskarżonego m.in. o zagarnięcie ponad 750 tys. zł. Zatrzymany został podczas próby przekroczenia granicy Węgier i Jugosławii przy pomocy paszportu austriackiego wystawionego na inne nazwisko. Sąd Rejonowy w tym mieście rozpatruje natomiast sprawę byłego rektora Uniwersytetu Śląskiego Henryka R., któremu zarzucono m.in. wydanie polecenia sfinansowania ze środków Społecznego Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego remontu mieszkania i jego wyposażenie, co spowodowało szkodę w wysokości ponad pół mln zł.

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie znajduje się akt oskarżenia przeciwko b. ministrowi Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych **Adamowi G.** Oskarżony on jest o to, że wykorzystując zajmowane stanowisko wyłudził dostarczone mu materiały budowlane, instalacyjne, wykończeniowe, konstrukcje drewniane i metalowe, a także szereg innych przedmiotów. Ponadto stoi on pod zarzutem przekroczenia uprawnień i niegospodarnego dysponowania funduszami przeznaczonymi na reklamę i reprezentację w podległych mu zjednoczeniach i przedsiębiorstwach.

Oprócz spraw karnych wytaczane są także powództwa cywilne. M.in. Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Koszalinie wystąpiło z pozwem przeciwko **Janowi U.** b. wojewodzie koszalińskiemu o zapłatę prawie 825 tys. zł tytułem kosztów remontu budynku mieszkalnego oraz o zapłatę 320 tys. zł tytułem równowartości kosztu remontu mieszkania przez b. I sekretarza KW PZPR w Koszalinie **Waldemara C.**

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

● Przebywająca na zgrupowaniu pod Stuttgartem piłkarska reprezentacja Polski, rozegrała w poniedziałek sparringowy mecz z drużyną regionalnej ligi — VFR Aalen, odnosząc zwycięstwo 3:1 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Romke (20 min.), Szarmach (76 min.) i Pałasz (86 min.).

● W 1/8 finału tenisowych mistrzostw Francji, Yannick Noah pokonał Wojciecha Fibaka 4:6, 6:7, 6:4, 6:4, 6:3.

● W Rahlingen (RFN) odbył się w poniedziałek międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Uczestniczył w nim również Jacek Wszoła, który w skoku wzwyż uzyskał 2,18 zajmując drugie miejsce. Pierwszy był Węgier Jozef Jambor, który wynikiem 2,27 ustanowił rekord swego kraju.

● W Szumen (Bułgaria) odbył się jeden z ćwierćfinałów żużlowych młodzieżowych mistrzostw Europy Zwycieżył Czechosłowak Roman Matusek przed naszym reprezentantem Maciejem Jaworkiem. Na 7 miejscu uplasował się Andrzej Gąbka (Polska). Pierwszych ośmiu zawodników, w tym obaj Polacy, awansowało do półfinału ME.

● Piłkarska reprezentacja Kuwejtu, przygotowująca się do występu w „Espana - 82" rozegrała towarzyski mecz ze zdobywcą Klubowego Pucharu Europy, Aston Villą. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:1).

● Bardzo dobrze spisał się nasz długodystansowiec Ryszard Kopijasz w rozegranym w Montrealu biegu maratońskim na dystansie 42 km Polak zajął drugie miejsce w czasie 2:14.50, przegrywając tylko z 30-letnim Amerykaninem Benji Durdenem — 2:13.22. Trzecie miejsce zajął Włoch Gian-Paulo Messina — 2:15.04. Na 9 pozycji uplasował się Józef Mitka (Polska) — 2:16.16.

● W poniedziałek rozegrany został 8 etap kolarskiego wyścigu dookoła Anglii z Leicester do Skegness długości 156 km, który znów zakończył się sukcesem kolarzy ZSRR. Indywidualnie triumfował Oleg Łogwin — 3:47.25 przed swym rodakiem Jurijem Kaszirinem — 3:47.28 oraz Brytyjczykiem Bobem Downsem i trzecim kolarzem radzieckim — Olegiem Czougedą — obaj taki sam czas.

Najlepszy spośród polskich kolarzy — Zbigniew Szczepkowski, zajął 9 miejsce — 3:52,10.

● W zachodnioniemieckiej miejscowości Eschborn odbyły się międzynarodowe zawody w chodzie sportowym. Na dystansie 20 km triumfowali reprezentanci RFN — Karl Degener — 1:30.16 przed Juergenem Kauerem — 1:30.24, a trzecie miejsce zajął Bogusław Duda (Polska) — 1:30.36.

● Tuż po zakończonych w Tarnowskich Górach mistrzostwach Polski, 10 naszych reprezentantów udało się w poniedziałek na Węgry, by uczestniczyć w międzynarodowym turnieju o puchar „Pannonia". Impreza ta, organizowana już po raz dziewiąty, będzie miała tradycyjnie bardzo silną obsadę. Zapowiedziało w niej udział ponad 100 reprezentantów ok. 30 krajów.

● Do późnych niedzielnych godzin po ulicach Krakowa jeździły „rozśpiewane" tramwaje. Ubrane w klubowe barwy grupy kibiców „Cracovii" świętowały wejście swojej drużyny do I ligi. Wcześniej, tuż po zakończeniu meczu, na płycie boiska, a później przed szatnią piłkarzom i trenerom bez końca śpiewano „Sto lat". Po 12 latach przerwy najstarszy polski klub piłkarski KS „Cracovia" powrócił w szeregi ekstraklasy.

(opr. r)

„Tydzień Ełku" w sportowym rytmie

Olimpiada najmłodszych

Oldboye: Ełk — Białystok

Tegorocznym obchodom „Tygodnia Ełku" towarzyszy wyjątkowo bogaty program imprez kulturalnych, filmowych i muzycznych. Wzorem lat ubiegłych dużo miejsca zajmuje również sport. W minioną niedzielę — o czym już informowaliśmy — na malowniczej trasie (20 km) odbył się I Mazurski Minimaraton oraz szereg imprez o charakterze rekreacyjnym.

Dziś, z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przy SP nr 4 w Ełku rozegrana zostanie Olimpiada Sportowa dla dzieci i młodzieży. Początek gier i zabaw przewidziano na godz. 16.

Wśród imprez sportowych nie zabraknie również piłki nożnej. Jutro, o godz. 18 na stadionie Tysiąclecia odbędzie się spotkanie pomiędzy oldboyami Ełku i Białegostoku. Będzie to rewanż za mecz, który obie te drużyny rozegrały na tym samym obiekcie z okazji Święta „GW" przed dwoma laty, a zakończony remisem 3:3 (w rzutach karnych lepsi byli goście). Pojedynek poprowadzi ełcki arbiter I-ligowy — **Józef Grzesiuk**.

Przy okazji jeszcze dodatkowa informacja. Białostoccy oldboye z racji częstego rozgrywania spotkań postanowili skończyć z bezimiennością. Team składający się głównie ze szkoleniowców i sędziów piłkarskich postanowił przyjąć nazwę „Niezłomni", która jak sądzą zainteresowani jest wielce wymowna.

Z RÓŻNYCH AREN

ZAPASY. W Warszawie odbyły się strefowe eliminacje do finału IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży juniorów młodszych w stylu klasycznym. Startowało 13 klubów w tym **Podlasie Białystok, Narew Łomża i Warmia Grajewo**. W punktacji drużynowej **Narew** wywalczyła 3 miejsce, **Podlasie** — 4, a **Warmia** — 7. Do finału Narew wprowadziła 5 zawodników, Podlasie również — 5, a Warmia — 2. Pierwsze miejsca wywalczyli: waga 45 kg **Obrycki** (Warmia); waga 56 kg **Just** (Narew); waga 81 kg **Choroszucha** (Podlasie); waga powyżej 80 kg **Kwasiborski** (Podlasie). Czterech finalistów z Podlasia jest uczniami Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu.

LEKKA ATLETYKA. Zakończył się w Białymstoku wojewódzki finał szkół podstawowych w czwórboju. Punktacja szkół. Dziewczęta: 1. **ZSG Supraśl, 2. SP nr 2 Łapy, 3. SP nr 26 Białystok**; Chłopcy: 1. **ZSG Czarna Białostocka, 2. SP nr 1 Łapy, 3. SP nr 1 Hajnówka**. Rozegrany też został finał sztafet 8 x 50 m. Wśród dziewcząt i chłopców triumfowała **SP nr 1 w Sokółce**.

Indywidualnie w czwórboju zwyciężyli: dziewczęta — 1. **Joanna Koncewicz** (ZSG Supraśl) — 381 pkt., 2. **Grażyna Taudul** (Gmina Sokółka) — 365 pkt.; chłopcy — 1. **Jacek Sacharczuk** (ZSG Czarna Białostocka) — 299 pkt., 2. **Robert Kacprzakiewicz** (SP nr 1 Hajnówka) — 277 pkt.

SZERMIERKA. We Wrocławiu odbył się międzynarodowy turniej szermierczy dzieci (do lat 14). Walczono tylko we florecie. Startowali też reprezentanci Zorzy Łomża. W szerokim finale (16 zawodników) **Anna Falkowska** zajęła 11 miejsce, a **Robert Jankowski** był 15. Czołowe miejsca wywalczyli reprezentanci NRD.

ŁUCZNICTWO. Na torach łuczniczych białostockiego Włókniarza rozegrane zostały drużynowe mistrzostwa Polski „A" klasy. Zwyciężyła **Puszcza** — 4.632 pkt. przed **Podlasiem II** — 4.481 pkt. W lidze młodzieżowej prowadzi **Podlasie** 2.263 pkt.

Prawo startu w Pucharze Polski wywalczyli: **Mirosław Lewandowski** (Puszcza) i **Jolanta Żużda** (Podlasie).

ŻEGLARSTWO. Na jeziorze Wigry rozegrane zostały żeglarskie regaty w ramach Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży i VII Suwalskiej Olimpiady Młodzieży w Żeglarstwie. Zawody były kolejnym etapem przygotowań i sprawdzianem sił przed dalszymi rozgrywkami o mistrzostwo Polski juniorów i ogólnopolską spartakiadą młodzieży.

W spartakiadzie młodzieży zwyciężyli: w klasie Cadet — Cezary Paszkiewicz i Tomasz Pietraszewski (MWOS Augustów); klasa Ok — Karol Mytysiuk (MWOS Giżycko); klasa 420 — Jacek Gębarski i Marek Swoderski (MWOS Pisz); kl. 470 — Jarosław Krupa i Paweł Gębarski (MWOS Pisz); kl. Finn — Mariusz Zawieja (MWOS Augustów).

Dodatkowo rozegrano biegi w klasie Optymist. Pierwsze miejsce zajął Zdzisław Młynarczyk (MWOS Pisz). Zespołowo palmę pierwszeństwa zdobyli zawodnicy skupieni w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Suwałkach. Dalsze miejsca zajęli młodzi żeglarze z MWOS z Pisza, Augustowa i... Giżycka.

Natomiast w olimpiadzie prowadzono klasyfikację zespołową z podziałem na szkoły podstawowe i średnie. W pierwszej grupie kolejność przedstawia się następująco: SP nr 3 w Piszu (127,5 pkt.), SP nr 4 w Giżycku (52 pkt.), SP nr 5 w Augustowie (45 pkt.). W klasyfikacji szkół ponadpodstawowych zwyciężyli żeglarze z LO w Suwałkach (123,5 pkt.), przed ZSZ w Piszu (120,5 pkt.) i ZST w Suwałkach (59,5 pkt.).

W regatach brało udział blisko 110 zawodników i 71 jachtów. (m)

SZACHY. W Białymstoku zakończyły się indywidualne mistrzostwa województwa juniorek w szachach. Startowało 12 zawodniczek z Jagiellonii Białystok, ZSG Dojlidy i ZSG Korycin. Pierwsze trzy miejsca zajęły szacistki z Jagiellonii. Zwyciężyła **Bogumiła Grzywińska**, która zdobyła 10,5 pkt. (z 11 możliwych). Wyprzedziła ona **Alicję Zawadzką** — 10 pkt. i **Dorotę Kosmacką** — 8,5 pkt.

30 maja br. rozegrany został w Białymstoku turniej błyskawiczny o puchar **ZM ZSMP**. W zawodach brało udział 18 szachistów. Zwyciężył kandydat na mistrza **Stanisław Sokołowski** (Formet Bydgoszcz) — 16 pkt. (z 17 możliwych).

Również w Białymstoku zakończyła się szachowa liga miejska o puchar **TKKF**. Indywidualnie zwyciężył kandydat na mistrza **Edward Radziszewski** (Zakłady Energetyczne), który zgromadził (pkt. (z 7 możliwych). Drugą pozycję zajął **Leon Zińczuk** (BPIE) — 5,5 pkt. Na miejscach 3—5 uplasowali się z dorobkiem 5 punktów: **Aleksander Kirmuć** (Spomasz), **Czesław Czaban** (WSI) i **Janusz Paszkowski** (Agromet Czarna Białostocka).

W punktacji drużynowej odniosła zwycięstwo drużyna **Spomaszu Białystok — 17 pkt.** przed WSI Białystok — 16,5 pkt. i Spółdzielnią Inwalidów Niewidomych — 14,5 pkt.

Klasa okręgowa

Rominta w III lidze

Grupa suwalska. Zwycięstwo Rominty w wyjazdowym meczu z Jurandem (3:1) przesądziło definitywnie sprawę awansu tego klubu do III ligi. Wprawdzie do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań, ale nawet ewentualne — chociaż mało prawdopodobne — porażki gołdapskich piłkarzy w pozostałych do rozegrania pojedynkach na własnym boisku ze Spartą Augustów i Pomorzanem Prostki nie odbiorą im już pierwszeństwa. Rominta ma bowiem dodatni bilans w bezpośrednich spotkaniach z najgroźniejszym rywalem — Mazurem Pisz (w Gołdapi 3:0 i w Piszu 1:1).

Tak więc w najbliższą niedzielę gołdapscy kibice obejrzą w akcji już zespół trzecioligowy. A taka nobilitacja zobowiązuje do efektywnego zakończenia sezonu.

Pozostałe wyniki z niedzieli: Mazur Pisz — Mamry 1:0, Sparta — Woźnice Mikołajki 2:3, Wigry II — Ruciane Nida 1:5, Pomorzan — Meprozet 6:2.

1.	Rominta	32:4	66:14
2.	Mazur Pisz	28:8	45:23
3.	Woźnice-Mikołajki	21:17	39:27
4.	Ruciane Nida	21:15	43:34
5.	Jurand	21:15	43:43
6.	Mamry	18:18	41:26
7.	Wigry II	15:21	34:42
8.	Sparta	13:23	46:48
9.	Pomorzan	13:25	27:51
10.	Mazur II Ełk	11:25	35:69
11.	Meprozet	7:29	18:58

Grupa białostocka. Brakujące wyniki: Włókniarz Wasilków — Skra 5:2, Supraślanka — Jagiellonia II 1:0, Ognisko — Tur 1:5.

1.	Sokół	33:7	59:22
2.	Tur	32:8	54:15
3.	Pogoń	28:12	45:18
4.	Husar	23:17	39:24
5.	Skra	19:21	42:59
6.	Lampart	18:22	31:46
7.	Puszcza	17:23	40:46
8.	Włókniarz Was.	15:25	35:51
9.	Jagiellonia II	14:26	29:43
10.	Ognisko	14:26	25:41
11.	Supraślanka	14:26	31:48
12.	Włókniarz II	13:27	31:48

(szer)

Wczasy, kolonie 1982

Ciąg dalszy ze str. 1

Znacznie skromniej przedstawia się propozycja wczasowa w białostockich **Uchwytach.** Jak nas poinformował kierownik Działu Socjalnego — **Stanisław Bielawski,** FPiU przeznaczyła w tym roku na wypoczynek swoich pracowników 6,9 mln zł. Zgłosiło się jednak tylko 380 osób (ok. 1.200 w ubiegłych latach). W związku z tym komisja socjalna postanowiła, we własnym ośrodku, w **Okoniówku** nad J. Rajgrodzkim, zorganizować tylko jeden pełny turnus wczasowy od 17 do 30 lipca, a od 1 do 14 lipca ma tam na kolonii wypoczywać 300 dzieci. W czerwcu i sierpnia ośrodek zostanie udostępniony pracownikom przyjeżdżającym na wypoczynek sobotnio-niedzielny, oraz dla tych, którzy zechcą tam spędzić swoje krótkie, kilkudniowe urlopy.

Najwyższa odpłatność metalowców wynosi teraz 2.380 zł za skierowanie (przy zarobkach na członka rodziny powyżej 5 tys. zł). Postanowiono ponadto w lipcu i sierpniu wysłać 60 dzieci pod opieką rodziców na leczenie klimatyczne nad morze. Będą one przebywać m. in. w Kołobrzegu, Mielnie i Łazach. Fabryka przeznacza ogółem 250 tys. zł na dofinansowanie obozów młodzieżowych. Do końca maja zgłosiło się jednak tylko czworo dzieci.

★

Skromnie przedstawia się też pomoc zakładu dla wypoczywających latem elektroników z **BZPT „Unitra-Biazet".** Komisja socjalna ma tam do dyspozycji 1,5 mln zł i 100 skierowań do domów wczasowych w ciągu roku. Sprawę komplikuje fakt, że zakład nie posiada własnego ośrodka i musi korzystać z ofert różnych firm. Popularne tam są wczasy turystyczne. Z tej formy wypoczynku chciało skorzystać 560 osób, ale zakwalifikowano tylko 420.

Na finansową pomoc dla dzieci zakład przeznaczył 770 tys. zł. 37 pociech przebywać będzie w Ośrodku Huty Szkła **Szerszenie** k/Siemiatycz, a 20 ma uczestniczyć w obozach ZHP i TPD. Za skierowanie np. na obóz harcerski (koszt 6.500 zł) rodzice płacić będą, w zależności od dochodów na członka rodziny — 1 tys. zł (przy dochodzie — 2.400 zł) lub 3.600 zł (dochód powyżej 5 tys. zł). Jeśli jednak dochód na członka rodziny nie przekracza 1.600 zł to dziecko ma prawo wyjechać na kolonie bezpłatnie. Od początku roku elektronicy wykorzystali już (z puli 100 skierowań) 64 przydziały i pozostało im już niewiele.

Interesujące są natomiast propozycje weekendowe w „Biazecie". W sumie (łącznie z ZZ ZSMP) Dział Socjalny planuje 40 imprez w ciągu roku. Są to np. rajdy rowerowe, spływy kajakowe i inne formy turystyki kwalifikowanej. Łącznie na ten cel przeznaczono ok. 500 tys. zł.

(Ład)

ŁOMŻYŃSKIE

Stosunkowo wysokie ceny wczasów wśród załóg zakładów pracy woj. łomżyńskiego wywołały pewną rezerwę w planowaniu tegorocznej kanikuły. Chętnych w zakładach jest mniej, niż w latach ubiegłych, a mimo to komórki socjalne mają pełne ręce roboty.

Największe w województwie — **Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew"** dysponują w br miejscami w sześciu ośrodkach wypoczynkowych — w Łebie, Międzyzdrojach, Szczyrku, Istebnej, Rajgrodzie i Balikach. Na okres od drugiej połowy czerwca do końca sierpnia wszystkie skierowania zostały już wykupione. Około 20 skierowań oczekuje jeszcze na chętnych, którzy chcieliby swoje urlopy wykorzystać w pierwszej połowie czerwca i we wrześniu. Kilku pracowników skorzysta z bardzo popularnych w latach ubiegłych wczasów turystycznych. Dział Socjalny ŁZPB jest również organizatorem tzw. „wczasów na dziko". Ich uczestnikom wypłacony zostanie ryczałt w wysokości 5 tys. zł. Wypożyczają oni zakładowy sprzęt, turystyczny, m. in. kajaki i spędzają np. dwa tygodnie na jeziorach mazurskich. W pierwszym turnusie z tej formy wypoczynku skorzysta 12 osób. W ramach „wczasów na dziko" zakład — na życzenie pracowników — może zorganizować również w określonym miejscu pola namiotowe.

Wiele osób przebywających na urlopie pozostaje jednak w miejscu zamieszkania. Mogą oni skorzystać z zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Balikach, w ramach wypoczynku sobotnio-niedzielnego.

Większość spośród 220 osób zatrudnionych w **Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych** tegoroczne wczasy spędzi „pod gruszą". Na zorganizowane formy wypoczynku, poza jednym przypadkiem pracownicy nie zgłaszali zapotrzebowania. Rozszerzono jednak formę wczasów turystycznych, dopuszczając do udziału w nich również pracowników nie dysponujących własnymi pojazdami samochodowymi. Mogą oni korzystać ze środków komunikacji państwowej muszą jedynie udokumentować swój pobyt w określonych miejscowościach.

Stosunkowo niewiele bo, tylko ok. 4,8 tys. zł kosztują skierowania na wczasy w ośrodku wypoczynkowym **Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego** im. **Rewolucji Październikowej** w Broku nad Bugiem. W zależności od dochodu na jednego członka rodziny pracownik otrzyma dofinansowanie. Mimo tak niskich cen wczasy w Broku nie cieszą się większym zainteresowaniem załogi. Zaplanowano 4 turnusy i na wszystkie są jeszcze wolne miejsca. W pełni natomiast wykorzystane są przydziały miejsc na wczasy FWP w Wiśle, Łębcach, Gdańsku i Przysiece, gdzie jedno skierowanie kosztuje od 5.600 do 7.200 zł. (kłos)

SUWALSKIE

W zakładach pracy woj. suwalskiego działy służb pracowniczych nie znają jeszcze ostatecznej liczby chętnych do skorzystania z wczasów i kolonii. Pomimo wzrostu kosztów wypoczynku zakłady pokrywają je w znacznej wysokości.

Ośrodek **Suwalskich Zakładów Płyt Wiórowych** w Starym Folwarku jednorazowo może przyjąć 80 osób. Co roku na 2-tygodniowych turnusach przebywało tu 320 pracowników tj. większość zatrudnionych. Obecnie pełny koszt pobytu wynosi 5,5 tys. złotych, z czego znaczną część pokrywa zakład. Dotychczas wpłynęło 60 podań o skierowanie do Starego Folwarku.

W ośrodku tym organizowane są także kolonie dla dzieci pracowników. Pomimo że cena jednego skierowania wynosi 7,5 tys. zł, rodzice płacą od 200 — do 1100 zł. Pracujący w ZPW mogą też korzystać z propozycji innych ośrodków resortowych oraz z FWP.

Ełckie **„Polmo"** ma możliwość załatwienia wczasów w każdej części kraju. Na razie chęć wypoczynku, z rodzinami w ramach FWP, wyraziło 5 pracowników. Na wypoczynek sobotnio-niedzielny, lub dwutygodniowy pracownicy chętnie przyjeżdżają do ośrodka w Bartoszach k/Ełku, będącego własnością zakładu. Cena wynajęcia na dobę murowanego domku campingowego wynosi 100 zł. Żywić się jednak trzeba we własnym zakresie.

Od 400 zł do 2,5 tys. zł zapłacić musi pracownik ZEM „Polmo", za wypoczynek dziecka na koloniach (pełny koszt 8—10 tys. zł). W lipcu 30 dzieci pracowników wyjedzie na wypoczynek do stolicy.

Kilka własnych campingów nad Wigrami posiada suwalski **„Kolbet".** Może tu wypocząć w sumie 160 osób. Na razie zgłosiło się ponad 30. W cenę pobytu wliczone są też posiłki. Pracownicy korzystają ponadto ze skierowań FWP.

Dzieci pracowników WPS będą wypoczywały na koloniach i obozach żeglarskich organizowanych przez Komendę Hufca ZHP w Suwałkach, z którą „Kolbet" podpisał umowę. Pełna odpłatność zależy od trwania obozu — od 5 tys. zł (dwa tygodnie) do 7,5 tys. (26 dni). Zakład oczywiście pokrywa część tych kosztów.

Od 20 do 45 proc. pełnej kwoty wynosi opłata z kieszeni pracownika za pobyt na wczasach w ośrodku kętrzyńskich **ZPO „Warmia".** Tam właśnie wypoczywają pracownicy suwalskiego oddziału „Warmii". Jeśli dochód na osobę jest niższy niż 2,5 tys. złotych komisja socjalna każdy przypadek rozpatruje indywidualnie. Zakład otrzymał też 9 skierowań z FWP (na czerwiec). Podobne oferty dostarczane są co miesiąc, pracownicy więc mogą wybrać miejscowość i termin wypoczynku.

Zakład posiada ponadto 30 skierowań na kolonie oraz 5 — na obozy dla dzieci ze szkół ponadpodstawowych. Z 8 tys. zł — tyle wynosi odpłatność za kolonie — 6,5 tys. zł pokryje z funduszu socjalnego „Warmia". Wysokość dofinansowania zależy od dochodu na członka rodziny, ilości dzieci w rodzinie oraz od tego czy matka jest osobą samotną. Aktualnie wszystkie skierowania są wykorzystane.

Kuratorium Oświaty i Wychowania planuje, że na organizowanych przez zakłady pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe oraz resort oświaty, koloniach i obozach wypocznie w województwie około 77 tys. dzieci i młodzieży, w tym około 30 tys. z terenu suwalskiego. Są to jednak tylko przewidywania i mogą ulec zmianie. (jn)

Są propozycje -brakuje chętnych



Modelarstwo lotnicze to pasjonujące hobby.

Najmłodsi w najmłodszym osiedlu

Przenieśli się z różnych dzielnic Białegostoku: Nowego Miasta, Starosielc, Bacieczek, Śródmieścia. Gosia, Kaśka, Ania, Irena, dwie Doroty i dwie Basie, Jarek, Marek, Andrzej i Krzysiek. Z początku było im, jak to mówią, „łyso". Przyjaciół i znajomych zostawili w starych osiedlach. Tu, na „Słonecznym Stoku", najmłodszym spółdzielczym osiedlu miasta, wprowadzili się do pięknych mieszkań, — i co dalej?

Dorosłym tak bardzo nie przeszkadza, że nie znają sąsiadów zza ściany, ale dzieci i młodzież bardziej do siebie ciągną. Poznawali się więc różnie. „Cześć, jak się masz, jestem Gośka, mieszkam obok, może byśmy się zaprzyjaźniły?" Każdy sposób jest dobry, gdy prowadzi do celu.

Dziś stanowią młodzieżowy samorząd osiedla „Słoneczny Stok". Przewodniczy im Krzysiek. Skupia ich osiedlowa świetlica, wygospodarowana na czwartym piętrze domu mieszkalnego. Krzysiek i Jarek włożyli wiele pracy w jej urządzenie. Tu można się spotkać, skorzystać z różnych gier świetlicowych, tu wyświetlane są filmy, odbywają zajęcia w kole plastycznym i kurs języka angielskiego. Tu rodzą się ciekawe pomysły, wcielane następnie w życie. Bo młodzi mają swoich sprzymierzeńców, zapalonych działaczy, jak **Barbarę Korol,** instruktora kulturalno-wychowawczego, **Tadeusza Wondołkowskiego,** kierownika grupy jeździeckiej i żeglarza, czy **Jacka Korczakowskiego,** instruktora modelarstwa lotniczego.

Kurs jazdy konnej dla młodzieży z osiedla zorganizowano w Ignatkach. Zgłosiły się same dziewczyny i tylko jeden chłopiec. Przechodzą szkolenie podstawowe. Ale klubowy mistrz jeździecki, Tadeusz Wondołkowski, ma dalsze plany i myśli o założeniu sekcji jeździeckiej, w oparciu o Studencki Ośrodek Jeździecki. Wtedy można by doskonalić jazdę, uczyć się skoków, a potem już tylko krok do sportu jeździeckiego.

Kurs żeglarski jest dopiero w stadium organizacyjnym. Modelarnia pracuje w najlepsze. Od początku mieściła się obok świetlicy, ale jest już gotowe dla niej nowe locum.

Na nowym osiedlu jest wiele dzieci i młodzieży. Wprowadzają się tu przecież młode rodziny. Co zapewniono dotychczas najmłodszym na „Słonecznym Stoku"? Jest „żłobko-przedszkole" dla dzieci od 1,5 do 4 lat, dwa przedszkola 2 i 3-oddziałowe, place zabaw, kącik sprawnych rąk. We wrześniu otwarte zostanie jeszcze jedno przedszkole, 2-oddziałowe. Najpilniejsza potrzeba, to szkoła podstawowa, bo uczniowie dojeżdżają do Starosielc. Obecnie kończy się montaż drugiej kondygnacji szkolnego budynku i wszystko wskazuje na to, że w połowie przyszłego roku szkolnego placówka otworzy podwoje. A co dzieci i młodzież chciałyby mieć w swoim osiedlu? Tak o tym piszą:

„Chcę żeby był Dom Kultury, a w nim: biblioteka, sala kinowa, teatralna, i dyskotekowa, czytelnia, pracownia plastyczna, modelarstwo, teatralna i pracownia, w której można robić własne lalki tzn. kukiełki, pacynki, marionetki, itd., nauka tańca towarzyskiego, sala gier, zabaw, rozrywek sportowych.

„Poczta powinna być czynna we wszystkie dni powszednie, a szczególnie w wolne soboty przynajmniej od 8 do 18".

„Szybciej oddać do użytku szkołę na osiedlu i ją wykończyć. W szkole powinny być klasy od I do IV liceum. Powinien być basen i należy uczyć dzieci i młodzież szkolną pływać".

„Na osiedlu bloki powinny być bardziej kolorowe. Na balkonach powinny rosnąć piękne kwiaty".

„Parking powinien być strzeżony na początku osiedla za drobną opłatą. Samochody nie powinny wyjeżdżać dalej na osiedle".

„Dokoła bloków posadzić drzewa i krzewy owocowe. Kwiaty powinny rosnąć dokoła trawników".

„Koło lasu w dal osiedla, koło budujących się bloków jest piękny sad owocowy. Jest w nim około 50 drzew. Tego sadu nie powinno się zburzyć. Powinien zostać jako przyszła ozdoba osiedla. Jeżeli gdzieś się napotka takie sady, nie wolno ich niszczyć".

„Marzę sobie, że kiedyś z moimi dziećmi będę chodziła do osiedlowego ZOO z prawdziwego zdarzenia (mam teraz 12 lat)".

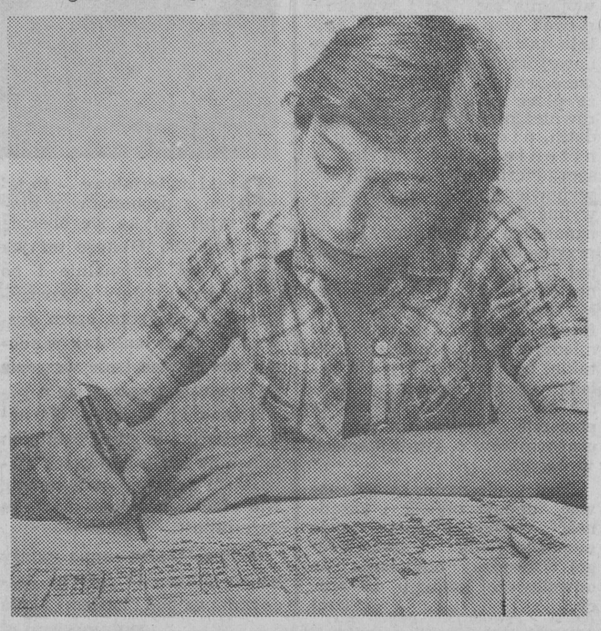
„Stadion — tereny rekreacyjne: koszykówka, siatkówka, korty tenisowe, bieżnie, boisko piłkarskie".

„Marzę sobie o dużych skupiskach zieleni z fontannami, z placami zabaw dla dzieci i z LODAMI wielosmakowymi + rodzynki!!! "

„Kawiarnia młodzieżowa — występy zespołów, teatr lalek i dużo słodyczy BEZ KARTEK!!!"

„Wesołe miasteczko, a w nim wiele atrakcji i sala śmiechu. Wesołe miasteczko powinno być na stałe".

ANIELA ŁABANOW
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Wizja osiedla „Słoneczny Stok" była tematem zajęć kółka plastycznego.

z zagranicy



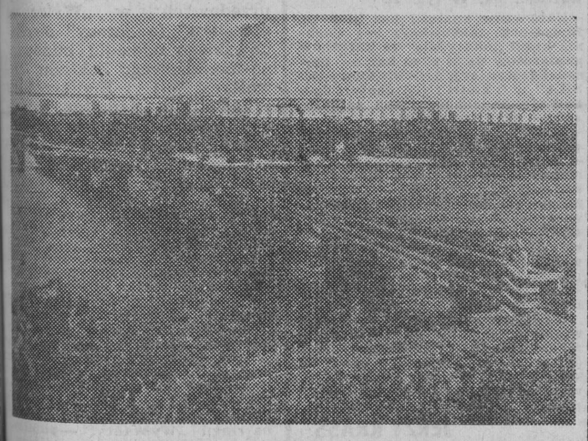
Plac Rewolucji Październikowej.

15 wieków Kijowa

Stolica radzieckiej Ukrainy — pradawny Kijów, kolebka państwa ruskiego obchodzi 1500-lecie swego istnienia. Jednak w mieście tym nie znajdziemy zabytków z tak odległych lat. Wiek miasta określili archeolodzy — wykopaliska odkryte na terenie dzisiejszego Kijowa pochodzą z II—V wieku — dowiedli oni, iż założycielami miasta byli kniaziowie starosłowiańskiego plemienia Polan o imionach Kij Szczek i Choriwa, a pierwsza pisana wzmianka o Kijowie pochodzi z 60 roku.

Wojny, bunty, powstania, konflikty narodowościowe, religijne, społeczne — los nie oszczędzał Kijowa i całej Ukrainy. Dzisiejszy Kijów to miasto liczące 2.250 tys. mieszkańców, centrum życia kulturalnego, przemysłowego, naukowego republiki. Z pietyzmem chroni swe zabytki z różnych okresów — od X-wiecznych gdy dominowały wpływy artystyczne Bizancjum przez tzw. barok ukraiński i XIX-wieczne elektryczne centrum miasta ze słynnym Kreszczatikiem.

1500-letnia rocznica to wspaniała okazja zaprezentowania światu odrestaurowanych wspaniałych zabytków zniszczonych barbarzyńsko przez najeźdźców hitlerowskich: z początków XI wieku Złotą Bramę i Sobór Sofijski, cerkiew Andrejewską i Kiriłowską, X-wieczną dzwonnicę soboru Uspieńskiego i wiele jeszcze innych. Na tę wielką rocznicę ukazało się mnóstwo wydawnictw historycznych, monograficznych, albumów, przygotowano nowe sztuki teatralne, dzieła muzyczne. Wielkiemu świętu Kijowa patronuje UNESCO, potwierdzając fakt, iż powstanie miasta stało się początkiem kształtowania wschodniosłowiańskiej cywilizacji i kultury.



Tak wygląda nowy Kijów z wysokiego brzegu Dniepru.

CAF

Śladem naszych publikacji

Szansa na domek przytulny

Przytulny i wkomponowany w krajobraz domek jest marzeniem każdego oczekującego na mieszkanie. Z zazdrością przegląda się zachodnie prospekty pięknych domów zazwyczaj ładnie wkomponowanych w przyrodę. „Gazeta Współczesna" artykułem pt. „Glina dobra na wszystko" **Andrzeja Koziary** podjęła bardzo cenną inicjatywę pozbycia się szablonowości w budownictwie. Następnie artykuł. pt. „Recepta na domek solidny" **Aleksego Zina** przybliża wizję taniego i nietuzinkowego własnego mieszkania. Od dłuższego czasu prof. **Wiktor Zin** propaguje w telewizji nawrót do indywidualizmu w budownictwie i ucieczkę od monotonii.

Uważam, że dotychczasowa koncepcja szablonowych domków, określanych niekiedy „betonowymi bunkrami" determinowana jest przez mechanizm ich realizacji. Planowany teren pod przyszłą zabudowę jest dzielony na równe działki, z reguły małe, na których ustawiane są domki w „grzeczne" szeregi.

Moim zdaniem istnieje możliwość zmiany obecnego krajobrazu. Należy odstąpić od dzielenia terenu na działki, a przekazać go do kompleksowego zagospodarowania dla biura projektowego. Rozwiązanie to pozwoli na wyzwolenie twórczych inicjatyw architektów-projektantów, których głównym celem będzie kształt całego osiedla, a nie pojedyńczego domku. Ponadto projektant połączyłby poszczególne mieszkania z infrastrukturą (przedszkola, żłobek, sklep, restauracja, kotłownia dla całego osiedla, basen itp.) wraz z siecią komunikacji w jedną kompozycyjną całość przy wykorzystaniu wszystkich łatwo dostępnych materiałów tj. drewno, cegła, kamień, glina itp. Zatwierdzony projekt całego osiedla byłby realizowany przez zawodowe instytucje budowlane do zakończenia stanu surowego budynków mieszkalnych. Wykończenie będzie polem do popisu dla właścicieli poszczególnych obiektów. Przydziału mieszkań można by dokonywać na zasadzie długoterminowych spłat np. 30—50 lat, co nie stanowiłoby zbyt wielkiego obciążenia budżetu rodziny, a ponadto byłby to czynnik integrujący rodzinę. Przyjęcie takiego schematu, realizacji przyniesie oczywiste efekty niemal w każdym kierunku.

Warto, aby gazeta kontynuowała podjętą inicjatywę i stała się matką chrzestną pierwszego osiedla o jakim marzymy.

ANDRZEJ ZIN
Hajnówka

Przyjaźń szkół

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 43 w Łodzi opiekują się grobem poległego w walce o wyzwolenie tego miasta żołnierza Armii Radzieckiej, Ormianina, sierżanta Omara Tuniana. Łódzką szkołę odwiedził przed kilku laty brat Omara, który jest nauczycielem szkoły nr 43 w Erywaniu. Od tego czasu obydwie szkoły utrzymują ścisłe, przyjacielskie kontakty, a ich uczniowie wymieniają między sobą listy i pamiątkowe podarki. (J. Kr.)

1—6 czerwca „DNI BEZ PAPIEROSA"

Niebezpieczeństwo ukryte w nikotynie

Wzorem lat ubiegłych, **Polskie Towarzystwo Przeciwtytoniowe,** któremu przewodniczy prof. dr **Bogusław Kożusznik,** ogłosiło okres od 1 do 6 czerwca br. jako **„DNI BEZ PAPIEROSA".** Chodzi tu nie tylko o powstrzymanie się w tym czasie od palenia wyrobów tytoniowych ale także szerokie upowszechnienie prawa niepalących do czystego powietrza, przedstawienie społeczeństwu szkodliwości nałogu palenia, podjęcie różnorodnych form działań na rzecz ochrony zdrowia zarówno palaczy jak i niepalących, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. Właśnie dzieci i młodzieży, bowiem gwałtownie i ogromnie niepokojąco obniża się próg wieku, gdy po raz pierwszy sięga się po papierosa i rozpoczyna — niestety — mniej lub bardziej systematyczne palenie.

Nałóg palenia w naszym kraju — stwierdza doc. dr hab. med. **Witold Zatoński** — upowszechnił się w szybkim tempie, szczególnie od lat pięćdziesiątych. Jeśli w r. 1950 wypalano w Polsce rocznie ok. 1 tys. papierosów na jednego statystycznego obywatela, w r 1979 wskaźnik ten wynosił już ponad 2,7 tys. papierosów a to oznacza ponad 2,7 kg suchego tytoniu na mieszkańca, bez względu na wiek. Tak wysokiej konsumpcji tytoniu nie ma — co trzeba podkreślić — w żadnym kraju.

Ten zdawałoby się niepozorny dymek z papierosa kryje jednakże w sobie ogromne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego. Wśród bowiem znanych około 150 czynników (substancji), które są rakotwórcze, dominującym czynnikiem wywołującym obecnie nowotwory u ludzi jest palenie tytoniu.

Istnieją bezsporne dowody, że **palenie tytoniu jest związane z powstawaniem nowotworów.** Ryzyko nowotworów płuc wykazuje istotną zależność od ilości i czasu palenia a także — o czym warto pamiętać — wzrasta wśród ludzi narażonych na działanie dymu tytoniowego, tego właśnie niepozornego dymku z papierosa.

Nowotwory krtani, jamy ustnej, przełyku i pęcherza moczowego, rak trzustki a ponadto zawały serca, nieżyty i rozedma płuc, choroba wrzodowa żołądka, marskość wątroby, choroby trzustki — oto bezpośrednie i pośrednie skutki palenia. Młody, 25-letni człowiek, który pali dwie paczki papierosów dziennie — alarmuje doc. dr hab. med. Witold Zatoński — musi oczekiwać skróconego okresu swego życia o 8,3 roku w stosunku do rówieśnika, który nie pali. Ogólnie biorąc palący papierosy żyją o 8 — 10 lat krócej.

Jeden z czołowych działaczy walki z paleniem tytoniu, doc. dr med. **Władysław Pręgowski,** charakteryzując szkodliwość tego nałogu, stwierdza, że w dymie papierosowym wyodrębniono ponad 6 tys. związków chemicznych z których nie mniej niż trzysta wywiera wysoce ujemny wpływ na organizm człowieka. Opierając się na danych Światowej Organizacji Zdrowia, wynikach badań krajowych a także prowadzonych od jedenastu lat badań w białostockiej Akademii Medycznej, za szczególnie niebezpieczne uważa palenie przez matki (nieprawidłowość ciąży, poronienia i przedwczesne porody, płody martwe) a także tworzenie zagrożenia dla układów krążenia i oddechowego, zagrożenie chorobą wieńcową serca a co za tym idzie zawałami. Występowanie przewlekłych chorób oskrzelowo-płucnych jest dwu a nawet czterokrotnie częstsze wśród palących niż u niepalących.

Raporty ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia podkreślają niezwykle szybki wzrost ilości zgonów z powodu raka płuc. Wiąże się to z ilością wypalonych papierosów i okresem palenia.

Jest w naszym kraju organizacja młodzieżowa, która — jako jedyna — jasno i zdecydowanie wypowiedziała się na temat palenia. Tą organizacją jest harcerstwo. Przypomnijmy więc, z uchwalonego na niedawnym VII Zjeździe ZHP Prawa Harcerskiego, punkt dziesiąty: „Harcerz chce być silny i sprawny, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych i walczy z nałogami".

Harcerstwo w swej metodzie wychowawczej rozpoczęło więc od kształcenia silnej woli, świadomego przyjęcia obowiązków. Jeśli natomiast dorosłych nie zawsze stać na tak silną wolę, aby od razu i całkowicie zerwać z paleniem, to niech przynajmniej początkowo ograniczą ilość papierosów spalonych dziennie. Im szybciej to nastąpi — tym lepiej dla zdrowia.

Będzie to też dowodem zdawania sobie sprawy z niebezpieczeństwa jakie kryje w sobie ten zdawałoby niewielki, niebieski dymek z papierosa. Jedna tylko bowiem kropla czystej nikotyny może być dawką śmiertelną dla człowieka. W papierosie (zależnie od marki) znajduje się od 0,3 do 1,5 mg tej niezwykle groźnej trucizny.

B.H.

W artykule wykorzystano publikacje: doc. dr med. WŁADYSŁAWA PRĘGOWSKIEGO — „Szkodliwość palenia tytoniu" i doc. dr hab. med. WITOLDA ZATOŃSKIEGO — „Rozprzestrzenianie palenia tytoniu a nowotwory złośliwe w Polsce".

O tym nie wolno zapomnieć

Do najmniej znanych zagadnień, które nie doczekały się jeszcze należnego opracowania, są obozy jenieckie znajdujące się w latach 1939—1945 na obszarze berlińskiego III Okręgu Wehrmachtu. Więziono tam żołnierzy różnych narodowości i — jak wykazały badania — były one ośrodkami masowej eksterminacji. W Stalagu III C Alt Drewitz (Stare Drzewice k/Kostrzyna) wymordowano 12 tys. jeńców, głównie radzieckich. W filii Stalagu III B Fürstenberg w Amtitz (Gębice k/Gubina) żołnierzy polskich przez całą zimę 1939/40 trzymano w nie ogrzewanych namiotach, zmuszając do spania na rozścielonej cienkiej warstwie słomy bez okryć, co było powodem masowych odmrożeń i zgonów. W obozie tym więziono również w 1939 r. zakonników z Niepokalanowa z Ojcem Maksymilianem Kolbe.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo i prace badawcze w sprawie eksterminacji i pobytu jeńców różnych narodowości w obozach, które wchodziły w kompleks obozów jenieckich III Okręgu Wojskowego Wehrmachtu Berlin:

▲ Stalagu III A Luckenwalde z filiami w Pritzwalk, Nüsstrau i Brandenburgu,

▲ Stalagu III B Fürstenberg z filiami w Kirchain i Amtitz (Gębice),

▲ Stalagu III C Alt Drewitz (Stare Drzewice k/Kostrzyna) wraz z komandem roboczym jeńców radzieckich 936 R w Gorzowie Wlkp. oraz jeńców włoskich zatrudnionych w zakładach IG Farben (obecnie Stilon),

▲ Stalagu III D Berlin (Steglitz),

▲ Oflagu III B Wutzetz (Friesak),

▲ Oflagu III C Lubben (Spreewald).

Wszystkich jeńców wspomnianych obozów i osoby, którym znane są związane z tym sprawy, prosi się o pisemne zgłaszanie na adres: OKRĘGOWA KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH, 65-069 ZIELONA GÓRA, PLAC SŁOWIAŃSKI 1. (h)

Od pomysłu do rolniczego postępu

Jednym z zasadniczych źródeł postępu, w tym również rolniczego, jest ruch wynalazczy. Jego znaczenie ostatnio wzrosło na tle pilnej potrzeby maksymalnej intensyfikacji gospodarki żywnościowej w naszym kraju. Dużą korzyść przynoszą rolnictwu oszczędności, wynikające ze zmniejszenia zużycia materiałów i ograniczenia nakładów robocizny, w wyniku stosowania projektów racjonalizatorskich. Szczególnie ceniony jest każdy pomysł, związany z regenerowaniem części wymiennych do maszyn rolniczych jak też środków transportowych.

Koordynatorem tych poczynań w regionie północno-wschodnim jest Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Rolnictwa w Białymstoku, który zrzesza ponad sto zakładów w trzech województwach: **białostockim, łomżyńskim i suwalskim.** W bieżącym roku mija 15-lecie jego działalności.

W latach 1967—1981 racjonalizatorzy rolnictwa opracowali tam ponad 4,1 tys. projektów, z których 3352 doczekało się praktycznej realizacji. W ten sposób uzyskano niemałe oszczędności — 288 mln zł. Rozwój racjonalizacji kosztuje 25 mln 786 tys. zł. Jedna zainwestowana złotówka w racjonalizację przyniosła więc 11,2 zł czystego zysku. Dotychczasowe wyniki wskazują, że racjonalizacja opłaca się i ma rację bytu.

Klub prowadzi różne formy działalności: konkursy, giełdy, szkolenia, wycieczki krajowe i zagraniczne w celu poznania nowości technicznych i wymiany nowatorskich doświadczeń. Dotychczas dwa tysiące pracowników rolnictwa zapoznało się na kursach z prawem wynalazczym i sposobami obliczania efektów ekonomicznych. Około dwustu przodujących twórców i działaczy racjonalizacji uczestniczyło w zagranicznych wycieczkach technicznych. W ZSRR, Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech mieli okazję skonfrontować nasz poziom techniki rolniczej z osiągnięciami w bratnich krajach.

Są KTiR-y w naszym regionie, które w racjonalizacji mają na swoim koncie spore sukcesy. Do nich należą: **POM-y w Dąbrowie Białostockiej, Sokółce i Białostoczku, Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Wodnych Melioracji w Białymstoku, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Juchnowcu i Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Olecku.** Aby wynalazczość miała większe efekty, należy wyzwolić twórczą inicjatywę pracowników rolniczych spółdzielni produkcyjnych i niektórych PGR-ów.

Opracowane projekty w branży rolniczej dotyczą przeważnie technologii i regeneracji maszyn rolniczych, części zamiennych i bhp. O wartości niektórych wniosków świadczy fakt ich zarejestrowania jako wzorów użytkowych w Urzędzie Patentowym PRL. Np. w PGR Makowlany opracowano i wdrożono projekt kojca porodowego dla macior, który przyniósł poprawę warunków zoohigienicznych w chlewniach. Zamiast rusztu z betonu zastosowano plastyk. To wpłynęło w efekcie na zmniejszenie upadku prosiąt z 15 proc. do 6,5 proc. w skali rocznej. Szacowane efekty — około 3,5 mln zł. Ten cenny wzór użytkowy opracował zespół racjonalizatorski w składzie: mgr inż. Stanisław Godlewski, mgr inż. Romuald Murawa i inż. Zbigniew Kaluta. Natomiast technik, **Tadeusz Kobryń** jest twórcą urządzenia do czyszczenia posadzek w warsztatach Zakładu Naprawczo-Produkcyjnego Rolnictwa w Białymstoku. Oprócz tego wzoru użytkowego na podkreślenie zasługuje inicjatywa racjonalizatorów z SKR w Juchnowcu, którzy uruchomili warsztat naprawy i regeneracji akumulatorów na potrzeby rolnictwa. Dzięki temu wyeliminowano zbędne postoje maszyn i zaoszczędzono pewne ilości paliwa.

Białostocki Klub ma wypróbowane grono działaczy społecznych na czele z przewodniczącym, **Bolesławem Wojteckim,** a także pozostałymi członkami Zarządu MKTiRR — **Antonim Kozłowskim, Antonim Januchtą, Czesławem Balukiem, Kazimierzem Zawadzkim i Grzegorzem Wiszniewskim.**

Co hamuje postęp racjonalizatorski w rolnictwie?

— Okazuje się, że wciąż zbyt długa jest droga od pomysłu do jego zastosowania. Potrzebna jest też bliższa współpraca zakładów z uczelniami i placówkami naukowymi. Wiadomo, że „nauka i praktyka w jednym stoją domu".

(es)

Pomóc kandydatom na studia

Akcją trafioną w dziesiątkę okazała się inicjatywa redakcji „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO", który od kwietnia zamieszczał na swoich łamach cykl materiałów przeznaczonych dla abiturientów szkół średnich pod hasłem „POWTÓRKA PRZED MATURĄ". O zapotrzebowaniu na tego rodzaju publikacje świadczy fakt, że w wielu miejscowościach naszych województw tygodnik znikał zaraz po ukazaniu się.

Redakcja pisze: „Cykl ten przerwaliśmy na okres wakacji. Zamierzamy go wznowić w nowym roku szkolnym, na takich samych, jak poprzednio warunkach, tzn. w uzgodnieniu z Instytutem Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Z satysfakcją wypada odnotować, że niektóre nasze tematy były znacznie zbliżone do tegorocznych tematów maturalnych, niektóre pokryły się niemal dosłownie, a z całą pewnością większość była do matury przydatna, jeśli nie do pisemnej, to do ustnej na pewno".

Cyklem „Powtórka przed maturą" zainteresowali się również niektórzy nauczyciele i młodzież z II i III klas szkół średnich, bo przecież za rok, dwa takie materiały przed kolejną maturą — jak znalazł. „Obecnie — czytamy w piśmie — rozpoczynamy cykl publikacji, który zalecamy kandydatom na studia. Drukować go będziemy do połowy lipca, a więc do rozpoczęcia egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Naszymi autorami (lub rozmówcami) są najczęściej pracownicy wyższych uczelni, nauczyciele akademiccy, którzy brali lub będą brali udział w egzaminach kwalifikujących na studia, znają słabe miejsca i tzw. puste pola na obszarze wiedzy kandydatów, znają najczęściej popełniane błędy.

Cykl nasz ma na celu, póki czas, wskazać te „puste pola", zasygnalizować błędy, ale przede wszystkim przyczynić się w jakiś sposób do ogólnego poszerzenia horyzontów wiedzy dzisiejszych maturzystów, a przyszłych studentów".

Pierwsza pozycja z cyklu, który opatrzony jest tytułem: **„Po indeks z „Przeglądem Tygodniowym"** i życzliwie sformułowanym nadtytułem: **„Nie popełniajcie błędów poprzedników"** — to „Jan Zamoyski — polityk" pióra Adama Andrzeja Witusika.

W podobny sposób kandydaci na studia humanistyczne mogą wykorzystywać **„Zeszyty historyczne"**, jakie od niedawna ukazują się na łamach a raczej — „w ramach" **„Głosu Nauczycielskiego".**

(kon)

Na linii

W woj. łomżyńskim jest pięć urzędów telekomunikacyjnych, które zatrudniają m. innymi ponad trzystu monterów, techników i inżynierów-specjalistów w zakresie telekomunikacji. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Łomży powstał w 1975 roku. W latach 1975-1981 podwoiła się ilość central telefonicznych i teleksów. Już w końcu 1976 roku każda gmina posiadała teleks.

W br. łomżyński WUT uruchomi 150 nowych stacji telefonicznych, z tego dwadzieścia na wsi i dziesięć stacji teleksowych. Dotychczas już uruchomiono 120 stacji telefonicznych i osiem teleksowych. WUT wykonuje prace montażowe, remontowe i konserwacyjne urządzeń telekomunikacyjnych na sumę trzynastu mln złotych rocznie.

Potrzeby w dziedzinie telefonizacji oraz automatyzacji połączeń telefonicznych są jeszcze znaczne. M. in. w Łomży na zainstalowanie telefonu domowego czeka około 2 tys. osób, w Kolnie i Wysokim Mazowieckiem — po ok. 100 i w Zambrowie — ok. 250 osób.

W mieście wojewódzkim konieczna jest rozbudowa automatycznej centrali. Rozbudowy wymagają centrale telefoniczne w Zambrowie i Kolnie, a modernizacji centrala w Wysokiem Mazowieckiem. Nie mają automatycznych central gminy Jedwabne i Stawiski. A wiadomo, że tam gdzie są centrale automatyczne abonenci mają całodobowe połączenie telefoniczne.

Łomża posiada automatyczne dwukierunkowe połączenie telefoniczne z Warszawą, Białymstokiem, Ostrołęką i Kolnem oraz jednokierunkowe z Wysokiem Mazowieckiem. Z Łomżą mają automatyczne połączenie mieszkańcy Zambrowa. Ponadto zautomatyzowana jest relacja Białystok-Grajewo i Grajewo-Białystok. Po godz. 16 czynne jest automatyczne połączenie między Grajewem i Łomżą przez Białystok.

W tym roku uruchomi się automatyczne połączenie telefoniczne między Łomżą i Zambrowem oraz między Wysokiem Mazowieckiem i Łomżą.

Jeszcze w ubiegłym roku z zaopatrzeniem w odpowiednie druty, osprzęt i kable w odpowiednich normach technicznych nie było źle. Obecnie odczuwa się brak zwłaszcza kabli. Niezbędne jest też pozyskanie do pracy młodych ludzi. Bowiem w placówkach podlegających Wojewódzkiemu Urzędowi Telekomunikacji pracują przeważnie ludzie starsi. Starzy fachmani wykruszają się. Praca jest niełatwa. Bez względu na warunki atmosferyczne muszą naprawiać zerwane przewody, likwidować zwarcia, zdejmować rzucone na druty przez silne wiatry gałęzie. Nie może temu przeszkodzić ulewny deszcz, jesienna wichura czy siarczysty mróz. Awaria którejś z głównych trakcji zmusza do przywrócenia łączności w ciągu kilku godzin. Od nitki łączącej odległe miejsca zależy wiele, niekiedy ludzkie życie. Dzięki „liniowcom" możemy normalnie porozumiewać się za pomocą wynalazku Grahama A. Bella.

J. CIEŁUSZECKI

wzięte z życia

Z dziejów reorganizacji

Przed kilku laty byłem w NRD. Z kolegą zwiedzaliśmy duże zakłady metalowe w Turyngii. Towarzyszył nam tłumacz — polski student z Ilmenau. Nie pamiętam już dokładnie, dlaczego zapytaliśmy dyrektora o to, czy często zdarzają się w jego branży reorganizacje. Być może, iż takie pytania weszły nam już po prostu w nawyk.

Najpierw tłumacz miał kłopoty z przełożeniem słowa „reorganizacja" na niemiecki. Musiał nawet sięgnąć do słownika. W końcu jednak, posługując się opisem, zdołał wytłumaczyć dyrektorowi o co nam chodzi.

— Was, was? — dopytywał się dyrektor.

Tłumacz znowu zaczął wyjaśniać, o co pytają go polscy dziennikarze. Ale dyrektor jakoś nie mógł pojąć co to takiego reorganizacja. Dość długo coś wyjaśniał naszemu tłumaczowi. I on powoli zaczął się wyraźnie denerwować.

— Krzysiu — mówimy — powiedz, co on tobie powiada.

— Dyrektor nie może zrozumieć, jak można coś reorganizować, co już zostało kiedyś zorganizowane. Udoskonalić, zmienić pewne czynności lub procesy technologiczne i produkcyjne można, ale reorganizować? Po co?

Kiedy rozmowa wyraźnie zaczęła się przedłużać i wikłać, tłumacz zdenerwował się na całego.

— Panowie, bardzo was proszę, abyście wreszcie przestali Niemca pytać o tę reorganizację. Oni tu znają tylko pojęcie organizacji. Sprawnej, dobrej i sprawdzonej organizacji. I to nie tylko w przemyśle, ale prawie we wszystkich dziedzinach życia.

Skapitulowaliśmy.

Po powrocie do hotelu powoli wracałem na rodzimy, polski grunt. A działo się to w okresie szaleństwa reorganizacyjnego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Reorganizowano wtedy co się tylko dało: administrację państwową, przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, handel państwowy i spółdzielczy i czort wie co.

Wkrótce po powrocie z NRD udałem się do Suwałk. Akurat wówczas tworzono kombinat budowlany „Pojezierze". Miejscowi działacze, autorzy powołania do życia „Pojezierza", nie ukrywali, że jest to ich kolejna, nowa inicjatywa, która przyczyni się do aktywizacji województwa i szybszej realizacji programu inwestycyjnego, wynikającego z osławionego manewru gospodarczego.

Próbowałem oponować przeciwko takiemu stawianiu sprawy.

— Z tą waszą inicjatywą, panowie, to czysta paranoja!

— Proszę nas nie obrażać!

— Nie leży to w mojej intencji...

— To dlaczego wyskoczył pan z tą swoją paranoją?

— A czy wiecie, panowie, ile razy w Suwałkach tworzono i likwidowano przedsiębiorstwa budowlane?

— Ile razy? Zaraz, zaraz... Najpierw było powiatowe przedsiębiorstwo budowlane, później filia białostockiej przemysłówki...

— Nie, nie! Po bepie było przedsiębiorstwo budownictwa wiejskiego... Tak, tak. Dobrze pamiętam.

Spór wyraźnie się przedłużał. Moi rozmówcy nie mogli się pogodzić w końcu tylko co do jednego: ile razy i w jakiej kolejności w Suwałkach tworzono i likwidowano przedsiębiorstwa budowlane.

Innymi słowy: ile suwalscy budowlani przeżyli reorganizacji. Zgadzali się natomiast co do jednego: w ich mieście było, jest i będzie potrzebne przedsiębiorstwo budowlane. I ja podzielałem ich zdanie.

— No, to jak z tą waszą inicjatywą, panowie?

— Oczywiście można to nazwać inaczej. Ale to myśmy wyszli z pomysłem utworzenia kombinatu budowlanego. A kombinat to już nie przedsiębiorstwo...

Za kilka dni trafiłem do Węgorzewa. Trwała właśnie awantura o miejscową pralnię. Ktoś chciał ją zreorganizować.

— Co w tym złego? — spytałem — Może usprawni to obsługę klientów?

— Ależ, drogi redaktorze cała ta reorganizacja w zasadzie sprowadza się do likwidacji naszej pralni. Poprzednie reorganizacje...

— To wasza pralnia przechodziła już uprzednio jakieś reorganizacje?

— Oczywiście! Trzy lub cztery.

— A jaką opinię miała pralnia w oczach klientów?

— Bardzo dobrą.

— To dlaczego się ją teraz reorganizuje?

— I myśmy chcieli o tym wiedzieć. O wszystkim decyduje góra.

Jeśli będziecie za granicą, pamiętajcie, że życie w kraju wiecznych reorganizacji. I nie zadawajcie cudzoziemcom głupkowatych pytań. Reorganizacje to nasza polska specjalność.

DI. STARAB

Prawnik informuje

Zmiana zasad wynagradzania

Uchwałą nr 60/82 z dnia 19 marca 1982 r. i wydanym na jej podstawie zarządzeniem nr 3 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 29 marca 1982 r. wprowadzone zostały nowe zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych i innych jednostkach organizacyjnych, wynagradzanych dotychczas według Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa. Oba te akty prawne weszły w życie z dniem 1 kwietnia br. W przedsiębiorstwach budowlanych podjęto już prace przygotowawcze do zaszeregowania pracowników według nowych stawek. W toku tych wstępnych „przymiarek" wynagrodzenia niektórych pracowników wypadają poniżej tego, co otrzymywali dotychczas.

— Czy w związku ze zmianą zasad wynagradzania dopuszczalne jest ustalenie wynagrodzenia na poziomie niższym od dotychczasowego? — zapytują Czytelnicy.

Dla porównania wysokości dotychczasowego i nowego wynagrodzenia przyjmuje się nie tylko wynagrodzenie określone stawką zasadniczą (godzinową lub miesięczną) ale także wszystkie stałe składniki, jak dodatek za staż pracy, dodatek funkcyjny, dodatek mistrzowski itp. Ustalenie wynagrodzenia na nowych zasadach w łącznej kwocie niższej od łącznej kwoty wynagrodzenia dotychczasowego nie może nastąpić bez zgody pracownika. Jeżeli pracownik nie zgadza się na obniżenie wynagrodzenia, zakładowi pracy pozostaje wypowiedzieć umowę w części dotyczącej płacy z jednoczesnym zaproponowaniem nowego (niższego) wynagrodzenia,czyli dokonać tzw. wypowiedzenia zmieniającego. Ale wypowiedzenie umowy może być skuteczne dokonane jedynie z przyczyn uzasadnionych. Dotyczy to zarówno wypowiedzenia umowy w całości jak i wypowiedzenia zmieniającego. Otóż wypowiedzenie umowy w części dotyczącej wynagrodzenia z powodu (lub przy okazji) generalnej zmiany zasad wynagrodzeń w danym dziale gospodarki należy z reguły uznać za nieuzasadnione. Za taką oceną przemawia także treść wytycznych, stanowiących załącznik do wspomnianego zarządzenia nr 3. W wytycznych tych bowiem wyjaśnia się, że: „wysokość stawek płac zasadniczych została tak ustalona, aby przy nowej kategorii osobistego zaszeregowania, uwzględniając, że płace zasadnicze obejmują również niektóre dopłaty i dodatki, nie nastąpiło obniżenie płac." Tylko w sporadycznych przypadkach wypowiedzenie zmieniające wynagrodzenie mogłoby być uznane za uzasadnione. Np. w przypadku, kiedy pracownik był zaszeregowany do określonej stawki lub grupy płac mimo braku wymaganych kwalifikacji i kwalifikacji tych w międzyczasie nie uzupełnił. W takiej bowiem sytuacji nie byłoby usprawiedliwione ustalanie nowego wynagrodzenia na poziomie przewidzianym dla pracowników o kwalifikacjach wyższych.

Pracownik może kwestionować dopuszczalność i zasadność wypowiedzenia (także wypowiedzenia zmieniającego) w drodze odwołania do odwoławczej komisji d/s pracy.

(zm)



Braki materiałowe — to jeden z problemów z którymi boryka się obecnie budownictwo. Dlatego też jak najbardziej racjonalnie i po gospodarsku należy wykorzystywać to wszystko, czym dysponują budowlani. Jak wiadomo, nie zawsze i nie wszędzie wykonawcy troszczą się o powierzone im mienie. Marnotrawstwo stało się w ostatnich latach na wielu budowach zjawiskiem często spotykanym. Nie stać nas jednak na taką rozrzutność.

Dlatego też za cenną należy uznać inicjatywę resortu budownictwa pod hasłem „akcja porządek". We wszystkich przedsiębiorstwach budowlanych podległych resortowi i wojewodom przeprowadza się kontrole, mające m. in. na celu ocenę porządku panującego w magazynach i na placach składowych. Specjalne komisje interesują się warunkami, w jakich przechowuje się prefabrykaty, kruszywa, materiały izolacyjne. Równocześnie sprawdza się także stan zaplecza socjalnego. Oceniona zostanie także jakość prowadzonych robót, oraz przestrzeganie na budowach podstawowych norm dyscypliny pracy.

Założenią tej inicjatywy są z pewnością cenne i jak najbardziej na czasie, należy sądzić, że akcja zostanie przeprowadzona szybko i rzetelnie, a jej wyniki pozwolą na jak najszybsze podejmowanie przedsięwzięć w kierunku poprawy sytuacji w całym budownictwie. (hś)

NA ZDJĘCIU: Nie stać nas na marnotrawstwo w budownictwie, dlatego też należy szczególnie dbać o odpowiednie magazynowanie materiałów.

Zdjęcie CAF — Marek Broniarek

Wieża ciśnień do... wynajęcia!

Bardzo charakterystycznym elementem panoramy Piotrkowa Trybunalskiego jest wybudowana w 1926 roku w centrum miasta, przez amerykańską firmę „Ulen", która w tym czasie wykonywała też wiele innych obiektów i urządzeń w Piotrkowie — wieża ciśnień.

Przez wiele lat pełniła ona przypisane jej funkcje, ale w związku z rozbudową miasta i rozwojem wysokiego budownictwa, przestała być w końcu użyteczna.

Podjęto obecnie starania by budowla, która tak wrosła w obraz miasta, nie stała opuszczona. Wieża ma 30 m wysokości, 11 m średnicy i po odpowiedniej adaptacji mogłaby dalej służyć mieszkańcom Piotrkowa w charakterze... No właśnie! Piotrkowska WSS która „zapaliwszy się" do pomysłu rozpatrywała możliwości umiejscowienia w wieży placówki gastronomicznej, kawiarni, po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw — wycofała swoją ofertę. Pozostała natomiast oferta, z której wynika że w piotrkowskiej wieży ciśnień będzie salon gier...

(M.M.)

Fachowcy — rolnikom

Jak żywić kurczęta?

W związku z niezmiernie trudną sytuacją paszową musimy powrócić do stosowanych przed laty systemów żywienia drobiu opartych o pasze gospodarskie tj. zboża, otręby, ziemniaki, zielonki, kiszonki itp. Czas odchowu kurcząt podzielimy na dwa okresy: I okres do 8 tygodni życia i II — 9—20 tygodni. Pierwszy okres charakteryzuje się bardzo szybkim tempem wzrostu i kurczęta wykazują duże zapotrzebowanie na białko i energię.

Kurczęta zaraz po wylęgu powinny dostać tylko przegotowaną wodę do picia. Celem przyzwyczajenia do picia należy każdemu z osobna zamoczyć dziobek w wodzie. Jako pierwszą karmę należy podać — na drugi dzień po wylęgu — serek jajeczny, kaszę, płatki, śrutę pszenną lub kukurydzianą. W następnych odpasach dodajemy pasze wysokobiałkowe, a po 3—4 dniach siekaną zieleninę.

Sposób sporządzania serka jajecznego: do 1/4 szklanki mleka wbić 1 jajo, dobrze wymieszać i podgrzać na wolnym ogniu do ścięcia. Powyższa porcja wystarcza dla około 20 piskląt (w pierwszym dniu życia). Kurczęta w tym czasie spożywają średnio od 10 g paszy w pierwszym tygodniu do 60 g w ósmym.

Poleca się kilka zestawów paszowych opracowanych przez Instytut Zootechniki w Krakowie, stosowanych w I okresie odchowu kurcząt tj. do 8 tyg. życia.

I

śruty zbożowe	— 2 części
płatki owsiane	— 2 „
młoda pokrzywa	— 1 „
sałata	—
twaróg	— 5 „

II

śruty zbożowe	— 3 „
ziarno kiełkowane	— 2 „
marchew lub ziemniaki	— 1 „
twaróg	— 4 „

III

owies łuskany	— 3 „
otręby pszenne	— 2 „
śruta jęczmienna	— 1 „
susz z zielonek	— 1 „
twaróg	— 3 „

IV

śruty zbożowe	— 4 „
ziarno kiełkowane	— 4 „
twaróg	— 2 „

V

śruty zbożowe	— 3 „
kasze	— 3 „
szpinak, sałata	—
lub cebula	— 1 „
twaróg	— 3 „

W żywieniu kurcząt bardzo młodych nie należy stosować śruty żytniej. Do wszystkich proponowanych zestawów można dodawać mleko świeże lub zsiadłe. W tym celu należy paszę zwilżyć, żeby była wilgotna, ale nie papkowata.

Dla bardzo młodych kurcząt, zwłaszcza trzymanych w zamknięciu, podaje się mleko pełne, natomiast dla starszych — mleko odtłuszczone. W przypadku podawania mleka zsiadłego należy pamiętać, aby było ono dobrze ukiszone i podawane w naczyniach emaliowanych lub ceramicznych. W osobnych korytkach należy podawać pasze pochodzenia mineralnego: mieszaninę piasku, wapna palonego, kredy, cegłę tłuczoną, prażone skorupki jaj, żwirek kwarcowy.

mgr inż. ZOFIA NIERODZIŃSKA WOPR Białystok

Kupić nie kupić...

W „KRAJOBRAZACH"

„... listów żebraczych za granicę nie piszą wcale ludzie najubożsi, najbardziej potrzebujący, tylko ci, którym brak — owszem — ale ptasiego mleka. I ci najbardziej łgają. Niektórzy nie cofają się przed najohydniejszymi kryminalnymi oszustwami, podważają dobre imię kościoła („Żebracze listy") i obok tłumaczenie artykułu, jaki ukazał się w niemieckim czasopiśmie „Guick" — „Nikt nie pomaga Polakom tak jak my".

☆

Kurt Waldheim na pewno zna z setkę głów koronowanych, lecz z pewnością nie zna długoletniej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 1 w Suwałkach — Teresy Łankowskiej. Chociaż, tak sądzę, znać się powinni, bowiem oboje zaliczają się do nielicznej grupy kawalerów udekorowanych unikalnym w świecie „Orderem Uśmiechu". („Order za uśmiech").

☆

Inne spojrzenie na tradycje romantyzmu i jego spuściznę, czyli „... jest rok 1982. Znowu trzeba pokazywać, że się jest patriotą (...), znowu trzeba klęczeć nawet wtedy, jeżeli może się okazać, iż pozycja klęcząca jest najbardziej naturalną pozycją Polaka" („Dwa motywy").

☆

„Jacy jesteśmy" — to podsumowanie czytelniczej ankiety „Kraj obrazów.

Poza tym w numerze stałe rubryki: sportowa, „Suwalsko-Mazurskie od a do z", legenda, z kalendarza i oczywiście przepowiednia gwiazd: co czeka nas w tym tygodniu.

W „KONTAKTACH"

„Kontakty" (9/82) uczciły Międzynarodowy Dzień Dziecka w sposób satysfakcjonujący chyba najwybredniejszego młodego czytelnika. Na stronie 16 znajdzie on dla siebie różne formy twórczości dzieci i dla dzieci: bajeczkę, wiersz, poglądy i ucieszne żarty. Sądzimy, że nasze życzenia dobrej zabawy z pewnością się spełnią.

Dorosłym szczególnie polecamy intrygujący reportaż z prosektorium **„Zanim zapadnie cisza"** pióra Władysława Tockiego, przejmującą analizę trudnej codzienności 16-osobowej rodziny z Wąsosza pt. **„Pieśń o szczęściu wielokrotnym"** (Alicja Zagorska) oraz wizerunek Eugeniusza Śmiarowskiego (**„Krasomówcy rodem z Łomży"**) — wybitnego adwokata lat międzywojennych (Adam Dobroński). W trzech tekstach „Kontakty" tropią niegospodarność, marnotrawstwo, znieczulicę społeczną i kręte drogi decyzji urzędowych: w **„Wylęgarni nierobów"** (o „pracy" ciechanowskiego oddziału budowlano-montażowego Zakładu Inwestycji i Budownictwa WZSR-u), w **„Samotnej z Kolna"** (o warunkach życia matki i trójki dzieci) i w **„Przeciągniu zlewni"** (w gminie Zaręby Kościelne).

Ponadto podobają nam się bogate „Zdarzenia" i — jak zwykle — zabawne „Spięcia", a także zapał, z jakim „Wymiatacz" walczy tym razem o łomżyńskich karateków.

W następnym numerze specjalny prezent: „Kontakciki" — czterostronicowy, ilustrowany przez najmłodszych, magazyn dla dzieci, a w nim bajki, główołamanki, humor, wierszyki ,wiadomości z piaskownicy i huśtawki. A dla wszystkich: reportaż z życia Cyganów „Jawen saste bachtalej", „Mysz na ringu i „Wybrańcy" — publicystyczna diagnoza przyszłościowo gospodarstw specjalistycznych.

Z „łapą" na kioski

Waska smuga światła „szperacza" z patrolującego nocą milicyjnego radiowozu omiotła powoli kiosk „Ruchu" stojący na jednym z białostockich przedmieść, zatrzymując się dłużej na drzwiach wejściowych oraz zamkach i kłódkach. Milicjanci przyjrzeli się uważnie. Ślady niedawnego włamania były bardzo widoczne — ucięte kłódki, wyłamane zamki, wyważone drzwi wejściowe. Wewnątrz kiosku wszystko było porozrzucane, ktoś tu musiał buszować i to w dużym pośpiechu.

— Znowu czyjaś „robótka". Jak zwykle po papierosy. Trzeba powiadomić oficera dyżurnego. Niech tu przyjadą i wszystko dokładnie obejrzą. Póki jednak zjawia się, trzeba będzie trochę spenetrować okolicę, porozmawiać z najbliższymi sąsiadami. Może coś słyszeli lub widzieli kogoś kręcącego się w pobliżu bez określonego celu...

Rozbłysły lampki radiostacji, stuknęły włączone przyciski i klawisze. Krótki, rzeczowy meldunek. Z drugiej strony odpowiednie polecenia, określone dyspozycje. I zaraz też odpowiedź z radiowozu:

— Zrozumiałem, wykonuję...

Jednakże wędrówka po okolicy i rozmowy z mieszkańcami nie wniosły nic istotnego. Nikt nie nie słyszał ani też nie widział co mogło wzbudzić podejrzenie. Zresztą najbliższe budynki dzieliła od kiosku spora odległość. Nie natrafiono też na ślady wskazujące na to skąd przyszli i w jakim kierunku udali się sprawcy.

Kończący rano służbę oficer dyżurny Komendy Miejskiej MO relacjonował swemu przełożonemu wydarzenia minionej nocy. Zwrócił uwagę na stwierdzone włamanie.

— Mamy problem z tymi kioskami. To już kolejny w ostatnich dniach. Do niektórych włamywano się kilkakrotnie i to w krótkich odstępach czasu. Tyle, że zrobiono remanent, uzupełniono bądź wymieniono zamki, przywieziono towar i zaraz kolejne włamanie — uzupełnił składany meldunek.

Rzeczywiście statystyka prezentowała się bardzo nieciekawie. Ilość włamań do kiosków „Ruch" niepokojąco wzrosła. Sprawców interesują tylko papierosy jako atrakcyjny towar, na który jest duży popyt. Nie każdemu Polakowi wystarczy przydziałowe dwanaście paczek. Za paczkę „sportów" czy „klubowych" gotów jest zapłacić nawet i sześćdziesiąt złotych. Tak bowiem jest cena na targowicy przy ul. Bema oraz u różnego rodzaju paserów czy też pań, które w zasadzie trudnią się nielegalną sprzedażą alkoholu a papierosy traktują jako rozszerzenie swej handlowej oferty.

Rozpoczęto intensywne dochodzenie. Wiele dawał do myślenia fakt, iż do kilku kiosków w tej samej dzielnicy — to szczególnie wystąpiło na Wygodzie — włamywano się kilkakrotnie. Wśród wielu różnych wersji i hipotez uwzględniono i taką, że sprawcy mieszkają niezbyt daleko albo też swą „metę" mają w pobliżu. Obowiązująca bowiem wówczas godzina milicyjna wyraźnie ograniczała poruszanie po mieście.

Szczególnie zainteresowano się kilkoma młodymi ludźmi, którzy wprawdzie nie pracują, ale na brak pieniędzy nie narzekają. Niektórzy z nich byli już uprzednio karani za kradzieże i włamania.

Podejrzenia zaczęły się skupiać wokół kotłowni WPEC przy ul. 27 Lipca i zatrudnionych tam palaczy: 41-letniego RYSZARDA Dz. i 26-letniego PIOTRA B., karanych uprzednio za włamania. Okazało się, że utrzymują oni bliskie kontakty z 22-letnim WŁADYSŁAWEM D., 36-letnim BOGDANEM CH. i 30-letnim JANEM K. Cała ta trójka nigdzie nie pracowała a Jan K. w październiku ub.r. opuścił zakład karny gdzie — jak to się mówi — odsiadywał wyrok za... włamania. Z wyjątkiem Piotra B., wszyscy mieszkają w dzielnicy Wygoda.

Niespodziewanie przeprowadzona rewizja ujawniła na strychu należącym do Ryszarda Dz. worek a w nim — bagatela! — aż pięćdziesiąt kartonów papierosów, które ponad wszelką wątpliwość pochodziły z włamań do kiosków. W worku tym znaleziono także obciążający dowód rzeczowy — „łapę" czyli narzędzie służące do wyłamywania zamków i drzwi.

No i niebawem wiedziano już bardzo dokładnie kto, kiedy i z kim, od 9 stycznia do 11 lutego br. dokonał trzech włamań do kiosku „Ruch" przy ul. Raginisa, dwu włamań do kiosku przy ul. Brzechwy oraz włamania do kiosku przy ul. Wasilkowskiej. Razem „uzbierało" się papierosów na 220 tys. zł. Łup z kiosku przy ul. Brzechwy zaniesiono do kotłowni przy ul. 27 Lipca i tam — przy uprzednio przygotowanym alkoholu — przeczekano do rana. Zrabowane papierosy były sprzedawane na białostockiej targowicy bądź — po 35—40 zł za paczkę — przekazywane paserom z ul. Bema i ul. Witebskiej.

W stosunku do czwórki sprawców już zapadły sądowe wyroki. Ryszard D. i Jan K. zostali skazani na kary po pięć lat pozbawienia wolności, Władysław Dz. — cztery lata pozbawienia wolności i Bogdan Ch. — trzy i pół roku pozbawienia wolności.

Milicja nie ustawała w wysiłkach nad ustaleniem sprawców dalszych włamań, których rejestr —jak wspomnieliśmy — jest dość spory. Znów kolejna „wpadka": 31-letni RYSZARD N. (karany za włamania), 20-letni JANUSZ Ch. (karany za kradzieże) i 42-letni JERZY B. (siedemnaście razy karany za napady, kradzieże rabunki i włamania). Żaden z nich nie pracował.

Czym się natomiast zajmowali? Oto lista przestępstw dokonanych od sierpnia ub.r. do lutego br.: włamanie do mieszkania Zinaidy W. przy ul. Waryńskiego i zrabowanie różnych przedmiotów wartości 50 tys. zł; napadnięcie późnym wieczorem na Placu Zgromadzeń na będącego w stanie nietrzeźwym Cezarego W. i zabranie 4 tys. zł; włamanie do kiosku „Ruch" przy ul. Proletariackiej gdzie zrabowano papierosy wartości ok. 15 tys. zł; włamanie do kiosku „Ruch" przy Alei 1 Maja i przywłaszczenie papierosów wartości ok. 10 tys. zł; włamanie do mieszkania Wiesławy A. przy ul. Upalnej skąd wyniesiono m.in. telewizor, radio stereo, zegarek, łącznie na ok. 70 tys. zł; włamanie do kiosku „Ruch" przy ul. Dzierżyńskiego i zabranie papierosów wartości ok. 40 tys. zł.

Nabywców znaleźli bez kłopotu. Białostocki taksówkarz bez wahania kupił „okazyjnie" 80 kartonów papierosów po 80 zł za karton. Personel restauracji „NADNARWIAŃSKA" w TYKOCINIE chętnie zgodził się na cenę: karton papierosów — pół litra wódki.

— W roku bieżącym przerwano przestępczą działalność 25 osób — mówi naczelnik Wydziału Komendy Miejskiej MO w Białymstoku, mjr BREWCZYK. — Udowodniono im dokonanie 52 włamań, w tym 36 do kiosków „Ruch". Charakterystyczne, że z tych 25 sprawców tylko dwunastu pracowało. Pozostali nie zhańbili się pracą. Udało się odzyskać część skradzionego mienia państwowego i prywatnego...

W ostatecznym więc rachunku włamania do kiosków okazały się nieopłacalne. Nawet bardzo nieopłacalne. Po prostu ich cena w sądzie jest wysoka. Szczególnie wyroku wydanego w trybie doraźnym.

JERZY KRASS

PHSR „AGROMA" BAZA ZBYTU CZĘŚCI ZAMIENNYCH w LIPKACH k/Czarnej Białostockiej

Z A T R U D N I NATYCHMIAST:

– ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz 5-letni staż pracy w pionie księgowości na stanowiskach kierowniczych.

SPECJALISTÓW d/s HANDLOWYCH

– wymagane wykształcenie wyższe lub średnie mechaniczne lub mechanizacji rolnictwa oraz minimum 3-letni staż pracy w zawodzie.

Specjalistów d/s dyspozycyjno-spedycyjnych SPEDYTORÓW

– wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz 3-letni staż pracy na stanowisku dyspozytora lub spedytora, najchętniej zamieszkałych na terenie gmina Czarna Białostocka.

Praca w systemie II-zmianowym.

ROBOTNIKÓW do prac za- i wyładunkowych

– wymagane wykształcenie podstawowe oraz uprawnienia do prowadzenia wózków akumulatorowych.

Praca w systemie II-zmianowym.

Najchętniej mieszkańcy gminy Czarna Białostocka.

MASZYNISTÓW SPALINOWYCH POJAZDÓW TRAKCYJNYCH

– wymagane uprawnienia do wykonywania zawodu.

Praca w systemie II-zmianowym.

Najchętniej mieszkańcy gminy Czarna Białostocka.

Dowóz do pracy zapewniamy zakładowym transportem.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych, Białystok, ul. Elewatorska 9, pokój 15, tel. 292-11 do 14, wew. 97. k 2027-1

OSRODEK SPORTOW WODNYCH i TURYSTYKI w MIKOŁAJKACH, ul. Kajki 126 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu.

— „Żuk" typ A 05, nr fabr. 128747, rok produkcji 1972, nr rej. SUA-127K.

— cena wywoławcza I przetargu 64.500 zł.

Przetarg odbędzie się w Ośrodku w dniu 15 czerwca br. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 po cenie obniżonej o 50 proc.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto w Banku Spółdzielczym w Mikołajkach Nr 979306-215 lub najdalej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka. Oględzin pojazdu można dokonać w przeddzień przetargu w Ośrodku w Mikołajkach, ul. Kajki 126 w godz. 10—12. K 1970-1

UWAGA, ZBIERACZE ZIÓŁ!

UWAGA MŁODZIEŻ SZKOLNA!

ZAKŁADY „HERBAPOL" w BIAŁYMSTOKU

O G Ł A S Z A J Ą ROZPOCZĘCIE ZBIORU I SKUPU ZIÓŁ.

W roku bieżącym nastąpiła bardzo wysoka podwyżka cen skupu ziół.

Zbiór ziół daje duże możliwości zarobku dla ludzi dysponujących wolnym czasem.

Szczegółowych informacji o cenach i skupowanych asortymentach udzielają Oddziały i Punkty Skupu „Herbapol" na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

k 2001-1

SAMOCHODY

„FIATA" 125 p (rok 1980) — sprzedam. Białystok, Warszawska 77/44. g 4482-1

„FIATA" 125 p (rok 1979) — sprzedam. Olecko, tel. 27-95. p 866-1

„FIATA" 125 (1975) — sprzedam, zamienię na Jeepa. Wasilków, Kościelna 17/1 — (po osiemnastej). g 4551-1

„FIATA" 125 p i taxometr — sprzedam. Olecko, Broniewskiego 2, (po szesnastej). p 887-1

„FIATA" 126 p — sprzedam. Suwałki, Gałaja 53 A (po godz. 15). Sg 3653-1

SAMOCHÓD „Syrenę" 105 Lux (rok 1980, przebieg 200 km) — sprzedam. Łomża, Senatorska 39. p 853-1

„SYRENĘ" 105 (rok 1975) — sprzedam. Józef Cerkanowicz, Netta II, gm. Augustów. p 867-1

„SKODĘ" 100 — sprzedam. Białystok, Al. 1 Maja 26 m. 16 (po godz. 15). g 4486-1

„ZASTAWĘ" 1100 P (rok 1979) — sprzedam. Grajewo, ul. Wąska 17. p 871-1

„ZAPOROŻCA", stan dobry — sprzedam. Ełk, Wojska Polskiego 70/30. p 861-1

„NYSĘ" 521 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Włodzimierz Branicki, Raczki, woj. suwalskie. p 862-1

NADWOZIE „Nysy" 522 z ramą i „Warszawę" — sprzedam. Grabówka, Świerkowa 17 (końcowy „14"). g 4526-1

„STARA" A 29 — sprzedam lub zamienię na „Fiata" 125 p 19-300 Ełk, ul. Sadowa 6, Henryk Rajski. p 849-1

„STARA" 28, silnik nowy — sprzedam. Mońki, Polna 6, tel. 452. g 4428-1

SILNIK do „Wartburga" kompletny, nowy — sprzedam. Wilkasy 161 k/Giżycka. Pawłowicz. p 845-1

LOKALE

M-2 spółdzielcze w Gdańsku, zamienię na podobne, większe. Może być stare budownictwo. Informacje: Łomża — Marynarska 7. Łagoda, Gdańsk, ul. Zawiejska 12 m. 2, tel. 31-92-77. k 1982-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 (49 m kwadr.) w Zambrowie zamienię na podobne w Łomży. Wiadomość: Łomża, ul. Moniuszki 2/18 (informacje po godz. 16). p 842-1

KUPIĘ komfortowy pokój z kuchnią w centrum Białegostoku około 40 m do II piętra w rozliczeniu zamiana na M-2, 32 m w Warszawie. Oferty: 910433 W-wa, Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. k 1706-1

POMIESZCZENIE na sklep lub pracownię rzemieślniczą w Suwałkach — sprzedam. Wiadomość: ul. Kościuszki 91 A m. 59. Sg 3652-1

WŁASNOŚCIOWE 2 pokoje (50 m kwadr.), blok z cegły z garażem przy ul. Wesołej — zamienię na 3 pokoje lub większe — najchętniej przy ul. Pułkowej, Wasilkowskiej lub na Osiedlu Piasta. Wiadomość: ul.Odległa 26. g 4474-1

PRZYJMĘ chłopców na mieszkanie. Bogusławskiego 16 (po szesnastej). g 4483-1

ODSTĄPIĘ pokój paniom. Buczka 80. g 4481-1

MIESZKANIE własnościowe M-5, I piętro, w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4472. g 4472-1

RÓŻNE

DYWAN 3×4, stragan owocowo-warzywniczy — sprzedam. Białystok, ul. Waryńskiego 24 m 3 (po godz. 17). g 4432-1

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w BIAŁYMSTOKU przystępuje do likwidacji zasobów archiwalnych dokumentacji technicznej z 1976 roku.

W związku z powyższym wszyscy zainteresowani inwestorzy lub użytkownicy zaprojektowanych w tym roku obiektów, proszeni są o zgłoszenie się celem odbioru likwidowanej dokumentacji w okresie dwóch tygodni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Po upływie tego okresu, dokumentacja zostanie zniszczona lub przekazana na makulaturę. K 1999-1

SADZONKI chryzantem. Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75. g 4430-0

DOM drewniany do rozbiórki, stan dobry — sprzedam. Wacław Gudanowski, Żarnowo I, gm. Augustów. p 868-1

DOM jednorodzinny — sprzedam. Ełk, ul. Danusi 6. p 860-1

DOM (pół bliźniaka) w surowym stanie — sprzedam. Wiadomość: Krystyna Gryko, Olecko, ul. Armii Czerwonej 39 m 2 (od godz. 15). p 859-1

JEDNĄ czwartą domu z działką 200 m — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Krakowska 1 m 2. g 4433-1

DOMEK jednorodzinny w trakcie budowy z materiałami w Ełku — tanio sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Chopina 17 m 10. p 642-00

NOWY dom w Studziankach — sprzedam. Wiadomość: Sylwester Łazewski nr 129. g 4476-1

SPRZEDAM tanio nieruchomość w Białymstoku przy ul. Sosnowej 102 — dom drewniany, chlewy oraz 2000 m kw. placu, w tym ogród owocowy. Po obejrzeniu na miejscu, wiadomość: Mława, tel. 42-00 po godz. 16. p 762-1

BIAŁOWIEŻA — całoroczną daczę — sprzedam, Warszawa 39-75-38. k 1705-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Pruszczu Gdańskim, sprzedam. Oferty: 12267, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. k 1989-1

OGRODNICTWO, Przedmieście Gdyni, sprzedam. Oferty 10638. Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. k 1983-1

TAXOMETR „Poltax 2" — sprzedam. Suwałki, Partyzantów 17. Sg 3647-1

TOKARKĘ do metalu — kupię. Podać stan i cenę. Zdzisław Kumkowski, 16-322 Pruska, woj. suwalskie. p 903-0

SILNIK „Wicher" 30 KM na rozrusznik, fabrycznie nowy — sprzedam. Giżycko, tel. 20-27 (po szesnastej). p 848-1

SILNIK Salut — M — sprzedam. Białystok, ul. Mazowiecka 61 m 6. g 4439-1

ŻWIROWNIĘ — sprzedam. Wiadomość: Ogonki 16, gm. Węgorzewo, Jan Pawłowicz. p 841-1

WIĄZAŁKĘ WC-5 sprzedam. Edmund Jocz, 11-520 Ryn. p 844-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Hajnówka, ul. Zwierzyniecka 2. p 864-1

GOSPODARSTWO 8 ha, budynki nowe, dom murowany, obora, stodoła — pilnie sprzedam. Cena przystępna. Paweł Lemiesz, Koszele 24, 17-106 Orla. p 847-1

CIĄGNIK C-360 nowy, na gwarancji, lub C-328 w dobrym stanie — sprzedam. Wojciech Brzozowski, zam. Święck Nowiny, 18-205 Jabłonka Kościelna, gm. Wysokie Mazowieckie, woj. łomżyńskie. p 852-1

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

W dniu 11 czerwca 1982 r. w Akademii Medycznej w Białymstoku (Duża Aula, ul. Kilińskiego 1) odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

o godz. 12.00 — lek. med. lek. dent. DANUTY BIAŁY

pt.: „Wpływ urazów czaszki twarzowej u dzieci i młodzieży na rozwój układu stomatognatycznego".

Promotor: doc. dr hab. Bronisława Ross

o godz. 13.15 — lek. med. MARKA ROGA

pt.: „Aktywność prostaglandynopodobna (PGE2) osocza krwi w niektórych klinicznych postaciach wola leczonego chirurgicznie".

Promotor: doc. dr hab. Zbigniew Puchalski

(prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB)

K 2033-1

SPOŁDZIELCZY ZAKŁAD USŁUGOWY KÓŁEK ROLNICZYCH w ŁAPACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników tylko z Gminy Łapy na sprzedaż n/w maszyn:

L.p.	Nazwa maszyny	Rok produkcji	Nr inwent. lub fabr.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik Ursus C-355	1973	164213	89.600
2.	„ „ C-355	1974	088020	89.600
3.	„ „ C-355	1975	228964	105.044
4.	„ „ C-355	1976	268475	78.400
5.	Kosiarka rotacyjna RzS 160	1976	16885	25.424
6.	Wiązałka ciągnikowa WC-5	1977	61647	44.160
7.	Pług Pn 335	1977	II-4-22-P	6.292
8.	„ dwuskibowy U 022/1	1976	II-4-15-P	8.190
	o r a z PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:			
9.	Siewnik pneumatyczny SPc-8M	1980	II-4-8-S-P	127.190
10.	Żniwiarka pokosowa ZRP-3,6	1977	10842	27.664
11.	Sieczkarnia polowa przyczep. Z 305	1977	II-8-3-P-P	154.100
12.	Kombajn ziemniaczany Z 644	1977	3440	318.240
13.	Kombajn do buraków Z 413	1977	1339	924.000

W/w sprzęt można oglądać na placach PUM w godz. 10—14 poz. 1—5 oraz 13 w PUM Płonka Strumianka.

Poz. 6 — 12 w PUM Łapy obok Mleczarni.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 1982 r. o godz. 10 w SZUKR w Łapach, ul. Brańska 9.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości maszyny do kasy SZUKR najpóźniej w dniu przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu ograniczonego — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu jako przetarg nieograniczony.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 1995-1

ZGUBY

21.V.br. zaginął pies — seter gordon, czarny podpalany. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Monopolowa 8 m 24, tel. 412-249. g 4445-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia Ae 409294, Ae 409296, Ae 409295 na nazwisko Kowalewska Jadwiga, Ewa i Elżbieta. p 898-1

ZOSTAŁA zgubiona wkładka zaopatrzenia seria WZ AM Nr 462771 na nazwisko Walicka Jadwiga. p 873-1

W DNIU 7.V.br. zostały zgubione wkładki zaopatrzenia seria Ae nr 256650 na nazwisko Świeżyński Józef, Ae 256651 Dariusz, Ae 256652 Grzegorz. p 874-1

W DNIU 10.IV.82 r. zostały zgubione wkładki zaopatrzenia seria G nr 634803 na nazwisko Dziemiach Bazyl, seria G Nr 634804 na nazwisko Dziemiach Luba. p 865-1

W DNIU 13.V.br. zostały skradzione wkładki zaopatrzenia Seria Ae Nr 410745 Daniel Leon, seria Ae Nr 410746 Daniel Helena. p 855-1

W DNIU 18.IV.82 r. zostały skradzione wkładki zaopatrzenia seria AM Nr na nazwisko i imię Zajczewska Janina 697026, Beata 697027, Eugenia 697028, Jan 697025, Fryderyk 696644. p 854-1

W DNIU 8 maja br. zostały zgubione wkładki zaopatrzenia seria AE 415990 na nazwisko Niwiński Zygmunt i seria AE Nr 415991 na nazwisko Niwińska Zofia. p 851-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria G Nr 638218 na nazwisko Kondracki Leszek. p 850-1

W DNIU 10.III.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria AM Nr 666708 — Łuba Jan. p 840-1

W DNIU 1.IV.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia Nr 704611 na nazwisko Sienicka Danuta. p 839-1

W DNIU 20—29.II. została zagubiona wkładka zaopatrzenia Nr 528254 na nazwisko Ogonowska Regina. p 838-1

W DNIU 4.IV.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria OM nr 421340 na nazwisko i imię Jurzak Roman. p 837-1

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia H 428706. Półtorak Piotr. g 4475-1

W DNIU 24.IV. zostały zgubione wkładki zaopatrzenia seria AM 600610, AM 600611 na nazwisko Aleksander i Stanisława Makowscy. p 829-1

W DNIU 3.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria AM Nr 517902 na nazwisko Miszczuk Wiesław. p 826-1

W DNIU 6.V.82 r. zostały zgubione wkładki zaopatrzenia seria AM 572047, AM 572048, AM 572049, na nazwisko Moenke Jolanta, Kinga, Paweł. p 823-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 631062 — Iwanowicz Mieczysław. g 4484-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia Karczewski Wiktor Nr 507531, Krystyna 507532, Przemysław 507530. g 4479-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 426455 Ożarowska Jadwiga. g 4441-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 820603 na nazwisko Piotrowska Ewa. g 4550-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia na nazwisko Rosik Benedykt seria H 616041. g 4549-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 561038, Andrejuk Mikołaj, H 561039 Andrzej, H 561040 Renata. g 4531-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H nr 630358 na nazwisko Jarosław Brzozowski. g 4524-1

7.V.br. zostały skradzione 3 wkładki zaopatrzenia wydane przez UMiG w Olecku. Znalazcę proszę o zwrot na adres: Danuta Plago, Możne 23, 19-400 Olecko. p 885-1

17.V skradziono wkładki zaopatrzenia Nr Ae 017257 na nazwisko Kiedyk Zofia i Nr Ae 017258 Kiedyk Katarzyna. p 893-1

S P R O S T O W A N I E

W ogłoszeniu Nr k 1928-00 z dnia 28—29—30 maja br. Oddziału Banku Polska Kasa Opieki SA w Białymstoku mylnie podano godziny obsługi klientów w piątki jest — 7.45—14, w i n n o b y ć — 10—16.30.

pr. k 1928-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Ob. NINIE WASILUK

z powodu śmierci

M a t k i

składają:

Naczelnik Gminy i współpracownicy Urzędu Gminy w Czeremsze. k 2023-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. RÓŻY ANDRYSZAK

z powodu zgonu

O j c a

składają:

Dyrekcja, organizacja partyjna i współpracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska" ZOAPiS w Białymstoku. k 2030-1

Wyrazy współczucia

Ob. ALEKSANDROWI ROŻUKOWI

Wiceprezesowi d/s Skupu i Handlu

z powodu zgonu

T e ś c i a

składają:

Zarząd i załoga Nadbużańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Siemiatyczach. k 2046-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Ob. WALENTYNIE SZYMONIUK

z powodu śmierci

M a t k i

składają:

Naczelnik Gminy i współpracownicy Urzędu Gminy w Czeremsze. k 2022-1

Wyrazy głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu tragicznej śmierci

Kol. Stanisława Porucznika

składają:

koledzy myśliwi z Koła Łowieckiego „TUR" w Białymstoku. k 2045-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IZABELLI SZADURSKIEJ

z powodu śmierci

M a t k i

składają:

Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku. k 2042-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Adw. JERZEMU DEKOWI

z powodu zgonu

O j c a

Adw. Serguisza Deka

składa:

Zespół Adwokacki Nr 1 w Białymstoku. k 2034-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. TERESIE SUSZCZUK

z powodu zgonu

O j c a

składają:

Kierownictwo i pracownicy Białostockich Fabryk Mebli Zakład Nr 4 w Białymstoku. k 2036-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. HELENIE ULATOWSKIEJ

z powodu śmierci

M a t k i

składają:

współpracownicy Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej. g 4570-1

Wyrazy głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu śmierci naszego pracownika

Stanisława Kujawy

składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, ZBoWiD, Klub Oficerów Rezerwy oraz współpracownicy FPiU „Ponar-Bial" w Białymstoku. k 2016-1

Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej, nauczycielom, dzieciom Szkoły w Andryjankach oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali pomoc i wzięli udział w uroczystościach żałobnych tragicznie zmarłego

Leszka Zieleniewskiego

serdeczne podziękowanie składają rodzice. g 4436-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

WALENTYNIE, SAFRONOWI i EUGENIUSZOWI SZYMONIUKOM

z powodu tragicznego zgonu

M ę ż a, S y n a i B r a t a

składają:

Egzekutywa KG PZPR, Gminny Komitet ZSL, Naczelnik Gminy oraz pracownicy Urzędu Gminy w Czeremsze. k 2024-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. EUGENIUSZOWI RATKIEWICZOWI

z powodu zgonu

O j c a

składają:

Dyrekcja OPOZH oraz koleżanki i koledzy. k 2032-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSTYNIE DZIEMIAŃCZUK

z powodu zgonu

T e ś c i a

składają:

Dyrekcja i współpracownicy BPBP. k 2047-1

W dniu 24 maja 1982 r. zmarł nagle w wieku 68 lat nieodżałowanej pamięci

Tow. mjr rez. LWP Julian Łaskarzewski

były dyrektor MPGK w Gołdapi, sekretarz POP, nieoceniony do ostatniej chwili pracownik i towarzysz, zasłużony żołnierz Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz działacz partyjny, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i partyjnymi.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE i RODZINIE

składają:

Dyrekcja, Egzekutywa i członkowie POP oraz pracownicy PGKiM w Gołdapi. k 2018-1

23 maja 1982 r. zmarł w wieku 56 lat

Tow. Stefan Sztukiewicz

zasłużony działacz polskiego ruchu robotniczego.

Za swą działalność w ruchu robotniczym został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Serdeczne wyrazy współczucia

ŻONIE i RODZINIE

składają:

Zarządca Komisaryczny Majątku ZZPGKiT w Warszawie i Białymstoku oraz współpracownicy. g 4489-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — mała scena — „Forkuro", godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Przypowieść o Jasiu, który szukał osła", godz. 10.

KINA

„Pokój" — „Znachor" cz. I i II, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 14.15, 17 i 19.45.

„Ton" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.), godz. 10, 12.30 i 15; „Rocky", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 17.30 i 20.

„Syrena" — „Deszczowa pani", prod. NRD (od lat 6) godz. 10.30 i 13.00; „Omen", prod. ang. (od lat 18) godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„Studio" — „Wujaszek z Ameryki", prod. franc. (od lat 15) godz. 16 i 19.

KLUBY

Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa 6) — Program dyskotekowy w godz. 19—23.30.

WYSTĘPY ESTRADOWE

Forum — „Wieczorynka", godz. 15.30, 17, 18.30

Filharmonia — Hanna Banaszak, godz. 17, 19.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Pojedynek o południowy szlak", prod. jugosł. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Idealna para", prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Granica", prod. polskiej (od lat 15).

Łapy — „Narzeczona", prod. NRD (od lat 15).

Siemiatycze — „Szczęście w ofiecynie", prod. NRD (od lat 15).

Sokółka — „Lokator", prod. franc. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Signum Laudis", prod. CSRS (od lat 15).

Łomża „Październik" — „Gra o jabłko", prod. CSRS (od lat 18).

Grajewo — „Pożary i zgliszcza", prod. CSRS (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Orkiestra klubu samotnych serc", prod. USA (od lat 12).

Zambrów — „Rdza", prod. polsk. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „Najpiękniejszy koń", prod. radz. (b.o.).

Augustów — „Alicja", prod. polsko-angielsko-belg. (od lat 12).

Ełk „Polonia" — „Znachor" cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12).

Ełk „Orzeł" — „Czym mogę służyć", prod. CSRS (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Powrót Mechagodzilli", prod. japońskiej (od lat 12).

Giżycko — „Dziedzictwo", prod. ang. (od lat 18).

Gołdap — „Mroczny przedmiot pożądania", prod. franc. (od lat 18).

Olecko — „New York, New York", prod. USA (od lat 15).

Orzysz — „Miłość ci wszystko wybaczy", prod. polsk. (od lat 12).

Pisz — „Ratownik", prod. radz. (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Corleone", prod. włosk. (od lat 18).

Sejny — „Racja stanu", prod. franc. (od lat 15).

Węgorzewo — „Wspólnik", prod. franc. (od lat 15).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: 25 lat badań archeologicznych w Polsce północno-wschodniej.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: „Pozostała po nich pamięć".

Punkt Muzealny Reduta Obrony Białegostoku, Wysoki Stoczek — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i czwartków) w godz. 10—16, w pierwszą i drugą sobotę oraz w trzecią i czwartą niedzielę miesiąca w godz. 10—15.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne: środy i piątki w godz. 10—18, czwartki w godz. 10—16, niedziele w godz. 11—17. Wystawa czasowa: Moda pradziejowa w Europie (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa: „Stare techniki — współcześni mistrzowie" (wybór prac z Międzynarodowego Biennale Małych Form Graficznych w Łodzi).

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa: III Przegląd Plastyki Suwalskiej.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Muzyka nocą; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Skrót wiadomości i przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Przedpołudniowe spotkania; 10.30 „Pan Nowina, czyli Dom Pocztowy" — cz. II słuch.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Muzyczne wycinanki; 13.30 Piosenki kompozytorów polskich; 14.05 Propozycje do listy przebojów; 14.50 Wiersze S. Swena Czachorowskiego; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.10 Dzień w Polsce; 17.15 Koncert dnia — Bajki i baśnie muzyczne; 18.05 Czas refleksji; 18.30 „Piotruś i wilk" — słuch. dla dzieci; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Kalejdoskop dnia; 20.30 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Śpiewa „Gawęda"; 23.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50; 5.30 Poranne sygnały; 6.20 Gimnastyka; 8.30 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla kl. III—IV: „Nasze święto"; 9.35 Teatr dla przedszkolaków: „Słoneczny uśmiech"; 10.00 Historia kl. V; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Dla kl. I lic.: Nieznośny „opowiadacz"; 11.40 Beskidzcy gajdosze; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 Wychowanie i kształcenie; 13.00 Dla kl. III—IV: „Nasze święto"; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Spiżowa brama" — fragm. pow.; 14.50 Dyskoteka dziecięca z Paryża; 15.15 NURT; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Muzyczne intermezzo; 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 17.00 „Tylko dwie godziny"; 19.00 Kompozytor tygodnia — R. Schumann; 19.35 Świat baśni: „Śpiąca królewna"; 20.00 Muzyczny seans filmowy; 20.45 Język niemiecki; 21.00 Recital wieczoru — Alicja Majewska; 21.40 Nie tylko dla dzieci; 22.10 Świat muzyki współczesnej; 22.50 „Pamiętniki chłopów" — fragm. książki; 23.00 Jazz dla wszystkich; 23.40 Poezja na dobranoc.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 8.45 „Ognisty anioł" — odc. pow.; 9.03 Zaczynamy we dwoje; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 „Kapitan Francasse" — odc. pow.; 11.00 Muzyczne spotkania C. Basiego; 11.40 Recepta na długowieczność; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Ziele na kraterze" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka mistrzów opery; 15.05 Świat, w którym żyjemy; 15.25 Muzyka młodej generacji; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 19.00 Dla dzieci i o dzieciach; 19.30 Dedykowane dzieciom; 19.50 „Ognisty anioł" — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.40 Z kolekcji W. Sadowskiego; 21.00 D. Ellington i jego muzyka; 21.30 Mity greckie: Apollo i Marsjasz; 21.45 Młodzi mistrzowie batuty; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00—1.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Muzyka ludowa; 6.30 Program lokalny; 7.30 Melodie i piosenki na dzień dobry; 8.00 Poranna serenada; 9.05 Co kto lubi; 9.40 „Sonata marymoncka" — powieść M. Hłaski; 10.00 Opera przez wieki: J. Ph. Rameau — „Indes Les Galantes"; 10.30 Ulubione piosenki D. Morel; 11.00 Sylwetki liter.: M. Białoszewski; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 Kwadrans literacki; 13.15 Trzy kwadranse swingu; 14.00 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.00 Płyta dnia: „Children of The World"; 18.30 „Każdy się myli, kto w końcu przegrywa" — rep.; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej — Elvis Presley śpiewa dla dzieci; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Nocne divertimento; 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 17.05 Piosenki dla dzieci; 17.20 „Nie kipi kasza, nie kipi groch" — aud. S. Poznańskiego; 17.35 „Każde dziecko to nasz brat" — aud. Z. Gładyszewskiej; 17.55 Co przyniósł dzień.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR i RTSS
11.00 Plastyka kl. III
14.30 TTR i RTSS
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla dzieci: „Raz, dwa, trzy — teraz my"
— „Tam, gdzie kończy się tęcza" — film prod. USA
— Aukcja pod serduszkiem
17.00 Dziennik
17.30 Dla dzieci c.d.: „Raz, dwa, trzy — dzisiaj my"
— „Z piosenką dookoła świata"
— Aukcja pod serduszkiem
— „Chodzi bajka po świecie"
— Piosenki znane i lubiane
18.00 Film Zwierzyńca: „O bardzo małym lwie"
18.10 „Dzieci pozostaną dziećmi" — film animowany
18.40 Aukcja pod serduszkiem
— „Z piosenką dookoła świata"
— „Chodzi bajka po świecie"
19.00 „Album dziecięcy" — film animowany
— „Kołysanka na dobranoc"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 „Poszukiwacz skarbów" — film obyczajowy prod. NRD
21.50 Interstudio
22.20 „Reforma — kiedy to było?" — program Redakcji Rolnej
23.05 Dziennik
23.35 Melodia na dobranoc

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski
17.30 Język francuski
18.00 Interstudio
18.30 Teleturniej
18.40 Wszystko o reformie
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Wtorek Melomana — Mistrzowska lekcja interpretacji Kazimierza Moszyńskiego
TV Kraków na antenie „dwójki"
21.15 Piosenki harcerskie cz. I
21.35 „Przeszłość dla przyszłości" — rep. film.
21.45 Piosenki harcerskie cz. II
21.55 „Małe jest piękne" — rep. film.
22.15 Kwadrans z Artelem

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.55 Występy artystów baletu
7.25 W świecie zwierząt
8.25 W. Katajew: „Fiołek" — spektakl telew.
12.50 Międzynarodowy Dzień Dziecka — filmy dokumentalne
13.45 Występy zespołu tanecznego z Tunezji
14.30 Spotkania na XIX Zjeździe Komsomołu
15.00 Konstanty Panstowski — wspomnienia i spotkania
15.45 Przed wyborami
16.00 Występy zespołu pieśni i tańca im. Łoktiewa
16.45 Dziś na świecie
17.00 Program o gospodarce żywnościowej
19.00 Dziennik
19.35 Międzynarodowy Dzień Dziecka — „Przyjaciele"
20.20 Dziś na świecie
20.35 Występy zespołu pieśni i tańca z Czechosłowacji

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56; Ełk — 33-00; Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 1.VI.1982 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1. 15-950 Białystok, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 3-77-10, Sekretarz Redakcji 3-15-03. Reporteży 2-23-77, Publicyści 2-11-03, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-16-27 3-74-03. Oddziały Redakcji Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-09. Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 68-37. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1. 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 273 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 67-11. Suwałki, ul. Kościuszki 82, tel. 35-20. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny: do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 87 zł, kwartalna 261 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-953 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013. L-3

Czym żyje Osiedle Młodych?

W początkach lat sześćdziesiątych białostoccy urbaniści zastanawiali się nad projektem nowego, dużego osiedla, przeznaczonego dla ludzi młodych, specjalistów zasilających rozbudowujący się przemysł. Miało w nim zamieszkać kilka tysięcy dziewcząt i chłopców najbardziej potrzebujących własnego kąta, a wśród nich młode małżeństwa. To, nad czym przez kilka lat myślały władze wojewódzkie i miejskie, architekci i młodzi czekający na mieszkania — zaczęło dawać plony w 1964 roku. Wówczas to oddano do użytku pierwsze budynki mieszkalne. I taki był początek Osiedla Młodych.

Po zakończeniu pierwszego największego etapu budowy osiedla w 1973 roku łącznie było oddanych do użytku ponad 1100 mieszkań o powierzchni użytkowej 50 tys. m kwadratowych. Zamieszkało w nich 4,5 tys. osób. A mieszkania są różne — od kawalerki do M-5.

Tym, którzy wprowadzili się do pierwszych mieszkań na Osiedlu Młodych skronie zaczęła pokrywać siwizna. Dorastają dzieci. Pojawili się pierwsi przedstawiciele trzeciego pokolenia. Dziś to osiedle jest tylko z nazwy Osiedlem Młodych. Niebawem minie 20 lat od chwili wybudowania i zasiedlenia pierwszych domów. O tyle starsi będą ich pierwsi lokatorzy. Wielu z nich doszło w tym czasie do wysokich stanowisk. Pracując, pogłębili swoje kwalifikacje, ukończyli technika, zdali matury. Niektórzy ukończyli wyższe studia o różnych profilach.

Ci, którzy otrzymywali mieszkania w pierwszych blokach stanowili jedną zżytą rodzinę. Dziś jest to też swoista osiedlowa rodzina, w której znajdują się ślusarze, technicy, nauczyciele, lekarze, adwokaci, kierownicy działów i dyrektorzy, społecznicy. Zasadniczo Osiedle Młodych nie różni się od innych białostockich kompleksów mieszkaniowych. Tak jak wszędzie żyją tam ludzie różnych zawodów, o różnych poglądach i temperamentach. Inne są może tylko ogólne problemy osiedla. A tych ciągle nie brakuje. Jedne się kończą, rodzą się nowe.

Sprawą niepokojącą jest znaczne opóźnienie budowy drugiego etapu osiedla. Według planu miało to być ponad 170 domków jedno- i dwurodzinnych. Do tej pory adaptowano jedynie 89 starych domów, które znajdowały się w pobliżu. O budowie tych planowych nic nie wiadomo. Nie ma również w osiedlu wolno stojących przedszkoli, żłobka, apteki czy klubu. Dwa istniejące aktualnie przedszkola i jeden żłobek mieszczą się w blokach i zajmują trzy mieszkania — M-3, M-4 i M-5. Klub „Relaks" mieści się w budynku administracyjnym.

Dwa lata temu opracowano plan budowy przedszkola, którego wykonawcą miało być Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Lekkiego. Zwieziono nawet materiały budowlane. Przedszkole miało powstać na jednym osiedlowym boisku zbudowanym w czynie społecznym przez mieszkańców kilka lat wcześniej. Zimą na boisku tym robiono dla dzieci lodowisko. Gdy doszły słuchy, że na miejscu sportowych gier ma powstać przedszkole, mieszkańcy pogodzili się z tym faktem, choć nadal przekonani byli, iż nie jest to decyzja najsłuszniejsza. Jednak od decyzji był kto inny.

Gdy zapadła kropka nad „i" odnośnie budowy przedszkola starsi i młodsi mieszkańcy osiedla zaczęli się rozglądać za nowym terenem na boisko, bo ciągle im brakowało miejsca do gier. Po kilkumiesięcznych staraniach z Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego nadeszło pismo następującej treści. „Na tym osiedlu jest zaprojektowany teren sportowo-rekreacyjny o wielkości około 2 ha, położony poza fabryką ocet przy torach kolejowych. Jest on wolny od zabudowy i w krótkim czasie może być zagospodarowany przez mieszkańców osiedla po udostępnieniu go przez Zarząd Gospodarki Terenami".

Mieszkańcy uznali te decyzje za błąd architekta miejskiego. Według nich teren proponowany na boisko znajduje się w znacznej odległości od osiedla, nie ma do niego dobrego dojścia, a ponadto znajduje się tuż przy torach. Żeby było śmieszniej, z poprzedniego boiska znikły materiały budowlane przeznaczone na przedszkole i zaczął się okres milczenia na temat tej inwestycji. Prawdopodobnie jest już projekt budowy przedszkola przy nowo powstającej ulicy Konduktorskiej. Kiedy to nastąpi — jeszcze nie wiadomo. Również Szkoła Podstawowa nr 29, do której uczęszczają dzieci z osiedla jest już przyciasna, czas najwyższy pomyśleć o jej rozbudowie.

Jednak nie tylko kłopotami żyją mieszkańcy Osiedla Młodych. Szeroko zakrojoną i ciekawą działalność prowadzi klub „Relaks". Głównie jest to praca z młodzieżą i dziećmi. Młodzi mieszkańcy chętnie odwiedzają klub, bo zorganizowano przy nim małą estradę dziecięcą, kółko plastyczne, prowadzi się początkowe nauczanie muzyki. Nowa inicjatywa to koło akwarystów, którym kieruje JERZY ŁOGUTOWSKI. Koło posiada 14 akwariów. Klub cieszy się również zasłużoną renomą wśród miejscowych emerytów i rencistów. Każdego miesiąca jest spotkanie z seniorami, dla których koncertuje chór „Złotej Jesieni"

Nie można nie wspomnieć o dobrze działających kołach osiedlowych TPPR, LKP, PTTK, o kole TKKF z Ogniskiem „Młodość". Na szczególną uwagę zasługuje grupa aktywnych społeczników, która pomaga w pracy wszystkim działającym organizacjom i często sama wychodzi z różnymi inicjatywami. Część z nich to działacze POP, komitetu osiedlowego nr 29 lub powołanego w lutym br. Osiedlowego Komitetu Odrodzenia Narodowego, któremu przewodniczy mjr rezerwy, **Władysław Matowicki.** W skład komitetu wchodzi 5 komisji, które od samego początku aktywnie wypełniają powierzone im obowiązki. Są to — komisja wychowania dzieci i młodzieży, opieki nad osobami starszymi, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej federacji konsumentów, porządku i bezpieczeństwa. Wszystkim komisjom roboty nie brakuje.

Dużo ciepłych słów można rzec o pracy członków Rady Osiedla Młodych. Ludzie ci dokładają wszelkich starań, aby rozwiązywać nękające osiedle problemy, m. in. częste przerwy w dostawie ciepłej wody, wybudowanie dobrej drogi do szkoły, żeby dzieci nie musiały chodzić po błocie, zakaz samowolnego stawiania garaży w różnych miejscach i wiele innych.

Do grona ludzi popularnych w osiedlu zalicza się przewodnicząca komitetu domowego przy ul. Gruntowej 9 — **Halina Rybołowicz,** osoba bardzo lubiana, wzór społecznika. Młodzi i starsi mieszkańcy dobrze znają I sekretarza POP — członka OKON, rencistę **Aleksandra Iwaniuka, Iwonę Dąbrowską** — instruktora do spraw samorządu mieszkańców administracji osiedla, bardzo dobrą organizatorkę prac samorządu i wszelkich akcji, kierownika ADM — **Romana Gwackiego,** kierownika klubu „Relaks" — **Lucję Lengiewicz.** Można by wymienić wiele innych nazwisk, mnożyć zasługi poszczególnych społeczników, bo jest takich w Osiedlu Młodych znacznie więcej. Najbardziej krzepiące jednak jest to, że są oni ciągle bardzo aktywni i dbają o to, aby ich osiedle wyglądało tak, jak życzyliby sobie jego mieszkańcy.

PAWEŁ GILEWSKI



„Kiszenie kapusty" w wokalno-muzycznej oprawie, w wykonaniu zespołu „Narwianie" z Pogorzałek, pod kierunkiem Eugeniusza Szałkowskiego.

Święto Ludowe

Wieś polska obchodziła swoje święto. Tradycyjnie w Zielone Świątki, pod zielonymi sztandarami, gromadzili się mieszkańcy wsi, rolnicy a również goście z miast na festynach ludowych, wiecach i na wspólnej zabawie. Ludziom od pługa, tym, którzy „żywią i bronią" oddano cześć, przekazano słowa podzięki za trud dostarczania chleba. Tegorocznemu świętu patronował wybitny przywódca ruchu ludowego, obrońca praw chłopskich — **Wincenty Witos.** Podczas różnorodnych imprez prowadzono zbiórkę pieniężną na budowę jego pomnika, który ma w tym roku stanąć w Warszawie.

Główne uroczystości Święta Ludowego na Białostoczyźnie odbyły się — o czym informowaliśmy — w Pogorzałkach (gmina Dobrzyniewo Duże). Po wiecu mieszkańców wsi, na którym przemawiał prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński,** na estradzie Domu Kultury wystąpiły ludowe zespoły artystyczne. Tańce, ludowe piosenki i gawęda spotkały się z dużym aplauzem ludności. Na scenie prezentowali się również soliści Białostockiego Klubu Piosenki. I, jak zwykle przy takich okazjach, nie zabrakło kiermaszu książkowego, straganów z „cepeliowskimi" wyrobami, sprzedaży napojów chłodzących przygotowanej przez handlowców. (lk)



Run na książki.



Jak widać sztuka garncarska nie ginie.

Zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz

Walne Zgromadzenie BSM

Jak skrócić kolejkę do „M"?

Niedawno odbyło się Walne Zgromadzenie najstarszej i największej w województwie Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Skupia ona blisko 16 tys. członków, z których 3.510 oczekuje na mieszkania. Spółdzielnia ma ponadto 1.102 kandydatów, którzy także mają nadzieję na otrzymanie upragnionego „M".

Przy omawianiu zarówno wyników za 1981 rok, jak i zadań na rok bieżący, uczestnicy obrad najwięcej uwagi poświęcili sprawie szybszego budowania i wykończania domów, aby w przyszłości można było myśleć o skróceniu przekraczającego już 10 lat okresu wyczekiwania na mieszkanie spółdzielcze. Dla przeszło 4,5 tys. rodzin oczekujących na mieszkania w BSM jest to problem najważniejszy.

W ub. roku, niestety, nie było poprawy. Spółdzielnia dysponowała łącznie 611 mieszkaniami, które zostały przydzielone oczekującym. Z tegorocznych planów wynika, że BSM będzie mogła uszczęśliwić przydziałem mieszkania tylko 480 rodzin. Niewielką pociechę stanowi zapowiedź rozpoczęcia w br. kilkunastu nowych budynków, przede wszystkim w osiedlach „Białostoczek" i „Centrum II", o przeszło 900 mieszkaniach. Efekty tych inwestycji — to kwestia dopiero przyszłych lat. Z myślą o przyszłości spółdzielnia już teraz poszukuje nowych terenów pod budownictwo. Czynione są starania o uzyskanie na nowe osiedla lokalizacji w obrębie ulic: Mazowiecka, Kopernika, Młynowa i Cieszyńska. Istnieje potrzeba rozpoczęcia tam pierwszych inwestycji już około 1985 roku.

W dyskusji i we wnioskach wskazano na potrzebę szerszego włączenia członków spółdzielni oczekujących na mieszkania do prac, zwłaszcza wykończeniowych oraz przy zagospodarowaniu osiedli. Przyczyniłoby się to do poprawy efektów w wykonawstwie budowlanym. Zdaniem wnioskodawców, pilną sprawą jest przyspieszenie budowy przedszkoli na osiedlach „Przyjaźń" i „Białostoczek", a także zwiększenie liczby remontowanych mieszkań kosztem nowych inwestycji. W stosunku do osób zajmujących ponadnormatywną powierzchnię należy stosować zamianę mieszkań na mniejsze, a większe lokale przydzielać dużym rodzinom.

W celu poprawy warunków życia w już istniejących osiedlach, postulowano m.in. szybsze urządzenie terenów rekreacyjnych na osiedlach „Sienkiewicza" i „Centrum II" oraz zwiększenie powierzchni pod grządki przydomowe, przydatne do uprawy warzyw i kwiatów. W ub. roku takie małe ogródki zajmowały w osiedlach BSM powierzchnię przeszło 27 tys. m kwadr. W tym roku przybędzie około 3 tys. m kwadr. ogródków, głównie w osiedlach „Białostoczek" i „Przyjaźń".

(W-Z)

Inauguracja Klubu Kobiety

Jednym z efektów współdziałania, a już na pewno najświeższym owocem współpracy Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich w Białymstoku z ZM Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Miejskim Domem Kultury jest Klub Kobiety. Taką nazwę nadano cyklowi imprez, które co miesiąc odbywać się będą w kawiarni „Fama", specjalnie dla białostoczanek. Ma to być strawa pożywna i smaczna, więc w programie każdego spotkania obok głównego wątku tematycznego uwzględniono również część artystyczną i rozrywkową.

☆

W dniu 27 maja br. odbyła się pierwsza impreza, na którą zaproszono matki, w tym również z rodzin zastępczych i z rodzinnych domów dziecka. Serdeczne życzenia złożyli paniom prezesi ZW i ZM TPD — **Franciszek Taraszkiewicz** i **Michał Marczuk** oraz przewodniczący MRN — **Paweł Borowski.** Ponadto wręczyli oni kobietom honorowe odznaki „Przyjaciel Dziecka" i dyplomy uznania.

Przewodnicząca ZM LKP — **Alina Jadeszko-Wysocka** przypomniała główne kierunki działania organizacji na rzecz kobiet i zaapelowała o czynne uczestnictwo w realizacji tych zamierzeń. Tylko zintegrowany ruch kobiecy — stwierdziła — może skutecznie stać na straży interesów kobiet-matek, kobiet-pracownic i kobiet-żon. Jest to w obecnej chwili zadanie bardzo ważne, bo Matki-Polki idą znowu „pod górkę" i chociaż ciężko, każda stara się uchronić to, co w życiu najcenniejsze — miłość w rodzinie, patriotyzm, pogodę ducha w słotne dni.

Te nadrzędne wartości najlepiej odzwierciedlił program słowno-muzyczny przygotowany przez Chór i Orkiestrę Studium Wychowania Przedszkolnego pod kierunkiem **Janusza Gryczana i Mariana Sucharskiego.** Szkoda, że ten zespół reprezentujący wysoki poziom artystyczny tak mało znany jest w mieście.

☆

W dniu 23 czerwca br. — następne spotkanie w Klubie Kobiety, tym razem poświęcone będzie temu, jak i gdzie wypoczywać. Informacje w tym przedmiocie złożą przedstawiciele PTTK, „Orbisu" i „Gromady". Natomiast kosmetyczka doradzi paniom, jak można w okresie lata, a zwłaszcza urlopu poprawić urodę, a tym samym także własne samopoczucie. Wystąpi też dziecięcy zespół artystyczny z Filii nr 1 MDK — Nowe Miasto. Zapraszamy. (BM)

Na gorąco

To kosztuje!

Wszelkie urządzenia techniczne mają — niestety — tę cechę, że od czasu do czasu coś się w nich spartoli. I co wtedy człek ma robić? Sam zreperować nie potrafi, pozostaje jedynie liczenie na pomoc odpowiednich, „wyspecjalizowanych" służb do naprawy. Monopol na posiadanie takowych fachowców w Białymstoku ma Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Wystarczy zadzwonić. Przyślą „złotą rączkę" do wszystkiego. Taka „złota raczka" okazuje się dosłowną żyłą złota dla WPHW. (Bo w swoich sklepach firma ta na razie zbyt wiele okazji do zarobkowania nie posiada).

Tyle wstępu. A teraz do rzeczy. Piecyk gazowy przestał podgrzewać wodę. Płomyk w nim się pali, wody ciepłej w kranie nie ma... Dzwonię zatem do pogotowia gazowego. Odpowiadają — to nie nasza branża. Proszę zgłosić do WPHW. Tylko oni mogą usterkę usunąć. Zgłaszam się zatem do WPHW, Zakład Usługowy, ul. Krakowska 17. Po paru dniach, owszem, przyszedł rzemieślnik. W trzy minuty rzecz naprawił. W następne trzy minuty wystawił rachunek. Rachunek dla zleceniodawcy (nr rachunku — 008383), któremu na jego widok ścierpły nogi, a zrzedziony na głowie włos stanął dęba. No bo i proszę — do naprawy zużyto materiał — membranę, cena 12 zł 50 gr. i uszczelkę, cena 2 zł. Razem cena materiału — 14,50! Fachowiec zaś pobrał sumę 598.50 (słownie pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych, 50 groszy). Co zatem jeszcze wpisano do rachunku? Ano, koszt transportu — 80 zł i czynności naprawcze — 374 zł plus 74 zł, plus 56 zł. Razem — jak wyżej.

— Czy rzeczywiście pańska robota jest aż tyle warta — nieśmiało zapytałem fachowca.

— Coś pan... — odparł. Ja mam czterech dyrektorów. Widział pan ich gabinety? A ci dyrektorzy mają sekretarki. To wszystko kosztuje...

Zatkała mnie logika fachowca. Zgoda, to wszystko kosztuje. Tylko dlaczego Ja mam za to płacić? (kk)

W kilku wierszach

♦ **KOMENDA Białostockiej Chorągwi ZHP zaprasza DZIŚ, 1 CZERWCA o godz. 11 do Parku Zwierzynieckiego. Na zielonej estradzie wystąpią z koncertem laureaci chorągwianego festiwalu piosenki harcerskiej. (h)**

Seria groźnych pożarów

W ostatnim czasie — choć to mieliśmy również dni ochrony przeciwpożarowej — wydarzyło się w naszym województwie sporo pożarów, osiem w okresie od 3 do 15 maja. W kilku przypadkach były to pożary bardzo duże, dotkliwe w skutkach. Pociągnęły one za sobą w sumie wielomilionowe straty materialne, a najczęściej wybuchały na skutek zwarcia w wadliwych instalacjach elektrycznych lub niewłaściwego obchodzenia się z urządzeniami elektrycznymi. Niech to zmobilizuje wszystkich gospodarzy — bo pożary niszczą przeważnie zagrody wiejskie — do dokonania gruntownego, fachowego przeglądu instalacji i urządzeń elektrycznych, do wiosennego zabezpieczenia przeciwpożarowego swoich budynków mieszkalnych i inwentarskich, do skrupulatnego przestrzegania zasad i przepisów przeciwpożarowych.

Oto 10 maja wczesnym rankiem na kolonii Kołodzież w gminie Mońki — przypuszczalnie od zwarcia w instalacji elektrycznej — wybuchł pożar na fermie drobiu, należącej do zespołu rolników — Józefa i Kazimierza G. oraz Władysława O. Spaliły się dwa drewniane budynki kryte blachą, wraz z wyposażeniem oraz ciągnik „Ursus C-330". Powstałe straty oszacowano na około 700 tys. zł.

Pięć dni później doszło około godz. 15 do jeszcze większego pożaru we wsi Czaje, gmina Grodzisk, w zabudowaniach należących do Adolfa M. Spłonęły dwie stodoły oraz dwa chlewy i znajdujące się w nich maszyny rolnicze — ogólnej wartości 1 mln 800 tys zł. Stwierdzono, iż przyczyną powstania ognia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

11 maja w Łopuchowie gmina Tykocin, w zabudowaniach należących do Eugeniusza S. zamieszkałego w Hermanach, zaistniał pożar, w którym częściowemu spaleniu uległa obora wraz z inwentarzem żywym. Straty wynoszą około 150 tys. zł, a przyczyną tego było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Tego samego dnia w Boćkach na ul. 1 Maja doszło do pożaru w budynku mieszkalnym należącym do Edwarda S. Spaliła się część budynku zajmowaną przez sublokatora, Stanisława T., co spowodowało straty oszacowane na około 50 tys. zł. Bezpośrednią przyczyną pożaru było pozostawienie włączonego żelazka przez Stanisława T.

16 maja około północy w Kuchnach Kalibnikach w gminie Michałowo wybuchł pożar w zabudowaniach należących do Walentyny S. Spłonęły stodoła i obora z narzędziami gospodarczymi. Przypuszczalnie przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej, a pociągnął on za sobą straty w wysokości około 300 tys. zł. (x)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

W Zwierzyńcu

Zuchowa sobota i niedziela

Białostocki Park Zwierzyniecki niepodzielnie w ubiegłą sobotę i niedzielę wzięły we władanie zuchy. Licznie przybyła publiczność, korzystając ze słonecznych dni, miała możność obserwowania przebiegu rywalizacji w ramach finału chorągwianego zuchowego wieloboju sprawnych. Na starcie stanęło siedem zespołów wyłonionych w eliminacjach rejonowych: **Białystok** — dwa (a w tym obrońca pucharu zdobytego w ubr. — drużyna zuchowa ze Szkoły Podstawowej nr 33) oraz po jednej ekipie z **Dąbrowy Białostockiej, Knyszyna, Łap, Bielska Podlaskiego i Złotorii.**

Konkurs obejmował rozliczne konkurencje, w tym rzut do celu, „skaczącą piłkę", pokonywanie toru przeszkód, skoki i sztafety. Zwyciężył zespół z Dąbrowy Białostockiej. Wieczorem grupy odwiedziły białostocki Teatr Lalek i spotkały się na tradycyjnym kominku.

W niedzielę natomiast odbyło się „wielkie targowisko kupców zamorskich". Zjawili się m.in. **Arabowie z... Kuyszyna, Indianie z... Bielska Podlaskiego.** Wielu natomiast krajów i narodowości nie udało się zidentyfikować w dużym tłumie kolorowych przebierańców.

W turnieju, który prowadziła Śnieżka z Sindbadem Żeglarzem, były prezentowane najbardziej ulubione bajki poprzez charakterystyczne postacie bohaterów. Były też konkursy rysunkowe, piosenki i pląsy, a potem zuchy zaprosiły do zabawy dzieci, które razem z rodzicami zjawiły się w Zwierzyńcu. Słowem bardzo udane dwa dni w białostockim parku. (h)

TKKF—dzieciom

W uzupełnieniu czwartkowej zapowiedzi informujemy, że dziś, 1 czerwca, z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka i Tygodnia Kultury Fizycznej, w Osiedlu A. Mickiewicza w Białymstoku odbędą się imprezy sportowe, m. in. slalom rowerowy, minirozgrywki w golfa, hokeja, kręgle i ringo, wyścigi na hulajnogach, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarka oraz rzuty do tarczy, które zorganizuje Ognisko TKKF „Zachęta" i osiedlowy Szczep Harcerski w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. A. Mickiewicza. Początek o godz. 16.

2 czerwca — Ognisko TKKF „Zachęta" urządza minifestyn rekreacyjno-sportowy na boisku przy Szkole Podstawowej nr 22.

5 czerwca — odbędzie się rajd rowerowy za miasto. Zbiórka chętnych przy ul. Grottgera 4 o godz. 11.

6 czerwca (niedziela) — III Otwarte Mistrzostwa Miasta Białegostoku w Kulturystyce. (jc)

Znaleziono

*** ZEGAREK pozostawiony 26 maja br. w godz. 18—19 w taxi nr boczny „1105", można odebrać pod adresem: JÓZEF GÓRSKI, Białystok, ul. Zwierzyniecka 19 „a" m. 34, od godz. 20. (h)**

PAKIET SYGNAŁÓW

DROGA NIEZGODY

„Zgoda buduje, niezgoda rujnuje" — powiada przysłowie. Jak ulał pasuje ono do historii, którą opowiedział nam Jan P. z Czeremch. Otóż z inicjatywy mieszkańców kilkunastu wsi postanowiono zbudować drogę z Miedwieżyk do Czeremchy. Dotychczas bowiem, żeby dostać się z jednej miejscowości do drugiej, trzeba było mieć nie lada smykałkę i cierpliwość.

Z entuzjazmem ludzie zaczęli pierwsze prace, z własnej kieszeni pokryli nawet koszty planu budowy drogi. Dalej jednak wszystko utknęło w martwym punkcie. Naczelnicy dwóch sąsiadujących ze sobą gmin — Czeremchy i Milejczyc, na terenie których droga ma przebiegać, nie mogą ze sobą w tej materii się dogadać. Także Rejon Dróg Publicznych w Siemiatyczach nie chce pójść na rękę mieszkańcom wsi, forsując własną koncepcję budowy drogi, zaplanowaną jeszcze kilka lat temu. Droga ta byłaby o trzy kilometry dłuższa, w dwóch miejscach przecinałaby tory kolejowe, stwarzając tym samym niebezpieczeństwo dla ruchu, a co najważniejsze — omijałaby Kleszczele, ważny ośrodek handlowy w tym rejonie.

Niedawno mieszkańcy wsi wysłali pismo do władz wojewódzkich z nadzieją, iż sprawiedliwie rozsądzi powstały spór i nie zgasi całkowicie społecznikowskiego entuzjazmu u ludzi. (fis)

BILETOWE NONSENSY

Czego jak czego, ale że zacznie brakować biletów MPK w kioskach nikt się nie spodziewał. Deficytowa komunikacja miejska powinna przecież stawać na głowie, żeby ściągnąć od obywateli jak najwięcej pieniędzy. Tymczasem co pewien czas tychże biletów brakuje. Co powinien zatem zrobić obywatel, który ma obok przystanku tylko jeden kiosk, zaś w autobusie nikt nie chce odsprzedać biletu? Jak powinien zareagować na pojawienie się kontrolera? Mamy nadzieję, że MPK udzieli mu — za naszym pośrednictwem — odpowiedzi.

Jeszcze lepszą ciekawostkę nadesłał nam pewien czytelnik. Otóż w ubiegłym tygodniu chciał kupić dwa bilety dziesięcioprzejazdowe w kiosku „Ruchu" nr 371 przy ul. Wasilkowskiej. Sprzedawczyni odmówiła, twierdząc, że on będzie miał dwa, zaś ktoś inny żadnego. Na natarczywe pytanie odpowiedziała, iż to jest jej własne zarządzenie, a książki życzeń i zażaleń w ogóle nie prowadzi. Nie zginiemy, dopóki Polacy będą wykazywać tyle pomysłowości i oddolnej inicjatywy. (gr)

PODRÓŻ W NIEZNANE

Wielokrotnie pisaliśmy na temat organizacji pracy w białostockim MPK, konkretnie zaś o podmienianiu się kierowców. Postulowaliśmy, aby odbywało się to na trasie, bez zjeżdżania autobusów do zajezdni.

Pasażerowie jadący około dziewiątej z ulicy Mickiewicza w kierunku śródmieścia często napotykają autobusy z napisem „zajezdnia". Prawdopodobnie chodzi o zmniejszenie ich liczby po rannym szczycie.

Nie usprawiedliwia to jednak dowolności kierowców w ustalaniu trasy. W zależności od humoru kierowcy ma ona przebiegi: Rynek Kościuszki — Gagarina — Hetmańska, Rynek Kościuszki — Lipowa — Zwycięstwa, Dzierżyńskiego — Wiejska — Kopernika.

Pasażerowie są zdezorientowani, a autobusów takich jest około dziewiątej kilka. (SW)

POMOC „KWITNIE"

W miniona sobotę (29 maja) zadzwonił do nas pobrytowany Czytelnik opisując pewne zdarzenie w stacji CPN na Bacieczkach. Otóż mając końcówkę numeru rejestracyjnego zgodną z przepisami, postanowił zatankować benzynę. Ponieważ jednak nie pobierał paliwa w poprzednim terminie należała mu się podwójna jego porcja. Ale do małego „Fiata" nie wchodzi aż tak dużo, pozostaje spora „końcówka". Tymczasem pod stację zajechał samochód z końcowym „0", który powinien tankować na drugi dzień, czyli w niedzielę, 30 maja. Właściciel pojazdu — mając ważny przypadek losowy — prosił obsługującego (pusta nota bene wówczas) stację o paliwo, z tym, że ów mógłby mu podbić kartę jutrzejszą. Specjalista od przestrzegania przepisów nie zgodził się. Wtedy nasz Czytelnik zaproponował, aby nie mieszcząca się do jego „malucha" porcję oddał tamtemu człowiekowi, bo widać było, że naprawdę musi pojechać. W odpowiedzi usłyszał: „Wolę wylać tę benzynę na ziemię, a jemu nie wleję". Wzajemna pomoc rodaków, w trudnych dla nas chwilach — jak widać — kwitnie gdzie indziej, tylko nie w Białymstoku. Interesuje nas bardzo, co się stało z tą nadwyżką benzyny, która została odnotowana w kwitach, a nie znalazła się w baku prawowitego jej właściciela? (gr)

SPORT

W tradycyjnym kolarskim czwartku rozgrywanym na bieżni stadionu Ogniska w Starosielcach, wśród chłopców w grupie starszej (nie zrzeszonych w klubach) wygrał Waldemar Kruszewski przed Robertem Łyczkowskim i Robertem Lisowskim. Natomiast wśród chłopców w grupie najmłodszych zwyciężył Adam Chyży przed Grzegorzem Jarząbkiem i Tomaszem Popławskim.

Najaktywniejszymi w kolarskich czwartkach rozegranych w maju zostali: Waldemar Kruszewski — 18 pkt. przed Robertem Lisowskim 12 pkt. i Andrzejem Kamińskim — 10 pkt.

Kolejny czwartek odbędzie się 3 bm. na stadionie Ogniska w Starosielcach o godz. 16.

Rozegrane w Supraślu towarzyskie spotkanie pomiędzy miejscową Supraślanką, a białostockimi oldboyami zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 4:2 (3:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Wiśniewski — 2 oraz Saniukiewicz i Drumski; dla pokonanych — Karalus i Grygorczuk.

Mecz miał ciekawy i emocjonujący przebieg. Supraślanka uzyskała prowadzenie już w pierwszych sekundach, a po kilkunastu minutach prowadziła 3:0.

Po zmianie stron białostoccy szkoleniowcy przez 30 min. dali jednak pokaz dokładnego futbolu. (szer)

Złotówki na ochronę zdrowia

Tegoroczne świadczenia mieszkańców Białegostoku na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia określone zostały kwotą 21.050 tys. złotych. W ciągu czterech miesięcy na konto Miejskiego Komitetu NFOZ wpłynęło już ponad 6,7 mln zł, co stanowi 32 proc. planu.

Najwięcej, bo 6,3 mln zł, wpłacili pracownicy zakładów uspołecznionych. Rzemieślnicy zrealizowali swoje roczne zobowiązania w 58,5 proc. (a)

RECENZJA

Niebo zinstytucjonalizowane

Ciężkie czasy nadeszły dla „Estrad", pisałem już o tym kilkakrotnie. Wszelkiego rodzaju podwyżki spowodowały gwałtowny wzrost cen biletów, dlatego też dzisiejszy odbiorca mocno zastanawia się nad tym, co — za takie pieniądze — warto w tym powiedzmy miesiącu zobaczyć. Raz po raz dowiadujemy się o odwołaniu koncertów z powodu braku frekwencji, a tymczasem propozycji jest sporo. Jedynym wyjściem dla organizatorów masowej rozrywki jest podniesienie jej poziomu, a więc likwidacja chałturniczych składanek, czy recitali czwartorzędnych wykonawców. Być może to właśnie spowoduje, że organizatorzy nareszcie zaczną liczyć się z publicznością, która dzisiaj płaci nie trzydzieści lub czterdzieści złotych za bilet, ale sto pięćdziesiąt czy dwieście.

Fabuła programu satyrycznego lubelskiej „Estrady", zatytułowanego „Przedsionek do raju" jest nieskomplikowana, tyle że jeszcze nie ograna. Podczas polowania na ziemi urzędnik Picuła przypadkowo zabija swojego szefa, co to „wprawdzie był cioł, ale się piął". Na wieść o tej niespodziewanej śmierci, żona szefa — Durnowatka — umiera „pozbawiona środków do życia", zaś niefortunnego strzelca zabierają z tego padołu wyrzuty sumienia. Całe to towarzystwo spotyka się w przedsionku do raju, gdzie niepodzielnie rządzi groźny i nieczuły na ziemskie koligacje anioł-stróż. Tam na górze spotykamy — w drugiej części programu — Picułę oraz innych kolejkowiczów: działacza sportowego, gwiazdę estrady i rubasznego, chociaż najzdrowszego moralnie człowieka wielu zawodów — fizycznego, docenta mianowanego.

Tyle fabuła, ale przecież o nią tutaj najmniej chodzi. Jest ona pretekstem do pokazania widowni bogatej galerii ludzi żyjących wśród nas, pokazania sytuacji, w jakich się znajdowali i jak się w nich zachowywali, jednym słowem — mentalności Polaka lat dzisiejszych. Ale ten temat stanowi kilkadziesiąt procent całej naszej twórczości satyrycznej i to od wielu lat.

Solą lubelskiego programu — granego przez cztery zaledwie osoby — są teksty i aktorstwo, a przecież te dwa czynniki decydują o tym, czy ze spektaklu wychodzimy zadowoleni i rozbawieni, czy też jedyną reakcją będzie wzruszenie ramion. Autorem „Przedsionka" jest Stefan Lipiec, mało jeszcze znany satyryk, ale człowiek obdarzony poczuciem humoru sprawnym piórem i dużą inteligencją. Łatwe czasy satyryków minęły już dosyć dawno, kiedy najprostszy żart z kogoś „na czubku" wywoływał lawinę śmiechu. Jawność życia ludzi „ze szczebla" zabiła prostackie kabarety. Publiczność zaczęła wymagać — nie dzona, choć otoczona luksusem, kurka domowa przelstacza się w sex-gwiazdę (Jolanta Werfel), szef Kazio (Marek Bień) gra rolę działacza sportowego, doskonale bawi widownię jowialny anioł-stróż (Roman Giertler, a już absolutnie szaleje na scenie spiritus movens całego przedsięwzięcia — wielotwarzowy Stefan Lipiec. Do tego wszystkiego dodane są jeszcze piosenki — a gdzieżby bez nich mógł obejść się program satyryczny — doskonale wykonane muzycznie i interpretowane wybornie.

Przyznam się, że z niezbyt optymistyczną miną wybierałem się na „Przedsionek do raju" — nie dlatego, bym wątpił w rzemiosło aktorów i autorów lubelskich — po prostu czasy takie bardziej nie dla kabaretów — ale ze spektaklu wyszedłem ukontentowany i pełen podziwu dla jego twórców.

JACEK GRUN

Wyrazy głębokiego współczucia

doc. dr. ANDRZEJOWI BARWIJUKOWI

Prodziekanowi Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego Filii UW w Białymstoku z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy Wydziału.

g 1617-1

Posiedzenie Sekretariatu KW PZPR w Łomży

Sekretariat łomżyńskiej instancji partyjnej na swym ostatnim posiedzeniu zapoznał się z informacją na temat doradztwa upowszechniania postępu rolniczego przez WOPR w roku ubiegłym. Przedyskutowano propozycję kierunków działania w tym zakresie na rok bieżący. Ponadto zapoznano się z wynikami działań Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Wysokiem Mazowieckiem. Oceniono działalność Komitetu Gminnego w Nowych Piekutach.

Organizatorem i koordynatorem większości poczynań w zakresie upowszechniania nowych rozwiązań był w roku ubiegłym Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Szepietowie. Jego pracownicy — działali w warunkach zmieniającego się stosunku do polityki rolnej państwa. Innego myślenia o przyszłości polskiej wsi.

Nie załatwiło to im pracy. Jednak większość zadań wykonano, zorganizowano 1382 różnorodnych szkoleń. Na koniec 1981 — 334 rolników otrzymało świadectwa ukończenia 8 zespołów PR. W roku bieżącym doradztwo oparte zostało na zmodyfikowanych zasadach organizacyjnych, WOPR — jak wiadomo — przejął wielu pracowników służby rolnej podległych administracji terenowej. Członkowie Sekretariatu KW zwrócili uwagę na konieczność poświęcenia w nowym programie i działalności politycznej, większej uwagi pracy z młodymi rolnikami. Od nich bowiem zależy przyszłość wsi. Podkreślono konieczność rozwijania współpracy z placówkami badawczymi.

Przy ocenie KG w Piekutach Nowych stwierdzono, że ta niewielka instancja (83 członków) działa w bardzo trudnych warunkach. Musi ona działać na rzecz ułożenia właściwych stosunków między instancjami, często już na płaszczyźnie elementarnych, międzyludzkich zasad. Sekretariat stwierdził, że udzieli tej instancji daleko idącej pomocy w rozwijaniu różnych form pracy.

Bardzo pozytywnie oceniono inicjatywy ROPP. Podkreślono konieczność wymiany doświadczeń między tymi — nowymi w strukturze PZPR — ogniwami.

(zp)

Rajgrodzki sejf rolników

W mieście i gminie Rajgród (woj. łomżyńskie) coraz więcej rolników nazywa miejscowy Bank Spółdzielczy swoim sejfem. Na książeczkach oszczędnościowych zgromadzili już ponad 83,6 mln zł. Obecnie przeciętny wkład przekracza 25 tys. zł.

W ciągu ubiegłego roku rolnicy posiadali 311 rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych. Posiadacze tych rachunków wszelkie należności w placówkach uspołecznionych zamiast gotówką — regulują wyłącznie czekami.

Liczba członków — współgospodarzy banku zwiększyła się do 1300 osób. Ich fundusz udziałowy w ciągu roku powiększył się o 18 proc. i wynosi ponad 1 mln zł.

W ubiegłym roku rolnicy gminy Rajgród otrzymali pomoc kredytową w kwocie ponad 27,8 mln zł, w tym ponad 5,1 mln zł na inwestycje rolnicze i 1,1 mln zł na budownictwo mieszkaniowe. Szczególną opieką finansową objęci są rolnicy prowadzący gospodarkę specjalistyczną, młodzi gospodarze — następcy i zespoły rolników indywidualnych. Z korzystnych kredytów ogólnoobrotowych w oparciu o zawarte długoterminowe umowy korzysta 27 rolników.

Rajgrodzki Bank Spółdzielczy, prowadząc działalność społeczno-samorządową, udziela m. in. pomocy finansowej na zadania kulturalno-oświatowo-wydawnicze, prowadzone przez Koła Gospodyń Wiejskich, organizacje młodzieżowe, placówki kultury itp.

(mar)

Sposób na kryzys oleckiej „Gromady"

Trudny rok dla turystyki. Tak lapidarnie można określić sytuację przedsiębiorstw turystycznych. Olecki oddział Ogólnopolskiej Spółdzielni Turystycznej „Gromada", dysponuje jednym autokarem. W latach poprzednich opierała swoją działalność na organizacji wyjazdów zbiorowych, rezerwacji wczasów krajowych i zagranicznych, a także organizacji wypoczynku w Olecku.

Rok 1982 to trudna próba operatywności „Gromady", trzeba bowiem utrzymać autokar i pracowników. O wypracowaniu zysków nie myśli się raczej.

Kierowniczka oddziału, Janina Czekay, zaradziła częściowo przestojom autokaru. Organizowane są raz w tygodniu przejazdy do Warszawy, Olsztyna i Białegostoku. W okresie ograniczeń w komunikacji PKP i PKS jest to dobra forma komunikacji z najbliższymi ośrodkami wielkomiejskimi.

Ci, którzy już korzystali z tej formy przejazdów są zadowoleni, bo np. w Warszawie mają do dyspozycji sześć godzin. Gdyby było większe zapotrzebowanie „Gromada" jest w stanie organizować wyjazdy częściej, dotyczy to szczególnie Warszawy i Białegostoku.

Olecka „Gromada" przyjęła także prowadzenie kolektury „Toto-Lotka". „Doniedzielni milionerzy" są zadowoleni, gdyż w przestronnej świetlicy można spokojnie skreślić swoje typy, a także wymienić poglądy i doświadczenia ze współgrającymi.

Mniejsze zainteresowanie zakładów pracy wyjazdami zbiorowymi jak i wczasami krajowymi i zagranicznymi miejmy nadzieję, dzięki nowym inicjatywom, nie spowoduje plajty OST „Gromady". Oddział w Olecku. (woj)

W Augustowskim POM-ie

Dobrze, ale niełatwo

AUGUSTOWSKI PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY — zatrudniający 168 pracowników — specjalizuje się w naprawie sprzętu rolniczego, głównie ciągników i kosiarek rotacyjnych do zbioru traw. W bieżącym roku w POM-owskich warsztatach podda się głównej naprawie około 150 kosiarek dla potrzeb rolnictwa województw suwalskiego i olsztyńskiego. Do tej pory wyremontowano prawie 100 maszyn, które będą wykorzystane w trwających już sianokosach. Prócz działalności remontowej przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją bron ciągnikowych (2 tys. sztuk w tym roku). Natomiast dla Warmińskiej Fabryki Maszyn Żniwnych w Dobrym Mieście (woj. olsztyńskie) wytwarza tzw. chwytaki do ładowacza „Cyklop", a dla „Agrometu" w Czarnej Białostockiej dyszle do roztrząsaczy obornika.

Remonty i produkcja nie zamykają zakresu działalności POM-u w Augustowie. Świadczy on również usługi instalacyjno-montażowe dla SKR-ów, PGR-ów i innych jednostek. Usługi te, to przede wszystkim budowa stacji paliwowych. Aktualnie prowadzi się takie prace w nadleśnictwach Szczebra i Płaska. Do końca roku podejmie się je m.in. w SKR w Szypliszkach i Sztabinie oraz w PGR Kalinowo. Ważną pozycję w realizowanych przedsięwzięciach stanowi jeszcze mechanizacja mieszalni pasz, magazynów zbożowych, a także budynków inwentarskich w gospodarstwach chłopskich. Dla przykładu można wymienić przeprowadzaną modernizację mieszalni pasz w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Nowej Wsi Ełckiej.

Dowodem dobrej roboty załogi augustowskiego POM-u jest fakt, że plan usług i produkcji czterech pierwszych miesięcy roku wykonano w 117 procentach, co stanowi wartość ponad 33 mln złotych. Liczby te bynajmniej nie świadczą, że wszystko idzie „jak z płatka". Kierownictwu zakładu i jego załodze sen z oczu spędza sprawa podjętej inwestycji. Otóż w 1981 roku rozpoczęto budowę hali warsztatowej typu „Mostostal". Wartość inwestycji, według cen z roku 1981, miała wynosić 24,6 mln zł. Ale już dzisiaj wiadomo, że kwota ta jest nierealna i nieaktualna. Podwyżka cen materiałów i surowców sprawiła, że koszt budowy sięga obecnie 67 milionów zł.

Zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych **Sławomir Stankiewicz** uważa, że przedcych w trakcie realizacji inwestycji spadają na karb przedsiębiorstwa. Przeto rodzi się pytanie, skąd wziąć pieniądze na pokrycie tychże, skoro jeszcze w ubiegłym roku augustowski POM miał 8,5 mln strat. Chociaż za pierwszy kwartał br. bilans gospodarczej działalności zakładu zamknął się prawie 1,2 milionowym zyskiem. Jest to jednak kwota za skromna, by mogła być źródłem samofinansowania, a konkretniej źródłem pokrycia kosztów budowy. Jest ona jednak za dużo zaawansowana, aby można było z niej zrezygnować. Jest to również niemożliwe ze względu na interes zakładu. Dlatego też hala zostanie ukończona jeszcze w tym roku. Pieniądze na jej realizację daje BGŻ. Chodzi jedynie o umożliwienie przedsiębiorstwu zwrotu uzyskanych kredytów na dogodnych warunkach, tzn. poprzez wydłużenie terminu spłaty. Szkopuł w tym, że wspomniana uchwała RM w sposób rygorystyczny wyznacza ten termin do 5 lat.

O kłopotliwej sytuacji zakładu są poinformowani bankowcy i Ministerstwo Rolnictwa. Dyrektor S. Stankiewicz jest dobrej myśli i wierzy, że prowadzone pertraktacje zakończą się pomyślnie. Twierdzi jednocześnie, że przedsiębiorstwa, szczególnie te mniejsze, do których zalicza się POM w Augustowie nie powinny wchodzić w reformę gospodarczą z obciążeniami starego systemu. Bowiem trudno jest winić zakład za to że nie zmieścił się w planach inwestycyjnych lat 70-tych i funkcjonował w ramach planowanego deficytu. Był on wynikiem m.in. struktury dotychczas prowadzonej działalności.

Problemem dla przedsiębiorstwa jest również zaopatrzenie w niezbędne dla produkcji i świadczenia usług remontowych materiały i części zamienne. Dotyczy to również bron ciągnikowych, których produkcja mieści się w programie operacyjnym. Wydaje się jednak, że program ten zatrzymał się gdzieś po drodze i nie dotarł do hurtowni i magazynierów. Największą bolączką jest niedostatek części, szczególnie bardziej skomplikowanych, jak wały korbowe, tłoki, tuleje, mechanizmy do aparatury paliwowej, dojarek i pomp.

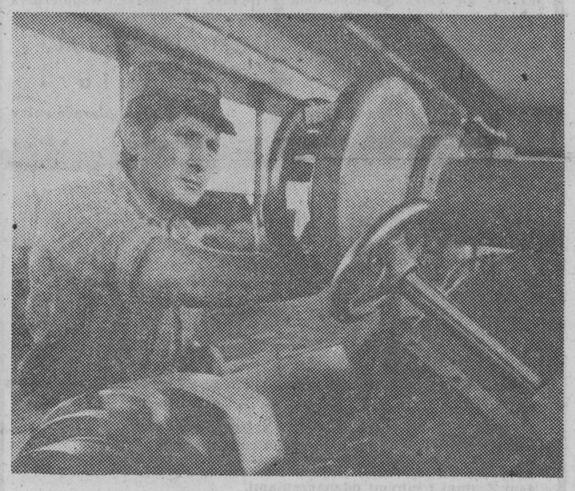
Paradoksem jest sytuacja, kiedy koszty naprawy są wyższe od ceny nowej maszyny. Tak jest w przypadku kosiarki rotacyjnej Z 036 „Meduza". Kosztuje 58,9 tys. zł, a za remont kapitalny trzeba zapłacić około 70 tysięcy. Wytłumaczenia tego „dziwoląga" można upatrywać w podwyżce cen części zamiennych, ale czy tylko? Rolnicy — klienci POM — o tym wiedzą. Wiedzą również, że mają niewielkie szanse na kupno nowej kosiarki. Czyżby uświadomiona konieczność?

Przedstawione problemy nie są właściwością jednego zakładu, mają wymiar szerszy. Szczególnego znaczenia nabierają właśnie teraz, w nowych warunkach wdrażania reformy gospodarczej. Od tego, w jaki sposób i z jakim skutkiem zostaną przezwyciężone, będzie zależało nasze ogólnonarodowe i wojewódzkie wyjście na prostą.

(m)



Marian Kozłowski przy naprawie kosiarki rotacyjnej.



Witold Fećko przy obrabiarce do szlifowania wałów korbowych. Fot. R. Łysionek



Na Dzień Dziecka

Cała gama uśmiechów

Och, gdzież te lata radości, beztroski, swawolnej zabawy! Nieraz, w dzisiejszych czasach zwłaszcza, chciałoby się powrócić do tych pięknych chwil, odetchnąć pełnią dziecięcego szczęścia. Nie jesteśmy już jednak dziećmi, chociaż od czasu do czasu przydałoby się nam coś z tej szczenięcej wolności. No i ten uśmiech, którego nam brak (czy też: na który nas nie stać!). Nawet najskromniejszy z tej niedoścignionej dziecięcej gamy.

Przypatrzmy się im więc dokładnie, spróbujmy bardziej zrozumieć. Może i my od nich właśnie możemy się czegoś nauczyć? Tak czy inaczej, uśmiechnijmy się — mimo codziennych korowodów trosk — a będzie to prezent na Dzień Dziecka najmilszy. (ew-bi)

OLIMPIADA W EŁKU

Dużą niespodziankę szykuje z okazji Dnia Dziecka Zarząd Miejski ZSMP w Ełku. Na tradycyjne święto najmłodszych przygotowano miniigrzyska olimpijskie. Będą prawdziwe medale dla zwycięzców w konkurencjach sportowych takich jak wyścig na wrotkach, biegi czy slalom rowerowy, ale także i kulturalny konkurs recytatorski, rysowanie na asfalcie. Planowany też jest błyskawiczny turniej piłkarski — Mini Mundial. Uczestnikami mogą być wszystkie dzieci szkolne oraz przedszkolaki. Organizatorzy zapraszają również dorosłych by zagrzewali swoje pociechy do walki. Początek imprez na boisku Szkoły Podstawowej nr 4 w Ełku, 1 czerwca o godz. 16.30. (wsp)

IMPREZY W GRAJEWIE

Międzynarodowy Dzień Dziecka, 1 czerwca br. będzie obchodzony nieco skromniej niż to bywało w poprzednich latach. Mimo to w okresie od 1 do 6 czerwca br. w mieście i gminie Grajewo odbędzie się sporo przyjemnych imprez dla dzieci i młodzieży.

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie urządza we wtorek, 1 czerwca br. o godz. 17 spotkanie młodzieży w ramach działalości klubu muzycznego „Minimax". Natomiast w sobotę, 5 czerwca br. od godz. 14 rozpoczną się imprezy dla dzieci z całego miasta. W programie przewidziano m.in. występy własnego zespołu lalkowego, dziecięcą dyskotekę i gościnne popisy teatrzyku lalkowego z Wąsosza z bajką „Maruba i lamparty".

Bank Spółdzielczy w Grajewie zafundował karty wstępu na imprezę estradową dla setki dzieci systematycznie oszczędzających w szkolnych kasach oszczędności. Ponadto dla dalszych stu dzieci urządza wycieczkę autokarową do Augustowa.

Gminny Ośrodek Kultury w Wąsoszu wspólnie z miejscową Szkołą Podstawową organizuje we wtorek, 1 czerwca br. wiele ciekawych imprez sportowych dla dzieci, w tym m.in. masowy wielobój i turniej piłki ręcznej. W tymże dniu, o godz. 17 odbędzie się w Ośrodku Kultury atrakcyjny bal dla dzieci. W następnych dniach przewidziano występy zespołu lalkowego, który przedstawi bajkę „Maruba i lamparty".

(mar)

Fot. R. ŁYSIONEK

Junackie ślubowanie

„Ja junak z Ochotniczych Hufców Pracy ślubuję, budować Polskę zamożną, piękną i szczęśliwą...".

W Suwałkach pod Pomnikiem Straceń odbyło się ślubowanie 69 junaków suwalskiego hufca. Wśród zaproszonych gości — przedstawiciele KM PZPR, LWP, PBRol, KG OHP, ZM ZSMP, rodziny. Chłopcy pracują w PBRol na różnych budowach. Sekretarz KM PZPR — **Kajetan Górniak** podkreślił, że w mieście pozostawiają oni po sobie wiele trudu i może ktoś, kto wprowadzi się do nowego mieszkania przypomni, że budowali je właśnie junacy.

Po ślubowaniu delegacja junaków złożyła kwiaty w miejscu śmierci 16 Polaków.

W hufcu na apelu został odczytany rozkaz specjalny komendanta. Za osiągnięcia w pracy, nauce i służbie siedmiu junaków wyróżniono odznaką „Wzorowy junak", pięciu natomiast — „Brązową odznaką OHP". Sześciu chłopców za swoją pracę otrzymało od PBRol. dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Z okazji uroczystości wręczono także złote i srebrne odznaki OHP ludziom szczególnie aktywnie współpracującym z hufcem — pracownikom PBRol. ZW PCK.

Junackie święto zakończył obiad w hufcowej stołówce. (jn)

X-lecie teatru amatorskiego

W dniach 28 i 29 maja br. miały miejsce w Olecku obchody związane z dziesięcioleciem istnienia Ośrodka Teatru Amatorskiego działającego przy tamtejszym Domu Kultury. W programie obchodów wystąpiła giżycka grupa teatralna „FIL" z przedstawieniem „Erratą do świata" a także — AGT z Olecka ze spektaklami opartymi na tekstach Edwarda Stachury, Ryszarda Milczewskiego-Bruno, Michała Bułhakowa, pt. „Kropka nad ypsylonem" i „Don Kichote".

W drugim dniu zaprezentowała się zaprzyjaźniona z ośrodkiem suwalska kapela jazzowa „Nord pole (and) jazz band" oraz zespół balladowy „Po drodze". Wieczorem tego dnia zaplanowano występy gości, którzy z całego województwa (również spoza niego) zjechali się do Olecka na spotkanie.

Impreza nie miała w sobie nic z uroczystych zajęć charakterystycznych dla różnych jubileuszów. Sprawiła to przede wszystkim atmosfera ośrodka i licznie przybyła z całego województwa młodzież.

Spotkaniu towarzyszyła ekspozycja prac plastycznych Władysława Ratuszyńskiego z Lidzbarka Warmińskiego.

(kurz)

„Złoty Czepek"

Jedną z form edukacji zawodowej średniego personelu medycznego jest turniej o „Złoty Czepek". Niedawno w Olecku w miejscowym ZOZ odbyła się kolejna edycja tego konkursu.

Po zaciętej walce i dogrywce najlepsze okazały się młode pielęgniarki: **Krystyna Kowalska, Barbara Bordzio i Ewa Sagun.**

Olecki konkurs przy dużej pomocy miejscowej opieki zdrowotnej przeprowadził Zarząd Zakładowy ZSMP przy ZOZ. Zwyciężczyni, oprócz nagrody rzeczowej, zostanie przeszeregowana o jedną grupę wyżej. W ten sposób kierownictwo ZOZ premiuje doskonalenie wiedzy i umiejętności dziewcząt w bieli.

Finał wojewódzki turnieju o „Złoty Czepek" odbędzie się w Suwałkach 27 bm. (wsp)

Poprawa stanu ulic

Suwałki mają ponad 30 kilometrów ulic z ulepszoną nawierzchnią. Z ważniejszych zadań w dalszej poprawie stanu jezdni i poboczy ulic w mieście przewiduje się w br. wykonanie nawierzchni jezdni ul. Przytorowej na odcinku od ul. Armii Czerwonej do ul. Utrata, zakończenie budowy ul. Widok, Nowowiejskiej i Świerkowej.

Wykonanie tych robót znacznie poprawi złe warunki komunikacyjne w osiedlu „Północ". Przewiduje się również budowę drogi dojazdowej do budowanego szpitala na odcinku od ul. Gwardii Ludowej do ul. Reja. Ponadto poprawi się stan niektórych ulic w osiedlach domków jednorodzinnych. Należałoby również uporządkować ulicę Piaskową ze względu na dość duży ruch kołowy w tym rejonie. (b-icz)

Śladem krytyki

Zrobi kolega

W dniu 6 kwietnia zamieściliśmy list pani **Cecylii Skarżyńskiej**, która od kilku lat nie może doczekać się naprawy dachu w budynku spółdzielczym, co powoduje cykliczne zalewanie mieszkania. O reakcji zainteresowanych instytucji pisze ona w swoim drugim liście z maja:

„Nazajutrz po opublikowaniu listu miałam telefon z **Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**. Osiągnęłam to, że pobielono i uszczelniono ściany. Termin naprawy określono na 15 kwietnia 1982 roku. Owszem, przywieziono kocioł ze smołą oraz inne akcesoria i faktycznie w dniu określonym jako końcowy termin naprawy coś tam na dachu robiono. Być może były to tylko cyrkowe popisy chodzenia po dachu bo ten jak przeciekał tak nadal przecieka. Z większym niż poprzednio nasileniem. Nikt nie zainteresował się z jakim skutkiem naprawiono dach.

Proszę cię Redakcjo jeszcze raz o interwencję w mojej sprawie, bo wielu ludziom wasza krytyka pomogła naprawić to co inni spartaczyli".

Nie jesteśmy tego tak pewni jak nasza Czytelniczka. Uwzięliśmy się jednak aby tę jedną sprawę doprowadzić do końca. Może przy okazji zostaniemy zaszczyceni odpowiedzią spółdzielni mieszkaniowej.

(SW)

Konkurs fotograficzny

Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach przy współudziale kilku instytucji organizuje Wojewódzki Przegląd Fotografii — „Suwałki '82". Celem przeglądu jest ukazanie dorobku artystycznego autorów-fotografików z województwa suwalskiego. Organizatorzy dopuszczają do udziału zarówno osoby indywidualne jak i zespoły, grupy, pracownie fotograficzne itp.

Warunkiem udziału jest nadesłanie maksymalnie 10 prac czarno-białych o formacie co najmniej 30x40 cm, lub takiej samej ilości prac barwnych w formacie powyżej 18x24 cm albo też cyklu 20 przeźroczy barwnych 24x36 lub 60x60 cm. Cykl zdjęć traktowany będzie przez jury oceniające jako jedna praca, jeżeli zostanie to wyraźnie przez autora zaznaczone. Do każdej pracy trzeba dołączyć wglądówkę (13x18 cm). Praca winna być oznaczona godłem i tytułem. Do tego — załącznik w postaci koperty z podanym w niej pełnym imieniem i nazwiskiem, adresem itd.

Zdjęcia nagrodzone, wyróżnione przejdą na własność organizatorów, pozostałe zostaną zwrócone. Wszyscy autorzy prac, które zakwalifikowały się, otrzymają pamiątkowe dyplomy uczestnictwa i katalogi. Przewidywane są nagrody specjalne za najlepszy pejzaż, reportaż, portret i zestaw przeźroczy. Do podziału jest 24 tysiące złotych. Warto spróbować i do dnia 31 października br. nadesłać prace na adres Wojewódzkiego Domu Kultury, ul. Kościuszki 76, 16-400 Suwałki. (kurz)

Do Starzyna i Łeby

Od kilku już lat ŁZPB „Narew" w Łomży wysyła dzieci swoich pracowników do Starzyna w Puszczy Białowieskiej i Łeby. W lipcu i sierpniu na czternastodniowych turnusach obozu w Łebie wypoczywać będzie 200 dzieci, a na trzytygodniowej kolonii w Starzynie 50 maluchów — uczniów pierwszych czterech klas szkół podstawowych.

W komórce socjalnej zakładów poinformowano nas, że w tym roku rywalizacja o miejsca na obozie i kolonii jest znacznie mniejsza ze względu na wzrost odpłatności. Całkowity koszt pobytu w Łebie wynosi ok. 6 tys. zł, w Starzynie — 8—9 tys. zł. Zakład co prawda w znacznym stopniu pokrywa te koszty ale jednak wzrost odpłatności o kilkaset złotych w porównaniu z ub. r. wydaje się zbyt ważyć na napiętych rodzinnych budżetach. Wysokość odpłatności (560 — 1260 zł oraz 835 — 1535 zł) uzależniono od dochodu na jednego członka rodziny.

ŁZPB „Narew" uczestniczyć będzie także w finansowaniu obozów harcerskich, na które wyjadą „zakładowe" dzieci.

(jtb)

Strzelnica w Lipsku

Znany z gospodarności i obywatelskich inicjatyw Lipsk nad Biebrzą (woj. suwalskie) wbogacił się o kolejny obiekt, który będzie służył mieszkańcom w czasie wolnym od pracy. W czynie społecznym, który zainicjował miejscowy Zarząd ZSMP, a w którym przez całą wiosnę pracowała młodzież przy pomocy sprzętu lipskich zakładów pracy, oddano niedawno do użytku strzelnicę sportową z prawdziwego zdarzenia.

Pełnowymiarowa strzelnica zlokalizowana jest na terenie starego wyrobiska żwiru, z naturalnymi trybunami i kulochwytem. Z okazji otwarcia odbyły się zawody strzeleckie. Blisko 150 widzów oglądało zmagania sportowe, w których zwyciężył **HENRYK DYRDA** przed **GRZEGORZEM KUCZYŃSKIM** (obaj z Unitry). 3 miejsce zajął **WŁODZIMIERZ PIRUTA**. Zwycięzcy otrzymali z rąk organizatorów: ZGM ZSMP i Ligi Obrony Kraju pamiątkowe dyplomy.

Obok strzelnicy znajduje się dalsza część wyrobiska, gdzie ZSMP-owcy z Lipska planują również w czynie społecznym, wybudować boisko do piłki nożnej i ścieżkę zdrowia, by w ten sposób kompleks obiektów rekreacyjnych (niedaleko jest basen) stanowił swoistą całość. (wsp)

Co w gminnej trawie piszczy?

W Szczuczynie odbyła się rejonowa narada z sołtysami gmin: Szczuczyn, Wąsosz, Radziłów i Grabowo. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele wojewódzkich władz administracyjnych, instytucji odpowiedzialnych za całokształt gospodarki rolnej w woj. łomżyńskim. Do dyskusji zaproszono również prezesów Gminnych Spółdzielni ze wspomnianych gmin oraz dyrektorów SKR-ów.

Głównym tematem narady była rola sołtysów w aktywizacji życia gospodarczego i społecznego wsi. W informacji o najważniejszych zadaniach, wynikających z planu społeczno-gospodarczego rozwoju woj. łomżyńskiego sporo miejsca poświęcono roli rolnictwa.

Dyskusja, która wywiązała się później wykazała, jak wiele jest jeszcze na wsi łomżyńskiej spraw, wymagających szybkiego rozwiązania. Jedną z nich jest kwestia melioracji. Sołtysi, zabierający głos w tej sprawie twierdzili, że nie marzą nawet o „wielkiej" melioracji. Chodzi im przede wszystkim o proste zabiegi pielęgnacyjne i renowacyjne. Niestety — na razie nawet takie przedsięwzięcia pozostają w sferze marzeń.

Sporo jest pretensji pod adresem działalności Spółek Wodnych. Wiele również miejsca poświęcono brakom nawozów, środków ochrony roślin, pasz, podstawowych maszyn rolniczych, bron a nawet — gwoździ. Zwrócono uwagę na niedociągnięcia w pracy placówek handlowych i usługowych a przede wszystkim — na złą dystrybucję i sprzedaż towarów reglamentowanych. Nie pominięto również złej jakości lokalnych dróg wiejskich, sprawiających sporo kłopotu użytkującym je rolnikom.

Naczelnicy zwracali uwagę na zbyt powolnie przebiegającą reorganizację służb rolnych. Mimo zarządzenia wojewody — wiele jednostek obsługujących rolnictwo (SKR, Bank Spółdzielczy, Centrala Nasienna, POZH czy WOPR) jest niedoinformowanych o procesie i sposobach przejmowania niektórych zadań, pozostających dotychczas w gestii gminnych służb rolnych. Wynika stąd sporo nieporozumień między urzędami gminnymi a wspomnianymi jednostkami. Powinny tu konsekwentniej zadziałać wojewódzkie władze administracyjne. (sar)

Personel sklepowy, w obojętnie jakiej branży, wyrósł na dość uprzywilejowaną warstwę społeczną skutkiem raczej paradoksalnego połączenia dwóch nader istotnych elementów naszej rzeczywistości ostatnich miesięcy. Najpierw było ożywienie ruchu związkowego i heroiczna walka zaniedbanych pod tym względem środowisk (w tym sprzedawców właśnie) o prawa należne ludziom pracy w państwie socjalistycznym. Potem zaś — topniejące z dnia na dzień zasoby towarów na półkach, gigantyczne kolejki, postępująca reglamentacja artykułów żywnościowych. I co teraz mamy?

— Nie podoba się pani ten kawałek mięsa? To nie! Proszę, kto następny. Że niepotrzebnie się denerwuję? Jakby pani stała tu osiem godzin za ladą, to też pani by była zdenerwowana. Że pani stoi godzinami w kolejkach? A tak, stoicie, bo nie macie co robić!

— Co, czy mogę pani dać więcej niż dwa opakowania galaretki? A cóż to, czy ja tu mam fabrykę? Każdy chce kupić. Nogi bolą, z laską chodzi. Inni też są zmęczeni.

— Kiedy będą sprzedawać te materiały? Niedługo. Jak to: co znaczy niedługo. Pani poczeka, to pani zobaczy kiedy. Na razie nie ma jeszcze faktur.

— No i co z tego, że wyniosłam dwie pary rajstop? Kierownik? Powie pani to samo co ja: personel ma do tego prawo, my nie możemy, jak wy, biegać po sklepach, a zresztą tu pracujemy. Ciekawe czy pani nie wynosi masła z Zakładu Mleczarskiego?

I tak dalej, i tak dalej. W sklepie z dywanami, butami, dziewiarstwem itp. Pełna nonszalancja, nawet gdy najprostszej informacji udzielić trzeba. Zwykły sposób bycia tych, którym nie brakuje tego, czego innym nie dostaje. A my, klienci, znów tłumaczymy się, prosimy, kłaniamy. Pewnie, że nie wszyscy wytrzymują nerwowo i awantur jest sporo. Trafiają się nawet i dziś jeszcze, jak za dawnych czasów, nieznośni kupujący. Ale to już rzadkość. Pusty żołądek i bose stopy uczą pokory. I nikt przecież nie kwestionuje racji handlowców do pierwszeństwa w zakupach, ale nie wszystkiego i nie we wszystkich sklepach. Wiadomo, że kwitnie między nimi „wymiana międzybranżowa" towarów.

Wiadomo, że praca sprzedawcy, co to osiem godzin na nogach, jest ciężka. Chociaż teraz, kiedy towarów brak, różnie to z tym obciążeniem bywa w różnych sklepach. Nierzadko np. w Kolnie można spotkać sprzedawczynię dziejącą na drutach... sweter. Nie dajmy się zwariować: sprzedawczyni nie robi niczego więcej poza zwykłymi swoimi zawodowymi obowiązkami, za które przecież otrzymuje wynagrodzenie!

Ech, uwierzmy, przyjdzie czas odwetu. Może nie za rok czy dwa, ale przecież kiedyś w tych sklepach, dwa razy liczniejszych i wypełnionych po brzegi atrakcyjnym towarem, przebierać będziemy w co wyszukańszych specjałach, kapryśząc i zanudzając sprzedawców coraz to nowymi wymaganiami — za swoje pieniądze. A jeżeli nie obsłużą nas z promiennym uśmiechem — zaraz obrażeni, pójdziemy do grzeczniejszej konkurencji...

A swoją drogą, myślicie, że to możliwe, żeby kiedyś uprzywilejowani stali się petenci i klienci? (jf)

Uprzywilejowani?

Wyrazy głębokiego współczucia

płk. mgr EDMUNDOWI JASZEWSKIEMU

Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO w Łomży

z powodu śmierci

Matki

składają:
kierownictwo partyjno-służbowe i pracownicy KW MO w Łomży.

k 2106-1